



Dziennik ŁÓDZKI

Łódzkie

Plon, niesiemy plon, ale najważniejszy jest tu On

Piotrków Trybunalski i Spała przeszły
do historii dożynek. Sprawili to politycy:
Ignacy Mościcki, Edward Gierek,
Aleksander Kwaśniewski

- Str. 2 i 20-21



BT/ANDRZEJ WACH/FOT. GETTY IMAGES

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

FOT. 123RF



OBOK NAS

Szczury nie uciekają z Łodzi
Wyszły podczas remontów,
stołują się na Piotrkowskiej
- Str. 6

UROCZYSTOŚĆ

Wizyta Karola Nawrockiego
Prezydent RP był w Łodzi
na pogrzebie dzieci - ofiar obozu
- Str. 7

POLECAMY

JUTRO: Żaden lek nie zastąpi ruchu **PONIEDZIAŁEK:** Wydarzenia sportowe weekendu

11.09.2026

Piątek

Dziś imieniny obchodzą: Dagna, Jacek, Krzesława, Prot

Telefon alarmowy: 112

ŁÓDZKA MIGAWKA



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚNICKI

BEZPIECZEŃSTWO

Psi funkcjonariusze zdali egzamin szczekająco

Agresywny napastnik w pociągu, ukryte narkotyki i podejrzany ładunek. Z takimi zagrożeniami mierzyli się uczestnicy specjalnych ćwiczeń na Dworcu Łódź Kaliska. Policjanci i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei sprawdzali, jak ich czworonożni partnerzy poradzą sobie z przeszukiwaniem wagonów i obezwładnianiem niebezpiecznych osób. Czworonogi przeszukiwały pociągi i wykonywały zadania podobne do tych, z którymi mogą spotkać się podczas prawdziwej akcji. Musiały zachować skupienie mimo hałasu, obecności ludzi i wielu różnych zapachów. W szeregach łódzkiej policji służy obecnie 50 czworonożnych funkcjonariuszy. Straż Ochrony Kolei ma do dyspozycji kolejnych 7 psów.

Jakub Mlonka

AUTOPROMOCJA



tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA



dziś
18°C/8°C



jutro
19°C/8°C



Redaktor naczelny
Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego
Tomasz Jabłoński
Wydawcy
Wojciech Dłubakowski
Mirosław Malinowski
Sławomir Sowa
Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press
Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19,
90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu
Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy
Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału
tel. 502499257
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa,
ul. Jubilerska 10



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

AGRO

Dożynki Polskie w Spale już w niedzielę

Marek Obszarny

W niedzielę Spała (pow. tomaszowski) stanie się miejscem wielkiego święta plonów. Dożynki Polskie 2026 będą nie tylko okazją do podziękowania rolnikom za ich całoroczną pracę. Po części oficjalnej na uczestników czeka duża dawka muzyki. Na scenie pojawią się m.in. Skolima, zespół MIG oraz Zenek Martyniuk.

Tegoroczne Dożynki Polskie w Spale odbędą się w niedzielę, 13 września. To ogólnopolskie święto plonów organizowane jest w centrum Spały, w gminie Inowłódz.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapowiada tradycyjne obrzędy dożynkowe, korowód, prezentację wieńców, występy zespołów ludowych, strefę wystawienniczą, degustację, warsztaty oraz atrakcje dla dzieci. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

– Chcemy, aby Dożynki Polskie zachowały tradycyjną, otwartą formę – blisko rolników, mieszkańców i lokalnych społeczności. To święto ma łączyć ludzi wokół polskiej wsi i polskiego rolnictwa – podkreśla Stefan Krajewski, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Tegoroczne Dożynki Polskie mają szczególne znaczenie dla Spały. Historia ogólnopolskich uroczystości dożynkowych w tej miejscowości sięga 1927 roku, kiedy po raz pierwszy patronat nad nimi objął prezydent RP Ignacy Mościcki. W 2025 roku święto plonów powróciło do Spały w formule Dożynek Polskich organizowanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

W tym roku organizatorzy przygotowali również mocną część koncertową. O godz. 15 rozpocznie się godzinny koncert Skolima, jednego z najpopularniejszych obecnie wykonawców muzyki tanecznej.

To jednak nie koniec muzycznych atrakcji. Na scenie pojawi się także zespół MIG, a wieczorem dla publiczności zaśpiewa Zenek Martyniuk.



FOT. MAREK OBSZARNY

Święto plonów powróciło do Spały w formule Dożynek Polskich organizowanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi

Informacje o występach Skolima, MIG i Zenka Martyniuka pojawiały się już wcześniej w lokalnych i branżowych zapowiedziach wydarzeń.

Organizatorzy przygotowali następujący harmonogram części muzycznej:

- godz. 14-15 – występy zespołów ludowych;
- godz. 15 – Skolima;
- godz. 16 – MIG;
- godz. 17 – Szeptucha;
- godz. 18 – Maestro Chives;
- godz. 19 – Zenek Martyniuk z zespołem Akcent;
- godz. 20 – Maestro Chives/Laser Show.

Muzyczna część wydarzenia rozpocznie się po najważniejszych uroczystościach dożynkowych.

Święto plonów rozpocznie się o godz. 10.30 mszą świętą polową przy kościele pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej w Spale. Następnie zaplanowano korowód dożynkowy, tradycyjne obrzędy oraz prezentację wieńców.

W programie znalazły się również przemówienia okoliczno-

ściowe i wręczenie odznak „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Od południa działać będzie strefa wystawiennicza. Odwiedzający będą mogli spróbować regionalnych produktów, zobaczyć rękodzieło, uczestniczyć w warsztatach i zapoznać się z ofertą wystawców związanych z polskim rolnictwem. Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych – organizatorzy przygotowali specjalną strefę zabaw i animacji.

Dożynki Polskie są przede wszystkim podziękowaniem za trud rolników i tegoroczne plony. Mają również promować polską żywność, tradycję, kulturę ludową i lokalnych producentów.

Ministerstwo Rolnictwa podkreśla, że Dożynki Polskie mają być wydarzeniem otwartym dla rolników, mieszkańców i gości z całego kraju.

Dożynki Polskie w Spale zapowiadają się więc jako połączenie tradycji, regionalnych smaków i dużej plenerowej imprezy muzycznej.

**O TRADYJCJI DOŻYNEK
PISZEMY NA STR. 20-21**

Fundusze Europejskie
z ludzkiej perspektywy

Fundusze Europejskie

Rusza III edycja konkursu wiedzy o Unii Europejskiej

Rejs ku Europie



Do rywalizacji mogą przystąpić uczniowie klas II i III szkół ponadpodstawowych z całego województwa łódzkiego. Udział w konkursie to okazja do sprawdzenia swojej wiedzy o Europie, zdobycia wyjątkowych nagród i przeżycia niezapomnianej przygody na pokładzie wycieczkowca.

Więcej
informacji



Pula nagród w tej edycji prezentuje się wyjątkowo atrakcyjnie, a docenieni zostaną nie tylko uczniowie, ale również ich szkoły i nauczyciele prowadzący:

NAGRODA GŁÓWNA

**8-DNIOWY REJS
WYCIECZKOWCEM
po Morzu Śródziemnym**



NAGRODA za 2 i 3 miejsce

jednodniowe wycieczki po regionie

**NAGRODY rzeczowe dla szkół
o wartości 10 tys. zł**

NAGRODA SPECJALNA

dla nauczyciela za zgłoszenie klasy

Kto może wziąć udział i jak dołączyć?

Konkurs dedykowany jest młodzieży II i III klas szkół ponadpodstawowych z terenu całego województwa łódzkiego. Zgłoszenia klasy dokonuje nauczyciel, rejestracja dostępna jest od **14 do 25 września**.

To doskonały moment, aby podjąć wyzwanie, sprawdzić wiedzę o Unii Europejskiej i powalczyć o rejs po Morzu Śródziemnym lub wycieczki po regionie! Zachęcamy nauczycieli i uczniów do wspólnego podjęcia wyzwania i zgłaszania klas do konkursu. Więcej informacji na stronie: **funduszeUE.lodzkie.pl**.



Fundusze Europejskie
dla Łódzkiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



funduszeUE.lodzkie.pl

REKREACJA

Zawody Rowerkowe w Centrum Handlowym Port Łódź! Najmłodsi cykliści na start!

Redakcja

Redakcje „Dziennika Łódzkiego” oraz „Expressu Ilustrowanego” wraz z Centrum Handlowym Port Łódź serdecznie zapraszają najmłodszych Łódzian do udziału w trzeciej edycji Zawodów Rowerkowych.

W sobotę, 19 września Sport Stacja, mieszcząca się w Porcie Łódź przy ul. Pabianickiej 245, zamieni się w królestwo młodych rowerzystów. Impreza jest skierowana do dzieci w wieku od 3 do 7 lat, ma na celu nie tylko sportową rywalizację. Spotkanie to także sposobność do rodzinnego i aktywnego spędzenia czasu.

Mali rowerzyści na start!

Aby wziąć udział w imprezie, należy zarejestrować dziecko za pomocą formularza zgłoszeniowego. Rejestracja trwa do wyczerpania miejsc.

Zawody odbędą się w Sport Stacji, mieszczącej się za budynkiem Centrum Handlowego Port Łódź. Dzieci będą startować na specjalnie przygotowanym torze w trzyosobowych grupach z podziałem na kategorie wiekowe i płeć. Wydawanie numerów startowych rozpocznie się o godz. 11 na stanowisku znajdującym się obok sklepu Media Markt. Start zawodów zaplanowano na godz. 12.



Wyznaczono kategorie wiekowe i dystanse:

- roczniki 2023 i 2022 (3- i 4-latki) – 40 m,
- roczniki 2021 i 2020 (5- i 6-latki) – 60 m,
- rocznik 2019 (7-latki) – 80 m.

Dziecko może przystąpić do zawodów na dowolnym rowerze (trójkołowym, z bocznymi kółkami, klasycznym, biegowym), ale bez wspomagania.

Ze względów bezpieczeństwa każdy uczestnik podczas jazdy na rowerze będzie musiał nosić prawidłowo założony, sztywny kask.

Zdjęcia z podium oraz zmagani sportowych zostaną zamieszczone w galerii w serwisach „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego”. Udział w zawodach jest bezpłatny.

A po sportowych zmaganiach czas na atrakcje

Dla uczestników Zawodów Rowerkowych zostaną przygotowane dodatkowe atrakcje.

Jedną z atrakcji dla dzieci w Porcie Łódź jest Szwedzka Wioska, czyli plac zabaw, który budowę przypomina drzewo. Został zbudowany z naturalnych materiałów – drewna i lin. Na tę

konstrukcję składa się osiem drewnianych domków na różnych wysokościach, trzy zjeżdżalnie, bocianie gniazdo, dwa bujaki-renifery, mosty, tunele, siatki, pochylnie i kryjówki. Projekt – opracowany w skandynawskiej filozofii placów zabaw – obejmuje elementy dostępne także dla dzieci o różnych potrzebach.

Szwedzka Wioska znajduje się w rotundzie przy sklepach Sinsay i C&A. Wstęp jest wolny.

Zabawa z wodą to następna atrakcja Portu Łódź. W Fabryce Wody, którą tworzy zestaw interaktywnych urządzeń, dzieci mają możliwość samodzielnie sterować obiegiem wody, od jej uruchomienia aż po kontrolowany odpływ. Ręczna pompa, śruba Archimedesesa, obracana korbą, winda z wiaderkiem, system rynien i zastawek, młyn wodny, stoły i zbiorniki wodne – wszystkie te elementy zachęcają do ruchu, współpracy, obserwacji i eksperymentowania, ułatwiają dzieciom zrozumienie podstawy działania maszyn.

Dojazd do Fabryki Wody jest możliwy parkingiem zewnętrznym od strony Leroy Merlin lub IKEA.

W dniu zawodów atrakcji będzie więcej. Każdy uczestnik może bezpłatnie skorzystać z toru do minigolfa (gra jedynie z opiekunem po okazaniu numeru startowego). W Strefie Polregio znajdzie się punkt informacyjny z ulotkami, aplikacjami i kolorowanymi dla dzieci. Ponadto w tej edycji

Polregio postawi na interakcję i ruch, zaprasza więc na darmowe, pyszne i zdrowe koktajle owocowe.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia stoiska PZU Oddział Łódź Zamenhofa. Będzie to doskonała okazja, aby porozmawiać o rozwiązaniach ubezpieczeniowych dla dzieci, w tym o programie PZU Edukacja, który pomaga zabezpieczyć przyszłość najmłodszych. Mali uczestnicy zawodów będą mogli zajrzeć do specjalnej strefy kreatywnej zabawy z kolorowanymi i aktywnościami plastycznymi. Dodatkowo przygotowaliśmy atrakcyjne gadżety PZU, w tym kolorowe balony i upominki, które sprawią dzieciom wiele radości i będą miłą pamiątką z tego wyjątkowego dnia pełnego sportowych emocji i rodzinnej zabawy.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi zaprosi do stoiska edukacyjno-profilaktycznego, na którym będzie można dowiedzieć się m.in. o zasadach zdrowego odżywiania, zdrowego stylu życia, wziąć udział w zabawach i quizach dotyczących higieny osobistej.

Z innych atrakcji można wymienić dmuchańce, gry, zabawy, konkursy, pokazy na stoiskach policji, straży pożarnej, straży miejskiej, Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łodzi. Spotkamy się 19 września na starcie i pokażmy, że aktywny wypoczynek to najlepszy sposób na rodzinne spędzanie czasu!

Q605012500A

ORGANIZATORZY



MECENAS GŁÓWNY



PARTNER REGIONALNY



PARTNER TOWARZYSZĄCY



PATRONI



AUTOREKLAMA

3311460944



ORGANIZATOR



PARTNER GŁÓWNY



Nawet 100 tys. zł z ARiMR na inwestycje w bioasekurację

Hodowcy trzody chlewnej, którzy chcą zabezpieczyć swoje gospodarstwa przed rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń, mogą ubiegać się o pomoc w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Właśnie ruszył nabór wniosków o dofinansowanie inwestycji służących bioasekuracji. Dokumenty można składać do 1 października 2026 r. za pośrednictwem Portalu Rolnika.

Afrykański pomór świń pozostaje jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla gospodarstw zajmujących się chowem i hodowlą trzody chlewnej. Nawet jedno ognisko ASF może oznaczać poważne konsekwencje dla gospodarstwa, w tym wybiecie całego stada. Dlatego hodowcy powinni inwestować w zabezpieczenia, które ograniczają ryzyko wystąpienia wirusa. Finansową pomoc dla takich przedsięwzięć mogą otrzymać w ARiMR w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. 2 września 2026 r. uruchomiony został czwarty nabór wniosków o wsparcie na „Inwestycje zapobiegające rozprzestrzenianiu się ASF”. W tej edycji programu wprowadzono kilka zmian i uproszczeń w aplikowaniu o dofinansowanie.

Kto może złożyć wniosek?

O przyznanie wsparcia mogą ubiegać się rolnicy – osoby fizyczne, prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Wnioskodawca musi:

- być posiadaczem samoistnym lub zależnym nieruchomości objętej inwestycją albo jej użytkownikiem wieczystym;
- prowadzić chów lub hodowlę co najmniej 50 świń, albo prowadzić ekologiczną produkcję świń – w liczbie co najmniej 27 sztuk, albo hodować świnię ras rodzimych lub ras czystych zarejestrowane na nieru-



Fot. Adobe Stock

chomości objętej inwestycją – w tym ostatnim przypadku nie określono minimalnej liczby zwierząt;

- mieć ukończone 18 lat, jeżeli jest osobą fizyczną;
- posiadać numer identyfikacyjny w ewidencji producentów.

Inwestycje objęte dofinansowaniem

Środki można przeznaczyć na siedem rodzajów inwestycji:

- wykonanie ogrodzenia – powinno ono otoczyć chlewnię wraz z terenem koniecznym do obsługi świń, w tym miejsca, w których składa się paszę, ściółkę oraz sprzęt do obsługi; mieć wysokość co najmniej 1,5 m; być na podmurówce lub z wko-

pojazdów, które przez nią przejeżdżają oraz do obrotu kół tych pojazdów; podłoże tej niecki powinno być zabezpieczone przed przesiąkaniem środka dezynfekcyjnego;

- wyposażenie gospodarstwa rolnego w urządzenia do dezynfekcji – chodzi w szczególności o zakup lub montaż bramy, kurtyny lub tunelu;
- zapewnienie możliwości zdezynfekowania się osób zajmujących się obsługą świń – w tym przypadku inwestycja powinna być związana z przebudową, rozbudową lub remontem chlewni albo budynku gospodarskiego funkcjonalnie powiązanego z chlewnią, w tym z zakupem i montażem urządzeń do dezynfekcji obuwia, szaf do przechowywania odzieży roboczej, umywalk lub pryszniców;
- budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy – o refundację kosztów tej inwestycji mogą wnioskować jedynie rolnicy, którzy utrzymują zwierzęta na ściółce;
- posadowienie silosu na paszę gotową lub zboże prze-

znaczone na paszę – jego ładowność musi być dostosowana do liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie i ich zapotrzebowania na paszę;

- zapewnienie utrzymywania świń odrębnie od innych zwierząt.

Zasady realizacji inwestycji

Wspierane będą przedsięwzięcia:

- rozpoczęte nie wcześniej niż w dniu złożenia wniosku;
- realizowane bez podziału na etapy;
- zakończone w okresie nie dłuższym niż 24 miesiące od dnia zawarcia umowy;
- o planowanej wartości powyżej 20 tys. zł, z wyjątkiem inwestycji, dla których pomoc jest ustalana na podstawie kosztów jednostkowych;
- realizowane zgodnie z regulaminem naboru obowiązującym w 2026 r.

Wysokość i formy wsparcia

Maksymalna kwota pomocy, jaką hodowca trzody chlewnej może otrzymać w całym okresie realizacji PS WPR 2023–2027 w ramach tego programu, to 100 tys. zł. Po-

ziom dofinansowania wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych lub kosztów jednostkowych w zależności od rodzaju inwestycji. Refundacja części kosztów kwalifikowanych dotyczy zadaszonej niecki dezynfekcyjnej, urządzeń do dezynfekcji, możliwości dezynfekowania się osób obsługujących świń, budowy lub przebudowy magazynu słomy, zapewnienia oddzielnego utrzymywania świń od innych zwierząt. Natomiast dla ogrodzenia oraz silosu na paszę gotową lub zboże przeznaczone na paszę stosowane są zryczałtowane kwoty ustalone na podstawie kosztów jednostkowych.

W przypadku budowy ogrodzenia stawki wynoszą:

- 370 zł za metr bieżący ogrodzenia,
- 3350 zł za jedną bramę,
- 1130 zł za jedną furtkę.

W przypadku silosów wysokość pomocy zależy od ich ładowności oraz od tego, czy silos będzie wyposażony w płytę fundamentową. Dla silosu bez płyty fundamentowej koszty jednostkowe wynoszą:

- 1570 zł/t (do 20 t);
 - 850 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
 - 630 zł/t (ponad 100 t).
- Dla silosu z płytą fundamentową stawki wynoszą:
- 1930 zł/t (do 20 t);
 - 1210 zł/t (od ponad 20 t do 100 t);
 - 990 zł/t (ponad 100 t).

Rolnik na realizację zaplanowanych inwestycji może otrzymać zaliczkę w wysokości nieprzekraczającej 50 proc. przyznanej kwoty pomocy, pod warunkiem że wystąpi o nią w składanym wniosku.

Ułatwienia w naborze 2026

Tegoroczny nabór przynosi kilka zmian i uproszczeń. Jednym z nich jest sposób rozliczania inwestycji dotyczącej posadowienia silosu. Będzie ona oparta na stałych kosztach jednostkowych, co oznacza, że nie będzie konieczne przedstawianie szczegółowej specyfikacji wyposażenia instalacji, faktur czy potwierdzeń płatności. Podniesiono również stawki wsparcia dotyczące budowy ogrodzeń. Dodatkowo rolnicy prowadzący produkcję ekologiczną zyskali więcej czasu na dołączenie do wymaganej dokumentacji certyfikatu ekologicznego.

Termin i sposób składania wniosków

Wnioski o wsparcie przyjmowane są od 2 września do 1 października 2026 r. Dokumenty należy składać drogą elektroniczną poprzez Portal Rolnika, w zakładce „Załatw sprawę”.

WIĘCEJ INFORMACJI:

na portalu internetowym – www.gov.pl/web/arimr, pod numerem bezpłatnej infolinii 800-38-00-84 oraz w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych.



Dofinansowane przez Unię Europejską



Łódź i region

OBOK NAS

• **Pijany 48-latek z Ukrainy** ukradł dwie butelki wódki ze sklepu w Pabianicach, na dodatek po pijanemu jeździł po mieście samochodem. Grozi mu do trzech lat więzienia.

Szczury nie zamierzają uciekać z pokładu naszej Łodzi

Weronika Tomaszewska-Michalak

Szczury i myszy atakują łódzkie mieszkania. Sytuacja najgorzej wygląda na Widzewie, gryzonie przypuściły też atak na ulicę Piotrkowską.

Wyszły podczas remontów

Firmy deratyzacyjne mają pełne ręce roboty. Głównym powodem pojawienia się szkodników w mieszkaniach są intensywne prace budowlane na łódzkich ulicach. Przez to szczury i myszy są zmuszone do opuszczenia swoich dotychczasowych kryjówek.

– Mamy wysyp zgłoszeń. W Łodzi jest bardzo dużo remontów, które powodują, że gryzonie wyszły nam spod ziemi – tłumaczy pracownik firmy, która zajmuje się zwalczaniem gryzoni.

Gdzie problem jest najbardziej widoczny? Po pierwsze na długości budowanego tunelu średnicowego.



FOT. ARCHIWUM PPG

Szczur w Łodzi nie jest wcale rzadkością

Ponadto dużą liczbę interwencji zgłaszają mieszkańcy Widzewa. Szczury przedostają się do budynków głównie przez sieć kanalizacyjną, poszukując pożywienia oraz bezpiecznego schronienia.

Prawdziwym koszmarem dla mieszkańców są jednak sytuacje, gdy gryzonie trafiają bezpośrednio do mieszkań. Zdarzają się przypadki pojawienia się szkodników nawet na wyższych kondygnacjach.

– Najbardziej ekstremalne sytuacje są wtedy, gdy wychodzą w mieszkaniach, na przykład w blokach na trzecim czy czwartym piętrze. To pojedyncze osobniki, które bardzo mocno rozrabiają, niszczą rzeczy – dodaje przedstawiciel firmy deratyzacyjnej.

Stołą się na Piotrkowskiej

– Szczury to naturalni mieszkańcy miasta – mówi kulturoznawczyni Gabriela Jarzębowska, autorka książki „Czystka gatunkowa. Tępie nie szczurów jako praktyka kulturowa w Polsce powojennej”.

Gabriela Jarzębowska dodaje: – To, że szczury w mieście są, to jest naturalne. Natomiast to, że jest ich więcej niż byśmy sobie życzyli, to jest wszystko wina człowieka. My wyrzucamy mnóstwo jedzenia, a wyrzucanie jedzenia oznacza, że po prostu te szczury mają czym się żywić. To jest bardzo prosta relacja przyczynowo-skutkowa. Jest jedze-

nie, są śmieci, jest fatalna gospodarka odpadami. W Łodzi niestety to jest problem. Na przykład na Piotrkowskiej – tam jest po prostu stołówka dla szczurów. Tak długo, jak nie rozwiążemy tego problemu gospodarki odpadami i nie nauczymy się w racjonalny sposób, po prostu nie śmiecić, tak długo będą się pojawiać szczury – mówi Gabriela Jarzębowska. – Trucie po pierwsze jest niehumanitarne, bo te szczury umierają po jakichś potwornych cierpieniach, a po drugie to jest działanie totalnie krótkoterminowe, bo tworzy wolną niszę ekologiczną dla kolejnych szczurów. Jak one mają tę niszę, to jeszcze bardziej się rozmnażają i to jest tak naprawdę taka niekończąca się walka – w ten sposób po prostu się szczurów nie wytepi. Musielibyśmy wytepić ich sto procent, a stu procent nigdy się nie wytepi – podsumowuje Gabriela Jarzębowska.

REKLAMA

0011576135

26 września

SOBOTA DLA ZDROWIA
w Centrum Handlowym M1
przy ul. Brzezińskiej 27 w Łodzi
odbędzie się bezpłatne
wydarzenie poświęcone
zdrowiu.

Mieszkańcy będą mogli m.in. skorzystać z badań profilaktycznych, skonsultować się ze specjalistami, nauczyć udzielania pierwszej pomocy oraz wziąć udział w aktywnościach edukacyjno-sportowych.

DŁ DZIENNIK
ŁÓDZKI



UROCZYSTOŚĆ

Karol Nawrocki na pogrzebie ofiar obozu przy Przemysłowej

Anna Groncewska

Prezydent RP Karol Nawrocki wziął wczoraj udział w uroczystościach pogrzebowych dziesięciorga dzieci, więźniów niemieckiego obozu przy ul. Przemysłowej w Łodzi.

– Polska powróciła po swoje dzieci po ponad 80 latach. Przywróciła im imię i nazwisko. Musimy pamiętać, że Polska wraca po swoje dzieci dzięki pracy wielu ludzi. Obóz przy ulicy Przemysłowej jest symbolem cierpienia dzieci podczas II wojny światowej. Zdzisław Kafarski miał zaledwie 17 lat, gdy stracił życie. Siegnął po chleb, bo był głodny. Zabito go – mówił w Łodzi Karol Nawrocki.

Udało się odnaleźć szczątki części małych więźniów. Uzyskano genetyczną identyfikację dwóch chłopców: Zdzisława Kafarskiego i Henryka Ślaboszewskiego. Szczątki pozostałych odnalezionych dzieci najprawdopodobniej nale-



Uroczystości pogrzebowe dzieci z obozu przy ul. Przemysłowej odbyły się w kościele św. Wojciecha w Łodzi

żały do Edmunda Agacińskiego, Jana Freja, Edwarda Gąsiorka, Stanisława Jagodzińskiego, Henryka Kadzińskiego, Tadeusza Kalbarczyka, Alojzego Magdansa i Zygmunta Olejniczaka.

Obóz wychowawczy dla młodych Polaków Policji Bezpieczeństwa w Łodzi miał służyć izolowaniu

dzieci, które – według nazistów – stanowiły zagrożenie dla Rzeszy. W niemieckiej propagandzie przedstawiano je jako dzieci zdemoralizowane lub dzieci „bandytów”. Warto pamiętać, że za bandytów uznawano również przedstawicieli polskiego podziemia niepodległościowego.

©©

ŁÓDŹ SIĘ ZMIENIA

Jak kardynał z inwestorem. Rozmowy o łódzkim „centrum papieskim”

Wiesław Pierzchała

Upamiętnienie wizyty Jana Pawła II w tzw. Tkalni Papieskiej było głównym tematem spotkania „na szczycie” z udziałem kardynała Konrada Krajewskiego i inwestora Moshe Meydana, który w dawnym Unionteksie wybuduje Nową Tkalnię, czyli potężny kompleks mieszkaniowy z punktami usługowymi, handlowymi i gastronomicznymi.

– Podczas spotkania, które przebiegało w bardzo dobrej atmosferze, zarysowała się pełna wola współpracy – zaznacza przedstawicielka inwestora Katarzyna Ostrowska, dyrektor ds. sprzedaży w Nowej Tkalni. Rozmawiano o tzw. centrum papieskim, które powstanie w dawnym biurcu, czyli zabytkowym, piętrowym budynku z czerwonej cegły o powierzchni 1000 mkw. Jego rewitalizacja po-

chłonie 10 mln zł. Będzie to więc dość kosztowne przedsięwzięcie. Stąd planowana współpraca kurii, inwestora i władz Łodzi w celu pozyskania dodatkowych pieniędzy na zadanie będące w gestii inwestora.

Plan jest taki, że za kilka dni kardynał Krajewski zwiedzi dawną tkalnię z biurowcem, aby na miejscu poznać się z sytuacją, a potem przedstawiciele kurii, magistratu i inwestora omówią utworzenie tzw. centrum papieskiego.

We wtorek odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę kompleksu Nowa Tkalnia. W pierwszym etapie powstanie 119 mieszkań, a docelowo – w ramach trzech etapów, których realizacja potrwa cztery lata – 355 mieszkań. Dane te dotyczą Nowej Tkalni. Inwestor dysponuje jednak terenem o powierzchni 15 ha, chciałby go zagospodarować i wybudować kolejne mieszkania, w sumie byłoby ich około tysiąca.

©©

PARTNEREM CYKLU JEST UZDROWISKO TERMALNE UNIEJÓW

Zamek w Uniejowie to miejsce, w którym barwna historia doskonale współistnieje z ponadregionalną współczesnością

Zamki kryją w sobie wspaniałą historię, pociągającą tajemnicę, niezwykle niespodzianki. Należą do największych turystycznych atrakcji. Zamek uniejowski w dodatku doskonale łączy barwną przeszłość ze współczesnością.

Zamki, jak wiadomo, najokazalej i najbardziej malowniczo prezentują się nad wodą – uniejowski rozłożył się na lewym brzegu rzeki Warty, która w czasach jego powstania stanowiła ważny szlak komunikacyjny.

Biskupi zamek w Uniejowie wybudowany został w latach 1360-1365 – za czasów króla Kazimierza Wielkiego – na miejscu starej fortelicy drewnianej, zniszczonej podczas najeźdu Krzyżaków na miasto w 1331 roku. Inicjatorem budowy zamku był arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki.

– Dzieje zamku w Uniejowie są niezwykle bogate, pełne barwnych, ale i dramatycznych wydarzeń – zapewnia związany z Uniejowem dr Jędrzej Kałużny, historyk i regionalista. – Zamek arcybiskupów gnieźnieńskich, jak brzmi jego nazwa, pełnił różne funkcje: był skarbcem, letnią rezydencją, podejmowano tu ważne



Uniejowski zamek prezentuje się okazale i spełnia dziś wiele funkcji

decyzje dotyczące naszego państwa. Obecnie jest jednym z najlepiej zachowanych zamków gotyckich w Polsce. To miejsce pełne tajemniczych sal, wąskich korytarzy, fresków, polichromii. Tutaj można oddychać historią, rozbudzać wyobraźnię, ale i skorzystać z wielu współczesnych funkcji.

Zamek, po wojennych zniszczeniach i dewastacji, został odrestaurowany w latach 1956-1967. Zaadapto-

wano go na archiwum, obecnie mieści się w nim również prestiżowy, elegancki hotel z centrum konferencyjnym oraz restauracją. Obiekt cieszy się dużą renomą wśród turystów, odbywa się w nim wiele imprez, ze słynnym Turniejem Rycerskim na czele. Odziani w zbroje i stylizowane stroje uczestnicy toczą „boje” na miecze i topory, sprawdzają swoje umiejętności w strzelaniu z łuku i rzucaniu włócznią. Walkom rycerskim towa-

rzyszą koncerty muzyki dawnej, rozmaite warsztaty, prezentacja dawnych rzemiosł, tańce historyczne oraz zabawy plebejskie.

Hotelowy zamek oferuje apartamenty o podwyższonym standardzie w stylu średniowiecznym lub też utrzymane w klimacie eklektycznym. Doskonale odnajdą się w nich osoby, które potrzebują po prostu wypoczynku w niecodziennych okolicznościach, jak i pasjonaci dziejów naszego regionu.

W zamkowych salach organizowane są eventy firmowe, konferencje biznesowe i naukowe, spotkania i inne wydarzenia. Są to sale z pełnym wyposażeniem technicznym i audiowizualnym, łączące oryginalne wnętrza średniowiecznego zamku z nieograniczonym dostępem do wszystkich udogodnień, jakie może zaoferować nowoczesny obiekt konferencyjny o wysokim standardzie. Dzięki temu każde wydarzenie nabiera szczególnego charakteru.

Głód i pragnienie można godnie zaspokoić w zamkowej restauracji. W menu znajdziemy potrawy nawiązujące do kulinarniej tradycji regionu, ale i odpowiadające jak najbardziej współczesnym gustom.



– Restauracja w sali herbowej oferuje dania, a i trunki przygotowywane na podstawie dawnych receptur – dodaje Jędrzej Kałużny. – Dzięki temu zasiadając za stołem możemy się poczuć jak wspaniałe historyczne postaci, które tutaj biesiadowały.

Smaki, których możemy doświadczyć podczas posiłku w zamkowej restauracji są zaiste wspaniałe, sprawiające w doskonały nastrój. Organizowane są tu również wesela, komunie, chrzciny, spotkania biznesowe czy bankiety. A w pozostałych przestrzeniach zamku wydarzenia kulturalne czy rodzinne.

Zamek w Uniejowie to między innymi dziedziniec, kaplica i baszta, z której szczytu (na który jednak najpierw trzeba się wdrapać historycznymi schodami) można podziwiać wspaniałą panoramę miasta i okolic. A potem wybrać się na przykład na relaks w sąsiadujących z zamkiem uniejowskich termach...

REKLAMA

0011579736



PATRONAT HONOROWY



Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefan Krajewski



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Joanna Skrzydlewska

**Z okazji 49. Skierniewickiego
Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw**

INSTYTUT OGRODNICTWA
Państwowy Instytut Badawczy
oraz
MIASTO SKIERNIEWICE

zapraszają 19-20 września 2026 r.

od godz. 10:00 do 18:00

do Pałacu Prymasowskiego na wystawę florystyczną
„SYMBOLE NATURY W SZTUCE LUDOWEJ”

od godz. 9:00 do zmroku

na KIERMASZ WYSTAWIENNICZO-HANDLOWY



więcej...

InHort
INSTYTUT OGRODNICTWA
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

Osada Pałacowa
ul. Konstytucji 3 Maja 1/3, Skierniewice

ŚWIADCZENIA

Tegorocznymi maturzyści mogą stracić rentę rodzinną. Oto co muszą zrobić

Małgorzata Stempinska

Jeśli kontynuują naukę, powinni pamiętać o dostarczeniu odpowiedniego zaświadczenia do ZUS, a w przypadku pracy na umowie zlecenia także do swojego zleceniodawcy.

Uczniowie ostatnich klas szkół ponadpodstawowych otrzymują rentę rodzinną do końca sierpnia. Maturzyści, którzy wybierają się na studia, mogą otrzymać świadczenie także za wrzesień, jeśli zostaną przyjęci na studia i złożą w ZUS wniosek o dalszą wypłatę renty wraz z zaświadczeniem z uczelni potwierdzającym przyjęcie na pierwszy rok studiów. – Jeśli uczelnia nie może wystawić takiego zaświadczenia we wrześniu, przyszły student może złożyć oświadczenie o zamiarze podjęcia studiów, wskazując plano-

waną datę ich rozpoczęcia. Zaświadczenie z uczelni powinien dostarczyć do ZUS najpóźniej w miesiącu, w którym rozpoczyna naukę – zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, trzeba pilnować terminów. Jeśli przyszły student złoży wniosek do ZUS dopiero w październiku, nie otrzyma renty rodzinnej za wrzesień. Świadczenie przysługuje bowiem od miesiąca, w którym wpłynę wniosek z wymaganymi dokumentami.

Renta za wrzesień nie przysługuje również wtedy, gdy nauka na uczelni rozpocznie się później, np. w listopadzie.

W październiku student musi dostarczyć do ZUS zaświadczenie z uczelni o przyjęciu na studia. Jeśli tego nie zrobi, będzie musiał zwrócić rentę wypłaconą za wrzesień.

Utrata statusu ucznia z końcem sierpnia ma znaczenie także dla młodych osób pracujących na umowie zlecenia. Do 31 sierpnia od takiej umowy nie opłaca się za nie składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Od 1 września składki są już obowiązkowe. Wyjątek dotyczy maturzystów, którzy od października rozpoczną studia. Wrzesień jest dla nich miesiącem przejściowym. Nie są już uczniami, a status studenta uzyskują dopiero od października. Jeśli jednak dostarczą zleceniodawcy zaświadczenie z uczelni o przyjęciu na studia, dla celów ubezpieczeń w ZUS będą traktowani jak uczniowie do 30 września. – Dzięki temu od umowy zlecenia nie będą naliczane składki za wrzesień, a wynagrodzenie „na rękę” będzie wyższe – podsumowuje Krystyna Michałek.

©

REKLAMA

0311556299

Małgorzata Pieczyńska Katarzyna Zielińska Małgorzata Socha

zaraz wracam

sobota – niedziela 16:00

TVP 1 **TVP VOD**

REKLAMA

0011545472

AGRO SHOW

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA ROLNICZA

27 EDYCJA

18–20
września 2026
Wystawa czynna:
godz. 9 - 17
WSTĘP PŁATNY

Bednary
k. Poznania
gmina Pobiedziska

WWW.AGROSHOW.PL ORGANIZATOR **POLSKA IZBA GOSPODARCY MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH** KUP BILET NA **TS BILET**

BILETY ONLINE

PRAWO

Lawina SMS-ów o wycieku danych z MyDr

Maciej Czerniak

O wycieku danych z aplikacji MyDr było głośno już w połowie sierpnia. Do tej pory pacjenci otrzymują wiadomości na telefony komórkowe, że ich numery PESEL mogły wpaść w niepowołane ręce. Co robić w takiej sytuacji? Ważnych jest kilka pierwszych kroków.

Po pierwsze, jeśli nie otrzymaliśmy SMS-a z informacją o wycieku naszych danych, nie oznacza to, że taka sytuacja nie wydarzyła się. By sprawdzić, czy znajdujemy się w gronie 19 mln obywateli Polski, których informacje o leczeniu znalazły się poza systemem, wystarczy wejść na stronę bezpieczneda.gov.pl i zalogować się. Można tego dokonać na kilka różnych sposobów: za pośrednictwem aplikacji mObywatel, przez bankowość elektroniczną, E-dowód, czy profil zaufany.

A co, jeśli okaże się, że również nasze dane wyciekły? Należy przede wszystkim zastrzec numer PESEL, by uniemożliwić potencjalnym oszustom użycie naszych danych, np.



Numer PESEL można zastrzec korzystając z aplikacji mObywatel

do zaciągnięcia kredytu, czy pożyczki. Można to zrobić w urzędzie gminy, przez stronę rządową gov.pl albo przy użyciu aplikacji mObywatel. Ostatni z wymienionych sposobów jest prawdopodobnie najwygodniejszy. PESEL można zastrzec dosłownie w kilkanaście sekund, a kiedy będziemy tego numeru potrzebowali, np. do czynności, którą chcemy wykonać w banku, równie szybko możemy cofnąć zastrzeżenie.

Co na to sama firma MyDr? Na jej stronie pojawił się komunikat, w którym czytamy: „Na obecnym etapie nie możemy potwierdzić, że numery PESEL oznaczone w serwisie Bez-

pieczne Dane jako numery objęte incydemem MyDr, w pełni odpowiadają numerom PESEL zidentyfikowanym w ramach naszego postępowania wyjaśniającego jako objęte tym incydemem. Nie możemy również potwierdzić, że wszystkie numery PESEL, w odniesieniu do których MyDr wskazano jako źródło wycieku, pochodzą z systemów MyDr”.

I dalej: „Wskazanie konkretnych danych osobowych w serwisie Bezpieczne Dane w kontekście incydemu MyDr nie oznacza, że dane te zostały upublicznione lub ujawnione w internecie – co podkreśla również sam portal Bezpieczne Dane.”

Eksperti zaznaczają jednak, że pacjenci, którzy wiedzą już, że na pewno ich dane wyciekły, mogą również dochodzić swoich racji na drodze cywilnej w sądzie. Jeżeli wykażemy, że wyciek danych z MyDr spowodował realne straty, sąd może przyznać odszkodowanie.

Zgodnie z unijnym rozporządzeniem RODO, każda osoba, która poniosła szkodę w wyniku naruszenia bezpieczeństwa danych (w tym szkodę niemajątkową, np. stres lub utratę prywatności), ma prawo do zadośćuczynienia.

– Osoby, których dane wyciekły z systemu MyDr, mogą domagać się odszkodowania i to dwiema niezależnymi drogami. Pierwsza to skarga do Urzędu Ochrony Danych Osobowych: bezpłatna, ale kończy się karą dla spółki, która trafia do budżetu państwa, a nie na konto poszkodowanego. Druga droga to pozew cywilny na podstawie art. 82 RODO i to jedyna ścieżka, w której realnie można otrzymać pieniądze do ręki. Obie drogi można prowadzić równolegle, jedna nie wyklucza drugiej – wyjaśnia mec. Karolina Pilawska.

Warto przy tym rozróżnić dwa pojęcia, które w mediach często się myli. Sam przepis, art. 82 RODO, mówi ogólnie o „odszkodowaniu” i obejmuje nim zarówno realną stratę finansową, jak i krzywdę psychiczną taką jak strach, stres, utratę poczucia bezpieczeństwa.

– W polskiej praktyce sądowej te dwie kategorie się jednak rozdziela: gdy ktoś rzeczywiście stracił pieniądze, np. padł ofiarą wyłudzenia, mówimy o odszkodowaniu sensu stricto. Gdy chodzi o krzywdę, czyli zdecydowaną większość spraw o wyciek danych, sąd zasądza zadośćuczynienie – wyjaśnia prawniczka.

It to właśnie zadośćuczynienia dotyczą wszystkie kwoty wymieniane przez ekspertkę poniżej.

– Z dotychczasowej praktyki polskich sądów wynika, że kwoty zasądzanego zadośćuczynienia są bardzo zróżnicowane i zależą od tego, co konkretnie osoba pozywająca jest w stanie wykazać. Za sam fakt wycieku danych i obawę przed ich wykorzystaniem, bez dowodu na realną szkodę, sądy zasądzały zwykle od 1 do 2 tys. PLN – mówi mec. Karolina Pilawska.

©

MATERIAŁ INFORMACYJNY WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁÓDZI

W pracy przyda się nie tylko dyplom. Krajowy Fundusz Szkoleniowy wspiera rozwój umiejętności miękkich

W ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego można otrzymać dofinansowanie nie tylko kursów dających konkretne uprawnienia zawodowe, ale też poprawić kompetencje społeczne pracowników – informuje Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi, który koordynuje działania KFS w łódzkim.



Dzięki wsparciu Krajowego Funduszu Szkoleniowego podmioty gospodarcze mogą otrzymać dofinansowanie na kształcenie ustawiczne osób pracujących. Na szkolenia, studia podyplomowe, kursy i związane z nimi koszty badań mikropodmioty (jednoosobowe oraz zatrudniające nie więcej niż dziewięciu pracowników) mogą otrzymać do 90 proc. kosztów szkole-

nia, a większe podmioty – do 70 proc.

– Składając wniosek należy pamiętać, aby planowane działania były zgodne z ustalonymi priorytetami wydatkowania środków KFS na dany rok – podkreśla Aneta Jarczyńska, kierownik Wy-

działu Rynku Pracy z WUP w Łodzi.

W tym roku wśród priorytetów ogólnopolskich – oprócz m.in. wspierania kwalifikacji w zawodach deficytowych, umiejętności cyfrowych i rozwoju umiejętności w sektorze usług zdrowotnych jest też poprawa zarządzania i komunikacji w firmie w oparciu o zasady przeciwdziałania dyskryminacji i mobbingowi, rozwoju dialogu społecznego, partycypacji pracowniczej i wspierania integracji w miejscu pracy.

Wsparcie na rozwój umiejętności miękkich otrzymał szpital Me-deor w Łodzi. „Jak sprawić, żeby pracownik był szczęśliwy i wydajny?” – odpowiedź na to pytanie starano się znaleźć na dofinansowanym z KFS szkoleniu dla 12 piel-

gniarek i położnych. Poruszano takie tematy, jak: work-life balance, walka z wypaleniem zawodowym i budowanie zespołu. Dyrekcja szpitala ocenia, że szkolenie pomogło w integracji zespołu i poprawiło atmosferę.

– Biorąc pod uwagę swoje doświadczenie zawodowe uważam, że o pracowników należy dbać – tłumaczy Anna Chmielewska, dyrektor zarządzający. – To pracownicy są najcenniejszym kapitałem, fundamentem działania, bez którego realizacja celów biznesowych w firmie nie byłaby możliwa – podkreśla.

W 2025 r. na terenie Łodzi rozdysponowano ponad 8,2 mln zł – skorzystały z nich 163 firmy i aż 1349 osób. Szkolono się m.in. z zastosowań sztucznej inteligencji, prawa jazdy kat C i C+E, obsługi

frezarek, oprogramowania do obsługi magazynów, ale też z pracy z uczniem z niepełnosprawnością czy rozmów z pacjentkami, które straciły ciążę.

Szkolenia mają duże znaczenie dla lokalnego rynku pracy. Łódź jest miastem intensywnych zmian gospodarczych co – jak wyjaśnia Agnieszka Gwizdka, koordynator zespołu ds. KFS w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łodzi – zwiększa zapotrzebowanie na pracowników o wysokich i stale aktualizowanych kwalifikacjach.

Listę priorytetów na dany rok oraz terminy naborów wniosków można znaleźć na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi (wuplodz.praca.gov.pl), link jest w kodzie QR poniżej.

Sfinansowano ze środków Funduszu Pracy w ramach Krajowego Funduszu Szkoleniowego.



**Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy**



**Wojewódzki
Urząd Pracy
w Łodzi**



PIENIĄDZE

Taki miły gest jak pożyczka dla rodziny. W jakich sytuacjach trzeba zapłacić podatek

Agnieszka Domka-Rybka

Czy zwykły ukłon w stronę bliskich, jak rodzinna pożyczka, może być przyczyną kłopotów ze skarbowką? KAS wyjaśnia nam, w jakich sytuacjach pieniądze od krewnych mogą stać się, ale nie muszą, obowiązkiem podatkowym.

Z ostatnich, licznych, doniesień medialnych wynika, że skarbowka chce sięgnąć bardzo głęboko do kieszeni osobom, które rodzinnie wspomagają się finansowo. Chodzi o takie sytuacje, jak m.in. pożyczka w celu zakupu mieszkania, samochodu, na remont czy pomoc rodzeństwa w finansowych tarapatkach.

Brak zgłoszenia pożyczki lub pominięcie obowiązków wobec urzędu skarbowego może skończyć się dotkliwą karą. I to nawet wtedy, kiedy nie było w tym żadnej złej woli – ostrzega np. Infor.pl.

Mowa o karnej stawce sankcyjnej w wysokości 20 procent podatku



FOT. BRUNO FIDRYCH / POLSKA PRESS

Pożyczki od rodziny korzystają ze zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych, ale czasami trzeba dopełnić formalności

od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Pytamy więc u źródła, jaką konkretnie pomocą finansową wśród najbliższych może zainteresować się fiskus.

– Wybór spraw wymagających weryfikacji jest wspomagany analizą ryzyka i opiera się na całokształcie informacji pozostających w dyspozycji organów KAS – informuje Bartosz Stróżyński,

rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. – Mogą one pochodzić z różnych źródeł, w tym z deklaracji podatkowych, naszych własnych ustaleń, informacji przekazanych przez inne organy oraz sygnałnych i zawiadomień od osób trzecich. Wszystko to jest oceniane indywidualnie, m.in. pod kątem wiarygodności, konkretności i znaczenia podatkowego.

Stróżyński tłumaczy, że samo wpłynięcie informacji sygnałnej nie przesądza ani o wystąpieniu nieprawidłowości, ani o podjęciu kontroli. Jeżeli wyniki analizy uzasadniają dalszą weryfikację, materiał jest przekazywany zgodnie z właściwością do odpowiedniej jednostki organizacyjnej KAS.

Taka analiza nie opiera się wyłącznie na pojedynczej transakcji lub sposobie przekazania pieniędzy. Pieniądze mogą być przebrane na konto bankowe, za pomocą płatności mobilnej, w tym BLIK, przekazem pocztowym albo w gotówce. O skutkach podatkowych decyduje, czy była to pożyczka, darowizna, zwrot wspólnie poniesionych wydatków, czy zapłata za towar lub usługę.

Tytuł przelewu powinien zgodnie z rzeczywistością i możliwie precyzyjnie wskazywać, czego dotyczy płatność. Może on ułatwić późniejsze wyjaśnienie transakcji, ale sam nie przesądza o jej kwalifikacji podatkowej. Warto również zachowywać dokumenty potwierdzające rzeczywistą

podstawę przekazania pieniędzy, np. umowę pożyczki, potwierdzenie przekazania pieniędzy lub dokumenty dotyczące rozliczenia wspólnie poniesionych kosztów.

– Pożyczki od najbliższej rodziny mogą korzystać z całkowitego zwolnienia od podatku od czynności cywilnoprawnych – podkreśla rzecznik IAS. – Jeżeli łączna ich wartość od jednej osoby nie przekracza 36 120 zł, nie trzeba składać deklaracji PCC-3 (podatek od czynności cywilnoprawnych). Po przekroczeniu tej kwoty zwolnienie nadal może przysługiwać, pod warunkiem złożenia takiej deklaracji w terminie 14 dni od zawarcia umowy oraz udokumentowania otrzymania pieniędzy. Przekazanie wyższej pożyczki w gotówce nie spełnia warunku dokumentacyjnego wymaganego do skorzystania z tego pełnego zwolnienia.

Oczywiście, każda sprawa jest oceniana indywidualnie – na podstawie jej rzeczywistych okoliczności i zgromadzonych dowodów.

©©

REKLAMA

0011580622



Jesienią Czas na zdrowie

-  **Zakwaterowanie**
-  **3 posiłki dziennie w formie bufetu szwedzkiego**
-  **Konsultacja lekarska**
-  **4 zabiegi dziennie (oprócz niedziel i dni świątecznych)**
-  **90 min. dziennie w Strefie Relaksu (sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**
-  **Voucher do Integracja Cafe**
-  **Minimum 7 osobodni w terminie 11.10.2026–23.12.2026**

 **52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320**

 **medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl**

 **www.solanki.pl**

Materiały graficzne wykorzystane w reklamie zostały wygenerowane przy użyciu sztucznej inteligencji (AI).

FOKUS

● **Podkarpacki Czek Turystyczny** startuje w poniedziałek, 14 września, o godzinie 12. Do zdobycia jest czek na 300 złotych

US ARMY W POLSCE

Ważą się losy stałej amerykańskiej bazy. Specjalna grupa ogląda lokalizacje

Decyzja o powstaniu stałej bazy wojsk USA w Polsce coraz bliżej. Szef zespołu Pete'a Hegsetha, szefa Pentagonu, rozmawia z przedstawicielami naszego rządu o potencjalnej lokalizacji bazy

O możliwym powstaniu stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce (podobnej choćby do bazy Ramstein w Niemczech) mówi się od wiosny tego roku. Powodem, dla którego polskie władze zaczęły się ubiegać o takie rozwiązanie, było zamieszczenie z rotacją amerykańskich żołnierzy w Europie, kiedy zawrócono kontyngent, który miał zameldować się w Polsce.

Jeszcze przed szczytem NATO w Ankarze szef MONi wicepremier Władysław Kosiniak-Kamys informował, że uzyskał od szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha pozytywną odpowiedź na list z 29 maja, zgłaszający gotowość Polski do utworzenia stałej bazy wojsk amerykańskich.

– W Pentagonie trwa przegląd sił, który będzie podstawą dalszych decyzji. Departament Wojny jest otwarty na ofertę Polski w zakresie stałego stacjonowania sił amerykańskich na jej terytorium – przekazał wówczas wicepremier, dodając, że blisko 60 procnt Polaków popiera utworzenie stałej bazy wojsk USA w Polsce.

Od początku było wiadomo, że jeśli baza powstanie, będzie zlokalizowana raczej w zachodniej części Polski. Wiceminister obrony Magdalena Sobkowiak-Czarnecka poinformowała w środę, że w Polsce przebywa szef zespołu Pete'a Heg-



FOT. ANDRZEJ SZOŁC

W Polsce stacjonuje około 10 tysięcy amerykańskich żołnierzy w rytmie rotacyjnym. Biorą oni udział w ćwiczeniach z Polakami

setha, który rozmawia ze stroną polską o potencjalnej lokalizacji dla stałych amerykańskich baz wojskowych. Z kolei wiceminister obrony Paweł Bejda mówił w TVP Info, że w czwartek i piątek w Polsce wizytowała będzie amerykańska delegacja, która dokona przeglądu potencjalnych lokalizacji na stałe bazy wojskowe USA.

O szczegóły tej wizyty pytana była później także Sobkowiak-Czarnecka, która uczestniczyła w podpisaniu kolejnej polsko-ame-

rykańskiej umowy w sprawie gwarancji kredytowej na zakup sprzętu od USA w ramach amerykańskiego programu Foreign Military Financing.

To z jej słów wynika, że jednym z wizytującym może być podsekretarz stanu ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego Thomas DiNanno. – Odwiedzi on pewne miejsca w Polsce, ale myślę, że o szczegółach będziemy informować później – zaznaczyła wiceminister. W Polsce przebywa też

szef zespołu sekretarza wojny Pete'a Hegsetha, który również prowadzi rozmowy o potencjalnej lokalizacji stałej amerykańskiej bazy wojskowej.

Jako potencjalne lokalizacje amerykańskich baz wojskowych w Polsce wymieniane były dotychczas Wrocław i Poznań. Informacje te potwierdził wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk. – Rejon Dolnego Śląska i Wielkopolski to prawdopodobne miejsca, gdzie baza tego typu może powstać. Przede wszystkim ze względu na to, że Polska do tej pory wydała miliardy dolarów na budowanie różnego rodzaju instalacji wojskowych na rzecz NATO, obecności sił amerykańskich i na rzecz potrzeb własnych właśnie w tych województwach – podkreślił Tomczyk. Wiceminister zaznaczył, że strona polska czeka na zakończenie przeglądu obecności wojsk amerykańskich w Europie, który prowadzi Departament Wojny pod wodzą Pete'a Hegsetha, a równolegle prowadzi rozmowy w sprawie stałej obecności Amerykanów.

Obecnie w naszym kraju stacjonuje rotacyjnie i w ramach stałej obecności około 10 tysięcy żołnierzy USA, choć zdecydowana większość z nich w formule rotacyjnej. **PAP**

KRÓTKO

Prawo

Kara za wjazd na przejazd na czerwonym świetle

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak zapowiedział wprowadzenie przepisów umożliwiających zatrzymanie prawa jazdy na trzy miesiące każdemu kierowcy, który na czerwonym świetle wjedzie na przejazd kolejowy. Projekt zmian w przepisach ma być gotowy na następne posiedzenie Rady Ministrów.

Łódź

Pogrzeb ofiar niemieckiego obozu dla dzieci

W Narodowym Dniu Polskich Dzieci Wojny w Kościele św. Wojciecha w Łodzi odbyły się w czwartek uroczystości pogrzebowe dziesięciu ofiar niemieckiego obozu dla dzieci przy ul. Przemysłowej. Szczątki dzieci zostały podjęte podczas czterostopniowych prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN w latach 2023–2024. W wyniku przeprowadzonych badań uzyskano do tej pory genetyczną identyfikację dwóch chłopców: Zdzisława Kafarskiego i Henryka Słaboszewskiego. W uroczystościach wzięli udział prezydent Karol Nawrocki.

Warszawa

Prezydenckie wątpliwości ws. Macieja Berka

Do Kancelarii Sejmu wpłynęło pismo z Kancelarii Prezydenta RP z pytaniami ws. formalnego procedowania kandydatury Macieja Berka na stanowisko sędziego TK – dowiedziało się w czwartek PAP w Kancelarii Sejmu. W środę wieczorem szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki powiedział, że „są gigantyczne wątpliwości co do tego, czy pan minister Berek ma dziesięcioletni staż radcy prawnego”.

WYPADEK

Na miejscu katastrofy kolejowej prace trwały całą noc

Stanisław Wróbel, AS

Śledczy zabezpieczyli reje-strator z kabiny maszynisty pociągu PKP Intercity, który w środę na przejeździe kolejowym w Sokolnikach Su-chych na Mazowszu zderzył się z ciężarówką.

Śledztwo w sprawie wypadku będzie prowadzić Prokuratura Okręgowa w Radomiu. Jak mówił prokurator Robert Czerwiński, monitoring znajdujący się w lokomotywie pozwolił na jed-

noznaczne i bezsporne ustalenie wielu istotnych okoliczności wypadku.

Na miejscu katastrofy służby pracowały całą noc ze środy na czwartek. Prokurator Aneta Góźdz z Prokuratury Okręgowej w Radomiu informowała: Przy każdym przejeździe kolejowym znajduje się skrzynka techniczna, która rejestruje wszystkie dane dotyczące sprawności przejazdu. Według zebranych informacji sygnalizacja działała dobrze.

Prokurator dodała, że kierowca ciężarówki nie został jeszcze przesłuchany. – Jego stan jest ciężki. Przebywa

na oddziale intensywnej terapii. Przesłuchanie będzie możliwe dopiero po wydaniu zgody przez lekarzy.

Prokuratura będzie prowadzić śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. – Nie mamy podstaw, by twierdzić, że chciał doprowadzić do katastrofy. Zakładamy, że nie zachował należytej ostrożności – powiedział dla Polskiego Radia 24 prokurator Robert Czerwiński z Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Na miejscu zderzenia samochodu ciężarowego z pociągiem

przez wiele godzin trwały czynności procesowe. Do wykonania oględzin wykorzystywany był najnowocześniejszy sprzęt. Policjanci z Laboratorium Kryminalistycznego rejestrowali miejsce zdarzenia przy użyciu skanera 3D. Czynności trwały przez całą noc.

Związek Maszynistów Kolejowych zapowiedział na piątek ogólnopolską akcję protestacyjną. Pociągi zwiną na przejazdach kolejowo-drogowych do bezpiecznej prędkości 20 km/h. Możliwe będą duże opóźnienia na kolei.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Poradźmy sobie z rosyjską propagandą (...). Nie poradźmy sobie z tymi, którzy będą ją bezmyślnie, w sposób głupi albo strategiczny powielać

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
minister obrony narodowej

USA

Ulubieniec Trumpa straci pozycję? Witkoff może zostać zastąpiony przez szefa CIA

Grzegorz Kuczyński

Dyrektor CIA John Ratcliffe, który niedawno złożył niespodziewaną wizytę w Moskwie, otrzymał zadanie ożywienia negocjacji w sprawie Ukrainy - donosi „Financial Times”.

Na Ratcliffe'a spadną zarówno kontakty ze służbami specjalnymi, jak i dyplomacja wahałowa między Moskwą a Kijowem - twierdzą źródła gazety w UE. Oczekuje się od niego systemowego podejścia.

„Takiej sprawy nie da się rozwiązać doraźnymi działaniami” - cytuje „FT” jedną z osób zaznajomionych z treścią rozmów. „To bardzo złożony konflikt. Potrzebna jest zorganizowana, stała praca nad każdą kwestią. Obecnie jej brakuje”.

Witkoff nie chce jednak całkowicie zrezygnować z ukraińskiego kierunku i prawdopodobnie pozostanie zaangażowany w ten proces, pisze „FT”. Jednak według oceny źródeł gazety jego biznesowe podejście do dyplomacji przestało odpowiadać zarówno Ukrainie, jak i Rosji. W Kijowie uważa się, że nie wywierał wystarczająco konsekwentnej presji na Putina, a w Moskwie - że ponosi część winy za niepowodzenie rozmów w Anchorage w zeszłym roku.

Biały Dom nazwał informację o zmianach w składzie zespołu ds. Ukrainy fałszywą wiadomością

opartą na słowach „drobnych źródeł, które nie mają pojęcia, o czym mówią”.

Ponadto gazeta potwierdziła, że Putin zamierzał spotkać się osobiście z Ratcliffe'em podczas ostatniej wizyty, ale ostatecznie zmienił zdanie po tym, jak szef CIA nakreślił szefom rosyjskich służb specjalnych „ponury dla Moskwy obraz wojny”.

Tymczasem Donald Trump zrehabilitował w rozmowie z dziennikarzami wtorkową rozmowę telefoniczną z rosyjskim przywódcą. - Odbiliśmy świetną rozmowę. On chce zawrzeć umowę, a jeśli Zełenski chciałby zawrzeć umowę, to byłoby bardzo miło - powiedział przed wylotem do Dallas na konwencję wyborczą Republikanów.



Steve Witkoff jest nieskuteczny w staraniach dyplomatycznych ws. wojny w Ukrainie

USA

Trump obiecuje pieniądze i pokonanie komunizmu

oprac. Anna Nagel

Zapowiedź wręczenia 5 tys. dolarów „dywidendy” dla każdego dorosłego Amerykanina była najbardziej konkretnym punktem niemal dwugodzinnego wystąpienia Trumpa na konwencji wyborczej Republikanów w Dallas.

Prezydent USA Donald Trump zapowiedział w środę, że każdy dorosły Amerykanin otrzyma po 5 tys. dol., jeśli Republikanie utrzymają władzę w Kongresie.

Jeśli Republikanie wygrają w Izbie Reprezentantów i Senacie Stanów Zjednoczonych (...) ze względu na naszą niesamowitą siłę i ekonomiczny sukces, wydam dywidendę każdemu dorosłemu obywatelowi w Stanach Zjednoczonych Ameryki w kwocie 5 tys. dol. - zadeklarował prezydent. Nie podał szczegółów swojego planu.

Trump przedstawiał stawkę nadchodzących wyborów połowkowych w kategoriach wyboru między dobrem i złem, określając demokratyczną opozycję jako „głupkokratów” i sympatyków komunistów, którzy cofną kraj w postępie i będą zmuszać dzieci w szkole do czytania dzieł Lenina i Stalina.

- Za 55 dni Amerykanie pójdą do urn w jednym z najważniejszych wyborów w naszej historii. Twój głos zadecyduje, czy nasz kraj potknie się na starcie kolejnych 250 lat, czy też ruszy naprzód i nigdy nie będzie oglądał się w tył - powiedział. - Pokonamy komunizm w Ameryce i zagłosujemy na amerykańską wolność - dodał.

Prezydent wymieniał swoje osiągnięcia, twierdząc, że za jego rządów do Ameryki nie przybył żaden nielegalny imigrant, a wkrótce po-



Prezydent USA Donald Trump przemawiał podczas pierwszego dnia konwencji Partii Republikańskiej w Dallas w Teksasie

zbędzie się większości tych, którzy już w kraju są. Kpił z zarzutów „głupich, słabych” Demokratów i obaw o rosnące koszty życia i wojny z Iranem. Oceniał, że obawy o ceny są „szwindlem”, a Ameryka wygrywa i ostatecznie wygra. Ogłosił też, pół żartem, pół serio, że nazwie cieśninę Ormuz cieśniną Trumpa.

- W końcu powinienem coś z tego mieć - skwitował.

Przemówienie prezydenta zamknęło pierwszy dzień konwencji wyborczej Republikanów przed listopadowymi wyborami do Kongresu i części władz stanowych. Odbywająca się w Dallas impreza jest pierwszym tego typu zlotem polityków partii przed wyborami połowkowymi (tj. w połowie kadencji prezydenta), bo zwykle konwencje odbywały się tylko w lata wyborów prezydenckich.

Doniesienia mediów sugerowały, że organizatorzy mieli problem ze sprzedaniem biletów na konwencję,

która zbiega się z początkiem sezonu ligi NFL, choć Trump przekonywał, że są to kłamstwa, a przed halą drużyny Dallas Mavericks stała kolejka chętnych do wejścia.

Duża liczba kandydatów partii w wyścigach, w których toczy się szczególnie zażarta walka wyborcza, zdecydowała się na pominięcie i skupienie się na kampanii we własnych okręgach. To rezultat m.in. wysokich wpłat wymaganych od kandydatów za udział (25 tys. dol.), jak też rekordowo niskich notowań popularności prezydenta. Według większości badań opinii publicznej, Trumpa popiera mniej niż 40 proc. wyborców, a według badania Ipsosa dla agencji Reutersa, jest to tylko 32 proc.

Konwencja organizowana jest w Teksasie, czyli stanie, gdzie rozgrywa się najgłośniejsza rywalizacja, która może zadecydować o tym, która z partii obejmie kontrolę nad Senatem. **PAP**

USA

Kobieta padła ofiarą brutalnego ataku pitbulla. Pies biegał bez smyczy

Kazimierz Sikorski

Do tragedii doszło w San Francisco, w dzielnicy Tenderloin, gdy kobietę zaatakował agresywny pitbull. Wszystko trwało kilka minut; w tym czasie przechodnie próbowali użyć gazu pieprzowego, aby odciągnąć zwierzę od ofiary.

Do zdarzenia doszło kilkaset metrów od komisariatu policji. Po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariusze użyli tyczki do łapania zwierzęcia.

Kobieta doznała poważnych obrażeń lewej dłoni i nadgarstka oraz prawej dłoni i kolana. Przewieziono ją do szpitala San Francisco General Hospital. Podłączono ją do respiratora, jest w stanie krytycznym.

Po interwencji policji pies padł na ziemię, potem zabrali go funkcjonariuszy służby San Francisco Animal Care and Control. Przyczyna śmierci psa jest niejasna - świadkowie twierdzili, że zwierzę padło w wyniku ataku policjantów.

„Podczas próby obezwładnienia pies przestał reagować; na miejscu stwierdzono jego zgon” - przekazał policjanci.

Według doniesień pies i jego właściciel często pojawiali się w Tenderloin. Bilal Mahmood, radny dzielnicy Tenderloin, napisał o incydencie: „To nie jest odosobniony przypadek. W ciągu ostatniego roku spotykaliśmy się i współpracowaliśmy z rodzinami oraz mieszkańcami dzielnicy Tenderloin, którzy doświadczyli podobnych incydentów z udziałem psów na ulicach”.

NORWEGIA

Samolot Zełenskiego niemal został trafiony przez drona

oprac. Anna Nagel

Samolot prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego został niemal trafiony przez drona we wtorek wieczorem podczas startu z Mołdawii do Oslo - powiedział w środę premier Norwegii Jonas Gahr Støre w publicznej telewizji NRK.

Støre poinformował w wywiadzie dla NRK, że do niebezpiecznego zdarzenia doszło podczas startu sa-

molotu ukraińskiego prezydenta z Mołdawii. - Jego samolot został niemal trafiony przez drona, kiedy maszyna startowała z Mołdawii. To rzeczywistość, w której Zełenski na co dzień funkcjonuje - stwierdził premier.

O problemach podczas wylotu Zełenskiego mówił również norweski minister finansów Jens Stoltenberg, który uczestniczył we wtorkowym spotkaniu z ukraińskim prezydentem. Jak przekazał NRK, Zełenski opowiedział wówczas członkom norweskiego rządu o zdarzeniu.

- Przyłot prezydenta Ukrainy był wczoraj opóźniony. Miały pojawić się pewne zagrożenia dla samolotu. Sam Zełenski przyznał, że miał problemy z wydostaniem się z Kiszyniowa - powiedział NRK Stoltenberg.

Zełenski przybył do Oslo z Mołdawii we wtorek wieczorem. Spotkał się z norweskim rządem oraz przedstawicielami branży zbrojeniowej. W środę uczestniczył w państwowym pogrzebie zmarłego 28 sierpnia króla Haralda V.

PAP

PULS *regionów*



Halt!

Czyli jak zatrzymać marsz po władzę skrajnej prawicy w Europie

- Str. 16 - 17

ROZMOWA

Niech będzie zakazany na wieki YouTube, amen. Co zrobić, gdy algorytmy nie słuchają Pana Boga ani Kościoła

Rozmowa z medioznawcą dr. Krzysztofem Grzegorzewskim z Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego

Matylda Witkowska

Prowadzony od 15 lat kanał Archidiecezji Łódzkiej na portalu YouTube w nocy z poniedziałku na wtorek nagle został usunięty. Kuria otrzymała tylko krótkie pismo stwierdzające, że jej kanał „poważnie lub wielokrotnie naruszał zasady dotyczące treści szkodliwych lub niebezpiecznych”. Księża są tym bardzo zaskoczeni. A pan?

Takie rzeczy zawsze mogą się zdarzyć. Nie znamy dnia ani godziny, kiedy te treści zostaną z jakiegoś bliżej nieustalonego powodu, zhakowane, zablokowane, ocenzone... Każdy, kto publikuje na platformach społecznościowych powinien pamiętać, że to nie jest jego platforma i jego kanał, a treści - chociaż tworzone przez niego - stają się automatycznie własnością platformy, są na łasce lub niełasce jej właścicieli i algorytmów. Dotyczy to Facebooka, portalu X, YouTube'a i innych platform społecznościowych. Nasz film na YouTube może być w pewnych miejscach wyciszony, oceniany, zablokowany w niektórych krajach albo nawet na całym świecie z powodu rzekomego albo faktycznego naruszenia praw autorskich, albo właśnie tak zwanego „przestrzegania norm społeczności”. Do tego algorytmy potrafią z godziny na godzinę się zmieniać, bo to system oparty na sztucznej inteligencji.

A co, pana zdaniem, mogło stać się z kanałem Archidiecezji Łódzkiej? Internauci odkryli, że mogło dojść do włamania i niezgodne ze standardami treści publikował ktoś inny...

Czytałem kilka artykułów, ale przyznam szczerze - nie wiem co się stało z kanałem Archidiecezji Łódzkiej. I myślę, że nikt tego nie może wiedzieć dopóki sprawa nie zostanie dogłębnie zbadana. Jesteśmy tu bezradni. Głosy internau-

tów - zwłaszcza te anonimowe i odosobnione - traktowałbym bardzo ostrożnie. Ale co tu się mogło stać? W świetle mojej wiedzy na temat działania takich platform powiem tak: Algorytmy - i to widzimy wszyscy - są bardzo uwrażliwione na pewne słowa. Także na słowa konieczne, których potrzebujemy użyć, by coś wyjaśnić. Przykładowo, jeśli będziemy mówili o nieszczęściu, jakim jest fala samobójstw u młodzieży, to algorytm zablokuje nam słowo „samobójstwo”, albo z jego powodu ocenzuruje kanał. Podobnie jeżeli będziemy mówili o zjawiskach związanych z seksualnością człowieka - takie słowa jak „seks”, „pedofilia”, „gwałt”, „homoseksualizm” - wydawałoby się słowa zupełnie normalne - algorytm platformy wychwyci natychmiast. Jednocześnie obszary opisywane przez te słowa są też przedmiotem działalności duszpasterskiej ze strony Kościoła katolickiego. Przypuszczam, że tutaj właśnie to się stało - zadziałał algorytm.

A atak hakerski nie mógł być przyczyną?

Mogło się zdarzyć, że jacyś przeciwnicy Kościoła mogli wyszukać jakieś ostrzejsze słowa i zgłaszać je do YouTube, a po tym jego algorytmy zadecydowały o usunięciu kanału. Ale uważam to za mniej prawdopodobne.

Co księża mogą zrobić w takiej sytuacji?

Problem polega na tym, że oni są w zasadzie bezbronni. Mówiąc żartobliwie - technologia i algorytmy, niestety, nie są podatne na działania Pana Boga. A faktem jest, że rzeczywiście nie ma tu świętości. Dla algorytmów nie ma znaczenia czy ktoś tworzący treści jest młodym influencerem, kapłanem, czy może arcybiskupem, ważnym politykiem czy nawet głową państwa. Algorytmy są bezwzględne. Trzeba to teraz wytłumaczyć tym internautom, którzy piszą w komentarzach rozżalenia, że zadziałały tu jakieś czerwone

siły i zamknęły kanał archidiecezji. To bzdury - zadziałał najprawdopodobniej automatyczny mechanizm, a jeśli była tu czyjaś zła wola - to dopiero na drugim lub trzecim miejscu.

Czy kuria ma szansę, żeby odzyskać swoje treści?

Jestem pesymistą. Sądzę, że ten dorobek przypadnie i treści pozostaną dalej niedostępne. Zdarzało mi się zgłaszać platformom różne rzeczy, w tym posty łamiące standardy. Dostawałem na mejla informacje „przyjęliśmy zgłoszenie, twój przypadek będzie rozpatrzony”. A potem nic się nie działo - była cisza. Dlatego nawet nie wiem, czy odwołanie złożone przez kurie biskupią w ogóle zostanie przeczytane przez żywego człowieka. O tym jak wygląda taka weryfikacja, można przeczytać w książce Maxa Fishera „W trybach chaosu”. Weryfikatorzy zatrudniani w poszczególnych krajach według niego mieli sześć czy siedem sekund na sprawdzenie, czy dana treść można wypuścić. Wyobraża to sobie pani? Treści można kontrolować w gazecie. Ale na portalu społecznościowym przyrastają one w tak ogromnym tempie, że armia ludzi miałaby problemy, by to skontrolować. W przypadku platformy społecznościowej mamy do czynienia z gigantycznym, globalnym medium, które nie może być kontrolowane już w inny sposób, jak tylko automatyczny. Na dodatek to system zmieniający parametry, stale podlegający dalszej automatyzacji i dalszym przyspieszeniom. A to powoduje błędy. Dla porównania proszę sobie zobaczyć, jakie bzdury na przykład generują modele językowe sztucznej inteligencji.

A jeśli by się udało i kuria odzyskałaby kanał?

Teoretycznie treści te będą z powrotem dostępne dla użytkowników. Ale mogą już być gorzej promowane, ich wyświetlenia mogą być liczone od nowa, a to sprawi,



Dr Krzysztof Grzegorzewski, medioznawca z UŁ

że archidiecezji łódzkiej zmniejszą się zasięgi.

Co powinna robić kuria? Nie korzystać wcale z YouTube'a i publikować tylko u siebie?

Jeżeli chce publikować na swojej stronie albo dawać użytkownikom dostęp do swoich serwerów - proszę bardzo. Tylko wtedy oczywiście straci na zasięgu. A cały proces dotarcia z treściami do wiernych - a także zainteresowanych niewierzących - stanie się trudniejszy. Bo wejść na stronę, dostać się do tekstu, a jeszcze gdyby pojawił się obowiązek zalogowania się, dla części odbiorców może już być problematyczny. Natomiast jeśli archidiecezja łódzka chce być obecna w mediach społecznościowych - to musi nauczyć się grać z tymi algorytmami. Są przecież specjaliści z zakresu IT, nowych mediów, badania algorytmów, którzy mogliby służyć archidiecezji łódzkiej szkoleniami. Algorytmy nie będą słuchać majestatu Kościoła ani Pana Boga - trzeba nauczyć się je omijać, w pewnym sensie oszukiwać. Część twórców internetowych już to robi, na przykład cenzurując wybrane słowa czy fragmenty obrazów z kontrowersyjnymi treściami.

Mam taką pracę, że codziennie obserwuję wiele kont na YouTube. I ja widzę, że publicyści gryzą się w język i cenzurują się. Nawet ci bardzo prawnicy unikają używania takich słów jak „seks”, „sodomia” czy zboczenie...

Czyli jako kościelni twórcy zamiast mówić o seksie przedmałżeńskim powinniśmy raczej wybrać takie słowa jak „czystość”?

Tak. Wtedy, albo używając słowa „seks”, musimy dać w środku „pikawkę”. Ale to jest tylko jeden z drobnych przykładów. Potrzebna jest przede wszystkim wiedza o funkcjonowaniu algorytmów i poruszaniu się w tym świecie. Choć jak te algorytmy są zrobione - tego nie dowiemy się nigdy, bo Google czy Meta takich tajemnic nigdy nam nie ujawni. Możemy zadowalać się na badaczy, którzy obserwują działanie tych algorytmów i próbują je opisywać. Ale przede wszystkim pamiętajmy, że to, co publikujemy w mediach społecznościowych, już nie należy do nas. Jeśli opublikujemy coś na YouTube, to wyłącznym dysponentem i faktycznym właścicielem tych treści, jest wyłącznie firma Google, a jeśli na Facebooku - to firma Meta. Koniec i kropka.

MATERIAŁ REKLAMOWY NA ZLECENIE HITACHI ENERGY

0011577162

Komponenty izolacyjne – celuloza i rzemiosło, które napędzają światową energetykę

Precyzyjna ręczna obróbka, przypominająca pracę w warsztacie stolarskim oraz materiał tak niepozorny jak przetworzona celuloza – to z połączenia tych elementów powstają komponenty, od których zależy niezawodne działanie sieci elektroenergetycznych na całym świecie. W łódzkim kampusie Hitachi Energy funkcjonuje jedyny w Europie zakład Grupy produkujący elementy izolacyjne do transformatorów mocy. To właśnie tu skrupulatne rzemiosło wspiera globalną transformację energetyczną – wkrótce na jeszcze większą skalę dzięki nowej inwestycji.

Transformacja energetyczna – rosnące wyzwania, realne możliwości

Transformacja energetyczna nabiera tempa. Elektryfikacja staje się fundamentem drogi do neutralności klimatycznej, jednak jej powodzenie zależy od rozbudowy i modernizacji infrastruktury przesyłowej. Światowe zapotrzebowanie na energię elektryczną rośnie tak szybko, że sektor energetyczny już dziś mierzy się z niedoborem kluczowych urządzeń – przede wszystkim transformatorów.

Odpowiedź na globalne potrzeby znajduje się w Łodzi

W mierzeniu się z tymi globalnymi potrzebami ważną rolę odgrywa Łódź. Mało kto wie, że to właśnie w tym mieście narodziła się historia polskich transformatorów – w 2025 roku minie dokładnie 100 lat od kiedy powstała tu pierwsza krajowa jednostka tego typu. Zakład przy ul. Aleksandrowskiej, obecnie działający pod marką Hitachi Energy, z niewielkiej fabryki przekształcił się w jeden z największych ośrodków produkcji transformatorów na świecie.



Dzisiaj pracuje tu ponad 2000 osób w czterech zakładach:

- transformatorów mocy,
- transformatorów rozdzielczych,
- komponentów transformatorowych,
- oraz elementów izolacyjnych do transformatorów mocy – jedynego takiego zakładu w europejskich strukturach Hitachi Energy.

Produkowane w Łodzi urządzenia trafiają do operatorów sieci, zakładów energetycznych, centrów danych i przemysłu w kilkudziesięciu krajach na wszystkich kontynentach.

Jubileusz i nowy rozdział – nowa hala produkcyjna

W marcu 2026 roku Zakład Produkcji Elementów Izolacyjnych obchodził swoje 30-lecie. Jubileusz zbiega się z realizacją dużej inwestycji.

– Do 2030 roku zapotrzebowanie na elementy izolacyjne do transformatorów mocy niemal się podwoi.



Dlatego uruchomiliśmy projekt budowy nowej hali, która pozwoli nam znacząco zwiększyć moce produkcyjne i wspierać rozbudowę sieci energetycznych w Europie i na świecie. Wraz z inwestycją powstanie ponad 100 nowych miejsc pracy – zarówno dla inżynierów i doświadczonych specjalistów, jak i osób bez doświadczenia, które chcą zdobyć nowe kompetencje – podkreśla dyrektor fabryki, Krzysztof Kryczyński.

Preszpan, rzemiosło i nowoczesne maszyny

Zakład Produkcji Elementów Izolacyjnych zdecydowanie odbiega od stereotypu „fabryki wysokich technologii”. Nie ma tu długich taśm ani monotonnego powtarzania tych samych czynności. Każdy element powstaje pod indywidualne zamówienie klienta, a proces opiera się na pracy gniazdowej.

Zatrudnieni są tu stolarze, operatorzy maszyn CNC i monterzy. Większość wykorzystywanych urządzeń to maszyny charakterystyczne dla przemysłu drzewnego – jednak zamiast drewna obrabiany jest preszpan, czyli odpowiednio przetworzona celuloza. To właśnie z niego powstają kluczowe elementy izolacyjne transformatorów mocy. Choć stanowią one tylko kilkanaście procent wartości urządzenia, to ich jakość decyduje o bezpieczeństwie i trwałości całego transformatora.

Ludzie, którzy tworzą to miejsce

Na co dzień zakład przypomina nieco rodzinną manufakturę. Pracują tu przedstawiciele różnych pokoleń, o bardzo różnorodnych doświadczeniach zawodowych.

Wśród nich są osoby dopiero rozpoczynające ka-

rierę – jak Zuzanna Szymborska, inżynierka produkcji. Choć branża energetyczna bywa postrzegana jako „męski świat”, dla niej nigdy nie stanowiło to bariery. Zawsze interesowały ją nauki ścisłe i organizacja procesów, a – jak podkreśla – kobiety świetnie odnajdują się w tych obszarach.

W zakładzie nie brakuje też osób, które zdecydowały się na przebranżowienie – wcześniej pracowały jako kucharze, taksówkarze czy nauczyciele. Są również specjaliści związani z firmą od dziesięcioleci. Jedną z nich jest Aneta Ignaczak, pracująca w zakładzie od momentu jego powstania. – W ciągu 28 lat miałam okazję rozwijać się w wielu kierunkach – od obsługi zamówień, przez sprzedaż, aż po stanowisko kontrolerki finansowej, które zajmuję obecnie. Zakład dynamicznie się zmienia, a oso-

by tu pracujące mogą zmieścić się razem z nim. To daje ogromną satysfakcję – mówi.

Podobną historię może podzielić się Piotr Augustowicz, lider i starszy stolarz, związany z zakładem od trzech dekad. – Przez lata zmieniła się technologia – mamy dziś więcej precyzyjnych maszyn, które wspierają naszą pracę. Jednak niezmiennie pozostaje jedno: poczucie stabilizacji i bliskie, niemal rodzinne relacje. To one sprawiły, że jestem tutaj tak długo – podkreśla.

Dominika Kubiak, zatrudniona na stanowisku stolarza II, pracuje w zakładzie wspólnie z mamą i mężem, którego poznała właśnie tutaj. – Mam dwójkę małych dzieci, więc możliwość dopasowywania zmian – mojej, męża i mamy – bardzo pomaga nam w opiece nad maluchami. Przez pewien czas pracowała tu również moja siostra, dziś zawodowa żółtarka – opowiada.

Sterylnie środowisko, maksymalna precyzja

Produkcja elementów izolacyjnych wymaga ogromnej dokładności – mierzonej w setnych częściach milimetra. Nawet najmniejsze zanieczyszczenie mogłoby wpłynąć na pracę gotowego transformatora, a w Łodzi powstają komponenty również do największych urządzeń tego typu na świecie. Dlatego hala produkcyjna w dużej mierze przypomina laboratorium: białe uniformy, sterylne warunki i najwyższe standardy jakości oraz bezpieczeństwa.

W tej pracy kluczowe są sprawność manualna, cierpliwość oraz wyciszenie estetyki i detalu. Nic dziwnego, że wiele kobiet świetnie odnajduje się w tym środowisku – stanowią dziś około 30% całej załogi. Jedną z nich jest Renata Królikowska, liderka i starsza stolarz. – Produkcja w naszym zakładzie wymaga dużej staranności. W mojej pracy jest to m.in. wycinanie, dokładne oklejanie czy precyzyjne prasowanie folii – wiele zadań manualnych, w których kobiety naprawdę świetnie się sprawdzają. Mój zespół jest na przykład w stu procentach kobiety. Choć transformator jest urządzeniem bardzo skomplikowanym, wszystko zaczyna się od ręcznej, dokładnej pracy. Świadomość, że to, co robimy, ma realne znaczenie dla milionów odbiorców energii, daje dużą satysfakcję – mówi.



POLITYKA

Dr Zitelmann: Niemcy są pogrążone w mentalnym zameście. Polityka jest jedynie konsekwencją, a nie przyczyną

– W całej Europie wyborcy coraz bardziej odwracają się od partii lewicowych i to pozytywne zjawisko. Niestety, nie zwracają się w stronę klasycznych liberałów i libertarian. Zamiast tego przechodzą na stronę prawicowych populistów – mówi dr Rainer Zitelmann, niemiecki historyk i przedsiębiorca

Agaton Koziński

Od 2023 roku PKB Niemiec rośnie w tempie poniżej 1 procenta rocznie. Dlaczego kraj, który niegdyś był uważany za lokomotywę gospodarczą Europy, tak bardzo zwolnił?

Sytuacja jest jeszcze gorsza, niż pan to przedstawił. Niemcy nie odnotowują wzrostu gospodarczego już od siedmiu lat. Każdego miesiąca znika 12 tysięcy miejsc pracy w przemyśle. Przyczyną tego stanu rzeczy są motywowane przede wszystkim ideologicznie polityki, znane jako Energiewende (transformacja energetyczna) oraz Mobilitätswende (transformacja mobilności). Obie krok po kroku przekształcają niemiecką gospodarkę rynkową w gospodarkę planową. A gospodarki planowe nigdy nie działały.

Czy problemy gospodarcze Niemiec to główny powód tak szybkiego wzrostu poparcia dla AfD?

Ten wzrost wynika przede wszystkim z kolejnych przegranych największych partii w poszczególnych obszarach. Wspominałem już o gospodarce. Kolejną porażkę Niemcy poniosły w zakresie polityki imigracyjnej. Ludzie nie czują się już bezpiecznie we własnym kraju. W samym Berlinie, mieście liczącym 3,9 miliona mieszkańców, odnotowuje się znacznie więcej przestępstw niż w całej Polsce, której populacja wynosi 38 milionów. W stolicy Niemiec niemal codziennie dochodzi do strzelanin z udziałem klanów przestępczych. Na to jeszcze nakłada się katastrofa w edukacji – dziś zaledwie 40 proc. piętnastolatków w Niemczech ledwo potrafi czytać lub wykonywać podstawowe obliczenia matematyczne.

Do tej pory partie głównego nurtu utrzymywały wokół AfD kordon sanitarny – za-

równo na szczeblu krajowym, jak i w Bundestagu. Czy po ostatnich wzrostach tej partii jest to dalej możliwe?

Byłbym za współpracą z AfD w niektórych landach, zwłaszcza we wschodnich Niemczech, gdzie ta partia ma silną pozycję. Ale trzeba też pamiętać, że w szeregach AfD jest wielu narodowych socjalistów. To stanowi problem i przemawia przeciwko współpracy na szczeblu federalnym. Proszę zwrócić uwagę, jakie koncepcje przedstawia AfD w poszczególnych kwestiach politycznych, choćby w zakresie polityki zagranicznej. Pod tym względem to zdecydowanie najgorsza partia w Niemczech.

Wśród tych pomysłów jest choćby koncepcja mocniejszego zacieśnienia więzi – zarówno politycznych, jak i gospodarczych – z Rosją i Chinami. Biorąc pod uwagę stanowisko tych krajów w sprawie wojny na Ukrainie, brzmi to bardzo niepokojąco. Czy mamy powody, by się obawiać?

Warto posłuchać, co mówią poszczególni liderzy AfD. Jeśli przeczytacie przemówienia Tino Chrupalli, zauważycie, że brzmią one tak, jakby zostały napisane na Kremlu. Jego słynne zdanie brzmi: „Putin hat mir nichts getan” („Putin nic mi nie zrobił”), które wygłosił w listo-

padzie 2025 r. w czasie debaty telewizyjnej.

Tamte słowa były rzeczywiście szokujące – tym bardziej, że były wygłaszane w debacie, w której brał udział znany rosyjski dyssydent Władimir Kara-Murza.

To nie była jedyna taka sytuacja. W rocznicę zwycięstwa radzieckiego w II wojnie światowej świętował wraz z Rosjanami w ich ambasadzie i nosił krawat w barwach narodowych Rosji. Nie jest w tym swoim podejściu osamotniony. Jeden z przywódców AfD w Saksonii-Anhalt Thomas Tillschneider jest wielkim fanem Putina. Dał się sfotografować z rosyjską flagą, a także wyrażał publicznie podziw dla syryjskiego dyktatora Baszszara al-Asada. Zresztą cała partia regularnie sięga po rosyjskie narracje w poszczególnych kwestiach. AfD wzywa do wycofania amerykańskich wojsk z Niemiec, podżega przeciwko Ukraincom i Ukrainie oraz sprzeciwia się wszelkim dostawom broni na Ukrainę. Oczywiście odstrasza to wielu rozsądnych ludzi. Jednak we wschodnich Niemczech wiele osób jest prorosyjskich, zupełnie inaczej niż w Polsce. Trudno to zrozumieć.

Rozmawialiśmy dwa lata temu w związku z Pana badaniami nad źródłami bogactwa. Wówczas zwrócił Pan uwagę na negatywne zmiany zachodzące w Niemczech. Ale też wyborcy akceptowali ten stan rzeczy, obywatele Niemiec byli zadowoleni ze status quo oferowanego im przez partie głównego nurtu. Dlaczego sytuacja zaczyna teraz wyglądać inaczej?

W czasach, gdy urząd kancлера sprawowała Angela Merkel, wielu Niemców nadal było zadowolonych z sytuacji w kraju. Ja jednak już wtedy przewidziałem,

co nastąpi później. Nazwałem Merkel „bombą zegarową” – bombą, która wybucha dopiero po pewnym opóźnieniu.

Merkel przestała sprawować władzę w Niemczech w 2021 r.

A teraz dzieje się to, czego się spodziewałem: zaczynają na wierzch wychodzić kolejne problemy. Nasza infrastruktura jest zaniedbana i niszczeje. Bundeswehra nie funkcjonuje prawidłowo. Konsekwencje polityki migracyjnej okazały się katastrofalne, a jednocześnie co roku setki tysięcy wysoko wykwalifikowanych Niemców opuszcza kraj. Skutki błędnej polityki często ujawniają się dopiero wtedy, gdy osoba za nią odpowiedzialna nie sprawuje już urzędu. Tak było w przypadku Merkel.

Sondaże pokazują, że 20 proc. młodych Niemców coraz częściej rozważa wyjazd z kraju. Dlaczego? Dokąd właściwie można wyjechać z Niemiec?

Pod tym względem zaszła w Niemczech istotna zmiana. Dziś trudno już spotkać młodych ludzi lub przedsiębiorców, którzy przynajmniej nie rozważaliby opuszczenia Niemiec. Jednym z powodów jest to, że obciążenia podatkowe i składki na ubezpieczenie społeczne są wyższe niż niemal gdziekolwiek indziej na świecie. Jednak, mimo że płacimy tak wysokie podatki, w zamian otrzymujemy bardzo niewiele. Jednocześnie Niemcy wydają na pomoc rozwojową więcej niż prawie jakiegokolwiek inny kraj na świecie – aż 29 miliardów euro rocznie. Pieniądze te przeznaczone są na absurdalne projekty, takie jak „zielone meczety” w Maroku, „pozytywna męskość” w Rwandzie, ścieżki rowerowe w Peru czy zawody zapaśnicze w Ugandzie – te ostatnie faktycznie finansowane przez UE – jako środki mające na celu walkę ze zmianami klimatycznymi. Jed-



FOT. PAP/EP/CELEMS BILAN

Zitelmann: Niemcy nie mają wzrostu gospodarczego od siedmiu lat. Każdego miesiąca znika 12 tys. miejsc pracy w przemyśle



Zitelmann: Chrupalla stwierdził, że Putin nic mu nie zrobił, zasugerował, że Polska może stanowić zagrożenie dla Niemiec. Nie potrafię zrozumieć, jak polscy patrioci mogą współpracować z AfD (na zdjęciu od lewej: liderzy AfD Tino Chrupalla, Ulrich Siegmund, Alice Weidel)

nocześnie coraz więcej osób w Niemczech utrzymuje się z zasiłków socjalnych. Dwie trzecie z nich to obcokrajowcy lub osoby o pochodzeniu spoza Niemiec.

Chodzi Panu o dzieci migrantów?

Tak. To wszystko sprawia, że ogólny nastrój w Niemczech po prostu się pogorszył. Jeśli odnosisz sukcesy, na przykład jako przedsiębiorca, nie jesteś za to podziwiany. Odwrotnie, taka osoba staje się obiektem zazdrości i ataków. Z tego powodu wielu Niemców woli przenieść się do Szwajcarii lub Austrii, mimo że tam też nie wszystko jest idealne. Jeden z przedsiębiorców, którego znam, mieszka obecnie w Abu Zabi, a inny w Szwajcarii.

AfD przedstawia się jako partia, która stawia na kapitalizm, odbudowę wolnego rynku w Niemczech. Czy traktuje Pan te wypowiedzi poważnie?

Kiedy powstała AfD, w jej szeregach było wielu klasycznych liberałów. Jednak spośród 16 założycieli tylko trzech pozostaje w partii do dziś. Wielu libertarian i liberałów odeszło. Zwłaszcza we wschodnich Niemczech są tacy ludzie jak Björn Höcke, który jest antykapitalistą, mówi o „patriotyzmie społecznym” i atakuje boga-

tych. Tillschneider, czołowy polityk AfD z Saksonii-Anhalt, oświadczył niedawno: „Unser deutsches Dasein liegt im Staat” („Nasza niemiecka tożsamość leży w państwie”). Z pewnością wciąż są w AfD politycy, którzy mają rozsądne poglądy na temat polityki gospodarczej, ale jednocześnie jest w niej zbyt wielu zwolenników etatyzmu.

Partia AfD mówi o wyjściu ze strefy Schengen, a nawet ze strefy euro. Czy to realistyczne? W końcu niemiecka gospodarka – opierająca się przede wszystkim na eksporcie do innych krajów UE – tylko by na tym straciła, gdyby opuściła strefę euro.

Musimy rozróżnić różne kwestie. Po pierwsze, Unia Europejska. Niestety, w coraz większym stopniu przekształca się ona w biurokratycznego potwora i pilnie należy przywrócić jej podstawowe funkcje. Rozumiem ludzi, którzy chcą nawet opuścić UE, ponieważ Unia ta podąża coraz bardziej w złym kierunku. AfD opowiada się za czystą unią gospodarczą i celną. Ja opowiadałbym się za unią gospodarczą i celną oraz wspólnymi działaniami w zakresie obrony. Po drugie, strefa euro. Od początku jej istnienia podchodziłem

do wspólnej waluty sceptycznie. Ale już ją mamy.

Strefa euro istnieje od 2002 r., obecnie obejmuje 21 krajów.

Właśnie. Rozpad unii walutowej byłby niezwykle trudny. Na pewno euro przyniosło Niemcom pewne korzyści – choć, niestety, teraz ta strefa coraz bardziej zmierza w kierunku wspólnego zadłużenia, co stwarza poważne zagrożenia.

Sukces partii AfD w Saksonii-Anhalt wydaje się zapowiadać podobne zwycięstwa w innych niemieckich krajach związkowych. Zapowiada on jednak również sukcesy partii prawicowych w całej Europie. Jak interpretuje Pan tę zmianę polityczną na naszym kontynencie?

To oczywiście, że lewica poniosła porażkę. Wyborcy coraz bardziej odwracają się od partii lewicowych i to pozytywne zjawisko. Niestety, nie zwracają się w stronę klasycznych liberałów i libertarian, którzy niemal we wszystkich krajach UE są bardzo słabi. Zamiast tego przechodzą na stronę prawicowych populistów. Trump jest jednym z przykładów.

„Niemcy mają dość okropnych przepisów imigracyjnych i nie będą tego tolerować” – tak Trump skomentował w mediach społecznościowych wygraną AfD w Saksonii-Anhalt.

Ale też nie można wszystkich partii prawicowych wrzucać do jednego worka, trzeba dokonać rozróżnienia. Na przykład są pewne rzeczy, które podobają mi się u Giorgii Meloni. Z kolei francuska prawica jest w dużej mierze socjalistyczna. Ważne jest również zrozumienie, że inne prawicowe partie w Europie odwołują się do współpracy z AfD, ponieważ uważają ją za zbyt skrajnie prawicową. Niestety, FDP [Wolna Partia Demokratyczna, najbardziej liberalne ugrupowanie w Niemczech – przyp. red.], której jestem członkiem od 32 lat, również poniosła całkowitą porażkę. Przekazała ona AfD wiele ważnych kwestii, takich jak wolność słowa, walka z poprawnością polityczną oraz poparcie dla energii jądrowej. Tradycyjne partie burżuazyjne i chrześcijańsko-demokratyczne wykazały się nieśmiałością i słabością w kontaktach z lewicą. To zraziło wiele osób i właśnie dlatego zwracają się one ku partiom prawicowym. Bardzo dobrze to rozumiem.

Czy partie głównego nurtu wciąż mają szansę odwrócić tę tendencję?

Można tylko mieć nadzieję, że CDU i FDP w końcu się obudzą. FDP ma teraz dobrego przewodniczącego, Wolfganga Kubickiego. Musiałby jednak zbudować wokół siebie silny zespół i radykalnie zerwać z błędami, jakie FDP popełniła w ostatnich latach, czego jednak nie robi. W CDU jest też kilku dobrych ludzi. Czy zdolają przejąć inicjatywę? Na razie nie wygląda na to. Nie wierzę, że rozwiązanie nadejdzie ze strony partii politycznych. Niemcy to kraj pogrążony w mentalnym zamęcie. Polityka jest jedynie konsekwencją, a nie przyczyną. Potrzebujemy fundamentalnej zmiany sposobu myślenia w Niemczech – odejścia od etatyzmu na rzecz większej roli rynków i wolności.

Jak wzrost popularności AfD wpłynie na stosunki między Polską a Niemcami?

Ktoś taki jak Chrupalla jest antypolski. Podziwia on byłego polityka SPD Eгона Bahra, jednego z twórców Ostpolitik [chodzi o politykę RFN wobec komunistycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej przed upadkiem muru berlińskiego – przyp. red.]. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce w 1981 r. Bahr bronił działań generała Jaruzelskiego i twierdził, że zachowanie pokoju jest „nawet ważniejsze niż Polska”. Zapytany, czy Związek Radziecki miałby prawo interweniować, gdyby Polska zakwestionowała swoje członkostwo w Układzie Warszawskim, odpowiedział: „Ależ oczywiście”. W tym samym wywiadzie telewizyjnym, w którym Chrupalla stwierdził, że Putin nic mu nie zrobił, zasugerował, że Polska może stanowić zagrożenie dla Niemiec. Nie potrafię zrozumieć, jak polscy patrioci mogą współpracować z AfD. Powinni przyrzec się tej partii znacznie bliżej, zwłaszcza Tino Chrupalli, Tillschneiderowi i Höcke.



Dr Rainer Zitelmann

Niemiecki historyk i przedsiębiorca. Od ponad 30 lat należy do partii liberalnej FDP. Autor wielu książek, m.in. „Kapitalizm to nie problem – to rozwiązanie”, „W obronie kapitalizmu”, „Wzlot Białego Orła. O tym, jak Polska wydobyła się z ubóstwa”

NIEMCY



Meklemburgia-Pomorze Przednie sąsiaduje z naszym województwem zachodniopomorskim

Uważają, że ich land jest ostatnim bastionem „prawdziwych Niemiec”

Już za dwa tygodnie do urn pójdą mieszkańcy Berlina oraz Meklemburgii-Pomorza Przedniego, landu sąsiadującego bezpośrednio z województwem zachodniopomorskim. Czy tam również wygra AfD?

Grzegorz Racinowski

- Trudno ocenić, jakie nastroje panują w pasie przygranicznym po wyborach w Saksonii. Niemcy z natury są powściągliwi w komentowaniu bieżących spraw. Inaczej niż Polacy, raczej nie rozmawiają o polityce - mówi Jakub.

Mieszka w jednej z podszczecińskich gmin i od kilku lat pracuje w kraju zachodniego sąsiada. Zaczynał od pracy fizycznej w rafinerii, skąd trafił do rzeźni. Od dwóch lat jest natomiast zatrudniony w placówce oświatowej.

- Odkąd pracuję w tym miejscu, to może dwukrotnie byłem świadkiem rozmów o polityce. Nie jest to może temat wstydlivy, bardziej sprawa osobista, a w Niemczech raczej się o takich sprawach nie rozmawia. Nie roztrząsa się też wyników wyborów w takim stopniu, jak choćby w naszym kraju. Albo nie robią tego przynajmniej

moje koleżanki z pracy: nauczycielki i opiekunki - przyznaje mieszkanka województwa zachodniopomorskiego.

Mówią hasłami AfD

Zupełnie inaczej było w rzeźni, gdzie większość załogi stanowili mężczyźni. Tam o sytuacji politycznej mówiono bardziej otwarcie.

- Większość pracowników fizycznych wprost opowiadała się za AfD. Utyskiwali na zmieniające się Niemcy, powtarzając hasła dotyczące emigrantów i polityki socjalnej.

Przed wszystkim jednak narzekali na kwestie, które bezpośrednio uderzały w ich portfele, czyli wysokie ceny energii i paliw - opowiada nasz rozmówca.

AFD potrafiło zagospodarować część tych nastrojów. Jej politycy od lat akcentują bowiem, że wojna w Ukrainie nie jest sprawą Nie-

miec. Jednym z postulatów partii jest odbudowa relacji z Rosją i ponowne uruchomienie dostaw rosyjskiego gazu przez Nord Stream.

- Moim niemieckim kolegom nie podobało się zaangażowanie Unii Europejskiej i NATO w wojnę na Ukrainie. Mówili o tym dużo, ale hasłowo, bez jakiegokolwiek zaplecza merytorycznego i kontekstu geopolitycznego. Nie dostrzegali szerszego kontekstu, nie mówiąc już o analizie zagrożenia, które Rosja stanowi dla Europy - mówi Jakub.

Sam, jako pracownik z innego kraju, nie spotkał się z przejawami ksenofobii.

- Ani razu nie odczułem na własnej skórze jakiegokolwiek niechęci wynikającej z mojego pochodzenia. Na zakładzie wszyscy byliśmy kolegami, traktowali mnie jak swojego. Na przyjacielskiej stopie podchodzili zresztą do pracownika z Syrii. Był sumienny, punktualny,

uczciwy. Można było wyczuć, że Niemcy podchodzili do niego z dystansem, nie spoufalali się, ale też nikt nie zachowywał się wobec niego w ostantacyjny sposób. Nieprzyjemna sytuacja spotkała go na ulicy. Pewnego dnia usłyszał od grupki Niemców, że ma „spi*****ć” do swojego kraju. Wystraszył się i zastanawiał nad rezygnacją z pracy - przytacza nasz rozmówca.

Lewicowa aktywistka współpracuje z radnymi AfD

W podobnym tonie wypowiada się Marta Szuster. Jest mieszkanką Staffelde w Brandenburgii, landzie sąsiadującym od południa z Meklemburgią. Od dwunastu lat zasiada ponadto w radzie gminy Mescherin.

- U nas nie ma wprawdzie radnych z AfD, ale kilku zasiada w radzie gminy pobliskiego Gartz. Struktura administracyjna jest taka, że Mescherin podlega właśnie pod urząd w Gartz, wobec czego bierzemy udział we wspólnych projektach. I co ciekawe, choć AfD to zupełnie nie moja bajka, działamy wspólnie, ponad podziałami - akcentuje Marta Szuster, która jest znana w Szczecinie z aktywnego udziału, u boku m.in. Katarzyny Kotuli, w Strajku Kobiet.

Chociaż AfD ma już pierwszych radnych w najbardziej wysuniętych miejscach na wschodzie kraju, nasza rozmówczyni nie uważa, by wielka polityka wkroczyła już do samorządu najniższego szczebla.

- Radnym w Gartz jest np. starszy i przemyły pan. Żaden polityk z krwi i kości, lecz wieloletni i dotąd bezpartyjny samorządowiec, który przed dwoma laty otrzymał propozycję startu z listy AfD. Sympatyzuje z tą partią, więc wyraził zgodę i teraz „występuje” pod jej szyldem. Podczas naszych spotkań i działań nie ma polityki. Wszyscy, przynajmniej do tej pory, skupiamy się na wspólnych działaniach na rzecz mieszkańców - akcentuje Szuster.

Mimo że jest przedstawicielką sporej społeczności polskiej, nie odczuwa tego ze strony „kolegów z AfD”.

- Jestem Polką, czyli dobrym obcokrajowcem. AfD lubi Polaków - akcentuje polsko-niemiecka społeczniczka, przechodząc do zagadnienia codziennych kontaktów międzyludzkich.

- Mam lewicowe poglądy, ale wielu moich niemieckich przyjaciół wspiera AfD. Zdarza nam się rozmawiać o polityce, ale raczej staramy się pomijać te kwestie. Nie zamierzam też odwracać się od świetnych ludzi, tylko dlatego, że mają inne poglądy niż moje. Liczę raczej, że kiedyś się nawrócą. Na razie jest „niegroźnie”, ale nie

można bagatelizować sytuację. Trzeba pamiętać, że AfD jest partią bardzo prawicową i radykalną. Jej obecność w przestrzeni publicznej stanowi zagrożenie. Już raz mieliśmy w Europie taką sytuację i drugi raz jej nie chcemy - podsumowuje M. Szuster.

W kwietniu przegrali

Polacy, którzy zamieszkują lub pracują po niemieckiej stronie przygranicznego pasa, zwracają uwagę, że Brandenburgia jawi się jednak jako nieco bardziej liberalna od „sąsiadki z północy”.

- Znajduje się bliżej Berlina i jej społeczność różni się od tej w Meklemburgii. W Brandenburgii jest bardziej multikulturowo, podczas gdy w Meklemburgii czas jakby zatrzymał się w miejscu - mówi Konrad, piłkarz z Polski, który grał w klubach działających na terenie obu landów.

W meklemburskiej drużynie obcokrajowcami byli głównie jego rodacy. Z kolei w zespołach rywalizujących w Brandenburgii przekrój jest ogólnosiwiatowy.

- Od Turków, po zawodników z Afryki, a nawet Brazylijczyków. Brandenburgia jest sypialnią Berlina i nikogo nie dziwią ludzie z całego świata. Z drugiej strony pamiętam jak całkiem niedawno, w jednej z meklemburskich miejscowości zamieszkał pierwszy czarnoskóry. Był lokalną sensacją. Meklemburgia to taki prawdziwy DDR. W miasteczkach, w których pracowałem, nie było praktycznie młodych ludzi. Wszyscy wyjeżdżali po szkole do Berlina, albo przynajmniej Rostocku, Schwerina czy na studia do Greifswaldu. Społeczeństwo było zaawansowane wiekowo. Gdy rozmawiałem ze starszymi kibicami, albo z kolegami z pracy, to niektórzy potrafili jeszcze mówić po rosyjsku. Tłumaczyli, że był to przedmiot obowiązkowy w szkole - opowiada.

Choć nie chce wypowiadać kategorycznych sądów, w jego opinii wielu z nich bliskie są poglądy wyrażane przez polityków AfD.

- Mieszkańcy Meklemburgii, których znam, uważają, że ich land pozostaje ostatnim bastionem „prawdziwych Niemiec” - przekazał nam jeden z rozmówców.

Czy meklemburska społeczność pójdzie śladem Saksonii-Anhalt, dowiemy się za niespełna dwa tygodnie. Oceniając polityczne szanse AfD, warto mieć w pamięci, że w kwietniu br. partia zanotowała słabe wyniki w wyborach na burmistrzów w Anklam, Schwerinie, Ueckermünde i Wismarze. Tymczasem, jeszcze w lutym br., badanie instytutu Forsa dla „Ostsee-Zeitung” dawało AfD ok. 40% poparcia w tych czterech miasteczkach wchodzących w skład Meklemburgii-Pomorza Przedniego.

ROLNICTWO

Kartoflomat, który miał być testem. Dziś mówią o nim w całej Polsce

Stoi przy drodze do turystycznych Kruszyń. Nie ma w nim sprzedawcy ani monitoringu. Są za to popakowane w worki ziemniaki, skrzynka na pieniądze i instrukcja Blik dla klientów. Ten kartoflomat postawił 17-letni Franciszek Perkowski, żeby sprawdzić, czy ludzie będą uczciwi. Nie spodziewał się, że prosty pomysł stanie się internetowym hitem, przyciągnie klientów z odległych części Polski i zamieni zwykły punkt sprzedaży w lokalną atrakcję

Martyna Jurkowska

Kartoflomat – jest w nim coś, co zatrzymuje wzrok. Może to, że trudno uwierzyć, iż coś takiego może działać. Bo tu nie trzeba czekać na sprzedawcę. Nie trzeba dzwonić. Nie ma kasjera, który sprawdzi, ile ktoś zabrał towaru i czy zapłacił. Klient podchodzi, wybiera ziemniaki i sam reguluje należność.

W czasach kamer, alarmów, monitoringu i zabezpieczeń taki sposób sprzedaży może wydawać się ryzykowny. Dla Franciszka Perkowskiego, 17-letniego gospodarza z gminy Kruszyń, był jednak przede wszystkim eksperymentem. Nastolatek chciał sprawdzić, czy można zaufać ludziom. I właśnie to zaufanie okazało się najważniejszym elementem całego pomysłu.

– Kartoflomat był postawiony jako swoiste badanie rynku. Po to, żeby sprawdzić, ile będzie kradzieży, ile się da sprzedać – wyjaśnia chłopak.

Początkowo nie było mowy o wielkim rozgłosie. Nikt nie zakładał, że o niewielkim punkcie sprzedaży będą pisały media, a zdjęcia konstrukcji zaczną krążyć po internecie. A jednak właśnie tak się stało.

Idea nie pojawiła się znikąd. Młody rolnik wiedział, że podobne rozwiązania funkcjonują za granicą. Słyszał o sprzedaży opartej na zaufaniu, popularnej m.in. w Skandynawii, Anglii i Szwajcarii. Nie było jednak tak, że zobaczył w internecie gotowy kartoflomat i postanowił go skopiować. Najpierw chciał po prostu sprawdzić, czy podobny pomysł sprawdzi się tutaj.

Co ciekawe, o tym, że podobne rozwiązania istnieją również w Polsce, dowiedział się dopiero po zbudowaniu własnego urządzenia. Nie było wielkiego biznesowego planu. Była ciekawość i chęć sprawdzenia, czy coś, co działa gdzie indziej, może zadziałać również na lokalnym rynku.

Wszystko zaczęło się od starego wózka

Kartoflomat nie jest drogi, zaawansowanym technologicznie urządzeniem. Jego historia zaczęła się od starego wózka, którego rama powstała około 10 lat temu. Młody



Kartoflomat stworzony przez Franciszka Perkowskiego stał się internetowym wiralem i atrakcją turystyczną

gospodarz zrobił ją wtedy wspólnie z sąsiadem.

– Wózek przez lata służył w gospodarstwie do różnych prac. Był po prostu potrzebny. A kiedy pojawił się pomysł na kartoflomat, stary sprzęt okazał się idealną bazą – nie ukrywa Franciszek.

W tym roku wspólnie z tatą dobudowali dach, ramy, napisy i obudowę z płyty meblowej. W środku znalazła się instrukcja pokazująca klientom, jak dokonać zakupu.

I tak zwykły gospodarczy wózek zmienił się w punkt sprzedaży ziemniaków. Nie trzeba było skomplikowanej maszyny. Nie trzeba było inwestować ogromnych pieniędzy. Potrzebny był pomysł.

Ale zanim kartoflomat zaczął przyciągać klientów i zainteresowanie internetów, pojawiały się pytania, czy to w ogóle ma sens. Szczególnie sceptycznie podchodzili do pomysłu starsi znajomi.

– Mówili, że to na pewno nie wypali. No bo jak ma działać sprzedaż, której nikt nie pilnuje? Co, jeśli ktoś zabierze ziemniaki i nie zapłaci? Co, jeśli ktoś otworzy skrzynkę z pieniędzmi? Ryzyko było oczywiste. Ale właśnie dlatego przedsięwzięcie miało być eksperymentem – wyjaśnia młody gospodarz.

Od początku wspierała go rodzina. Mama podchodziła do pomysłu podobnie jak on – jako do sposobu na sprawdzenie rynku. Dziś trudno powiedzieć, że eksperyment się nie udał.

Początki były spokojne, ale potem wydarzyło się coś, co dla właściciela było ważnym sygnałem. Pierwszy klient, który zapłacił blikiem.

– Nie czekałem za długo. Blik pojawił się po jakichś dwóch godzinach. To był sygnał, że ktoś jest gotowy kupić ziemniaki w taki sposób – opowiada.

Pierwszego dnia sprzedał dokładnie 55 kilogramów. Z czasem sprzedaż zaczęła rosnąć. Najpierw tematem zainteresowały się branżowe media, później pojawiły się kolejne publikacje i materiały telewizyjne.

Efekt? Sprzedaż, która początkowo wynosiła około 60–70 kilogramów ziemniaków dziennie, zaczęła się zwiększać. Po publikacjach wzrost wyniósł około 30–40 procent, a wraz z rosnącym zainteresowaniem mediów sprzedaż była już mniej więcej dwukrotnie większa niż na początku. Dziś młody rolnik sprzedaje w kartoflocie około 100 kilogramów ziemniaków dziennie.

Największym zaskoczeniem nie była jednak dla niego sama sprzedaż, a to, co się zaczęło dziać w internecie. Zdjęcia kartoflocu zaczęły krążyć w mediach społecznościowych. Ludzie o nim mówili, pisali. I nagle okazało się, że niektórzy klienci przyjeżdżają naprawdę z daleka.

– Wśród klientów są osoby z Poznania czy ze Śląska. Dla części osób kartoflomat stał się po prostu ciekawostką, miejscem, które trzeba zobaczyć i sfotografować. Stał się swego rodzaju atrakcją turystyczną na trasie do tatarskich Kruszyń – mówi chłopak.

Zaufanie podstawą udanego biznesu

W sposób zupełnie niezaplanowany kartoflomat stał się więc czymś więcej niż tylko punktem sprzedaży. Stał się punktem na turystycznej mapie atrakcji woj. podlaskiego.

Jednym z najciekawszych elementów całego przedsięwzięcia

pozostaje sposób płatności. Większość osób mogłaby przypuszczać, że w takim punkcie dominować będą płatności elektroniczne. Tymczasem – jak mówi właściciel – około 70–80 proc. klientów płaci gotówką. Płatności blikiem to niśa.

Najważniejsze pozostaje jednak to, że klient jest sam, bez żadnego nadzoru. Właściciel tylko czasami pojawia się przy kartoflocie, żeby zabrać pieniądze ze skrzynki albo dołożyć towar. Franciszek nie chce, by kartoflomat zamienił się w zwykły stragan, przy którym ktoś cały czas pilnuje sprzedaży. Bo wtedy zniknęłaby idea całego eksperymentu.

Czy ktoś próbował wykorzystać brak nadzoru? Była jedna taka sytuacja.

– Ktoś otworzył skrzynkę, tyle że w środku nie było pieniędzy. I na tym właściwie historia się skończyła – kwituje krótko.

Innych prób kradzieży ani też włamań nie było. To dla młodego gospodarza kolejny argument, że decyzja o zaufaniu ludziom nie była błędem. Wręcz przeciwnie. Jego zdaniem zbyt wiele zabezpieczeń mogłoby nawet odebrać temu miejscu wyjątkowość i sprawić, że pomysł by „nie wypalił”.

– Myślę, że jakbym tam ponawieszał kamer, założył jakiś nie wiadomo jaki sejf na te pieniądze, to pomysł nie okazałby się takim strzałem w dziesiątkę – nie ma wątpliwości.

Wśród wielu zalet, idea kartoflocu ma jednak jedną słabość – potrzebuje właściciela, który od czasu do czasu poświęci czasu temu przedsięwzięciu. A Franciszek jest jeszcze uczniem szkoły rolniczej w Białymstoku. Wraz z początkiem września musiał więc znaleźć nowe rozwiązanie.

– W tygodniu ziemniaki można kupić w naszym gospodarstwie. Przy kartoflocie zawiesiłem kartkę z informacją, gdzie można je znaleźć. To oczywiście rozwiązanie tymczasowe. Bo w weekendy, gdy wracam ze szkoły, kartoflomat wraca do swojej pierwotnej funkcji – tłumaczy Franciszek.

Młody rolnik nie zamierza zatrzymać się na pomysł kartoflo-

matu. Sukces sprawił, że już myśli o kolejnym kroku.

– Mam plany, żeby w przyszłym roku postawić coś podobnego, tylko większego i z większą ilością asortymentu. Na razie to tylko plany, trzeba jeszcze pomyśleć o odpowiednim miejscu i wszystkich formalnościach – zdradza młody rolnik.

Kierunek, w którym chce iść, jest jasny. To sprzedaż bezpośrednia, produkty z gospodarstwa i rozwiązania, które pozwalają dotrzeć do klienta bez pośredników.

– Nie lubię, jak ktoś mówi: a po co to? Lubię nowe pomysły, nowe rozwiązania. Staram się myśleć niesablonowo – zdradza.

I dodaje: – Jeśli ktoś nie wprowadza w swojej działalności w ogóle żadnych nowości, nie chce nic zmieniać, to mnie to po prostu drażni.

Podaje przykład nowych technologii w rolnictwie. Kiedy ktoś mówi, że nie potrzebuje żadnych zmian, bo „plugiem będzie dobrze”, trudno mu się z tym zgodzić. Dla niego rolnictwo musi się zmieniać. A kartoflomat jest właśnie jednym z takich małych kroków.

W swoim kartoflocie sprzedaje między innymi takie odmiany ziemniaków jak Katania i Tonacja. Preferencje klientów są bardzo wyraźne – białe ziemniaki cieszą się szczególnym zainteresowaniem.

Pomysł, o którym początkowo mówiono, że „na pewno nie wypali”, dziś przyciąga ludzi z różnych części kraju. Młody gospodarz nie ukrywa, że pozytywne reakcje są dla niego miłe. W internecie oczywiście pojawiają się także żarty i uszczypliwe komentarze. Niektórzy sugerują nawet, że zaraz zainteresuje się nim skarbówka.

– Wszystkim wątpliwym chciałbym powiedzieć, że sprzedaż odbywa się zgodnie z prawem, w ramach rolniczego handlu detalicznego – kwituje.

Jego kartoflomat miał być tylko testem – społecznym eksperymentem. A dziś jest rozpoznawalnym punktem na trasie, bohaterem zdjęć i nagrań w internecie oraz dowodem na to, że młody człowiek może spojrzeć na tradycyjne gospodarstwo zupełnie inaczej.

TRADYCJA I POLITYKA

Plon, niesiemy plon, ale najważniejszy jest tu on. Jak politycy żywią się dożynkami

Prezydent Ignacy Mościcki zaczął budować swój wizerunek na wymyślonych przez siebie dożynkach prezydenckich w Spale w 1927 roku, krótko po zamachu majowym. Edward Gierek swoje ostatnie wielkie dożynki w chylącym się ku upadkowi PRL celebrował w Piotrkowie Trybunalskim, obdarzając miasto i okolice licznymi łaskami. Dożynki prezydenckie w Spale reaktywował we wrześniu 2000 roku, tuż przed wyborami prezydenckimi, wicepremier Roman Jagieliński, co zapewne pomogło wygrać Aleksandrowi Kwaśniewskiemu prezydenturę na drugą kadencję. Trudno nie dostrzec, że centralne Święto Plonów miało i ma polityczny podtekst, niezależnie od siły tradycji dożynek i od barw politycznych pierwszego gospodarza.

Anna Gronczewska

Niektórzy pewnie wspominają dawne czasy i dożynki w Piotrkowie Trybunalskim w województwie łódzkim. To właśnie tam odbyły się ostatnie dożynki w epoce Edwarda Gierka. Miały miejsce 9 września 1979 roku. Władze Piotrkowa odebrały to jako wielki zaszczyt. Przygotowania do dożynek trwały wiele tygodni. Do miasta przyjechało ponad trzy tysiące junaków z Ochotniczych Hufców Pracy. Zajęli się porządkowaniem Piotrkowa Trybunalskiego. Pomagali przy trwających budowach. Urzędnicy, nauczyciele, a nawet piotrkowscy notabie wzięli udział w różnych pracach społecznych.

Korzyści dla Piotrkowa też nie zabrakło. Miasto wzbogaciło się o dwupasmową drogę, obecną ul. Armii Krajowej. Odrestaurowano także wieżę ciśnień, mury klasztoru dominikanek i halę targową. Zbudowano kładkę nad torami przy ul. Słowackiego, a wielkiej modernizacji doznał się piotrkowski stadion miejski, który już nie istnieje.

Przed dożynkami oddano do użytku osiedle XXXV-lecia PRL. Jednocześnie rozbierano stare domy. Mieszkańcy wspominają, że jeden z nich, przeznaczony do rozbioru, zniknął pewnego wieczoru. Rano w tym miejscu ułożono trawnik... Odnawiano też elewacje piotrkowskich budynków. A samą uroczystość relacjonowało 250 reporterów radiowych, telewizyjnych i prasowych.

Same dożynki odbyły się z wielką pompą. Niesiono dożynkowy wieńiec wysoki na dwa piętra, z herbami 49 województw. Starostami tych ostatnich dożynek epoki Gierka byli Barbara Rytych ze wsi Prosenie w gminie Wolbórz i Stanisław Szmalec z Woli Rokszczyckiej, gmina Wola Krzysztoporska.

Starosta z PZPR, starostina z ZSL

Zmarła przed sześciu laty Barbara Rytych w 1979 roku razem z mężem pro-



Edward Gierek podczas swoich ostatnich dożynek w Piotrkowie Trybunalskim w 1979 roku

wadziła 18-hektarowe gospodarstwo, miała stado wylęgowe kur. Teraz jej gospodarstwo w Proseniach prowadzi córka z zięciem. Mają, razem z dzierżawą, ponad 100 hektarów ziemi, oborę mleczną, 150 tuczników.

Na starostę wybrano Stanisława Szmalec z Woli Rokszczyckiej, w gminie Wola Krzysztoporska. Pan Stanisław od lat nie żyje. Zmarł w 1994 roku.

– Wiejskie społeczeństwo ma Gierkowi wiele do zawdzięczenia – mówiła nam Barbara Rytych. – Państwo się wtedy zadłużało, ale rolnikom za Gierka żyło się dobrze. Może nie było co za pieniądze kupić, ale łatwiej było je zdobyć. A to dzięki Gierkowi rolnicy mają emerytury, które do dziś są prawdziwym zbawieniem dla wsi, bezpłatną opiekę lekarską.

Kiedy przed 47 laty wybierano starostów dożynek, zasady były proste. Starosta miał być z PZPR, a starostina ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

– Wygrałam wtedy w dużej konkurencji – wspominała Barbara Rytych. – Było 16 kandydatek, bo każda gmina chciała mieć swoją starostiną.

Opowiadała, że rywalkę miała nawet w swojej gminie. Kobieta zapisała się specjalnie do PZPR-u, by zostać starostiną. Kiedy jej się nie udało, rzuciła ze złości legitymację partyjną.

Barbara Rytych starostiną nie została przypadkowo. Nie była członkiem ZSL. Znana jako wiceprezesa w Komitecie Wojewódzkim ZSL, była szefową Koła Gospodyń Wiejskich.

Starosta Stanisław Szmalec w 1979 roku prowadził w Woli Rokszczyckiej duże gospodarstwo, najnowocześniejsze w okolicy. Hodował świnię – od loch po prosiaki, warchlaki i tuczniki. Długo szukano odpowiedniego kandydata na starostę. Musiał być bowiem dobrym gospodarzem, niekaranym. Szmalec spełniał te wszystkie kryteria, no i jesz-

cze należał do PZPR, był radnym. O tym, że został starostą, dowiedział się w sierpniu. Nie pasowało mu to za bardzo, bo był akurat po operacji woreczka żółciowego. Jednak nie wypadało odmówić. Na dodatek Edward Gierek miał odwiedzić jego gospodarstwo...

Barbara Rytych o tym, że jest przymierzana na starostiną, usłyszała w kwietniu. W sierpniu podano tę informację oficjalnie. Ucieszyła się. Była to przecież nobilitacja. Zaraz jej twarz pojawiła się na plakatach, dom zaczęli odwiedzać dziennikarze. Życie toczyło się jeszcze szybciej niż dotychczas.

Kazali kosić mokre zboże

Żniwa w 1979 roku były bardzo ciężkie. Przez całe lato strasznie padało. Zbiór zboża kończono we wrześniu. Rolnicy wspominają, że wszystkich bardzo gonili, by zbierali zboże. Najbardziej tych, którzy mieli pola przy trasie Warszawa – Katowice.

– Zboże było mokre, a już kosić kazali – wspomina jeden z rolników w gminie Wolbórz. – Mokra tak było, że maszyny na pole wjechać nie mogły.

Barbara Rytych opowiadała, że gdy z kółka rolniczego wypożyczano maszyny, to w pierwszej kolejności tym, którzy mieli pola przy „gierkówce”. Całe województwo przygotowywało się do wizyty pierwszego sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Gminni sekretarze partii jeździli po okolicy i wypatrywali, czy gdzieś nie ma jeszcze słomianych strzech. Gdy taką zauważyli, gospodarza czekała poważna rozmowa. Musiał szybko zmieniać dach. Dostawali nawet od ręki przydział eternitu, który był wtedy towarem deficytowym. Gdy zaś blisko „gierkówki” stała niereprezentacyjna chałupa, to ustawiano przed nią zasłonę z eternitu. Tak, by towarzysz Gierek nie zauważył wającego się domu...

Gierek na obiedzie u Szmalców

Tydzień przed i tydzień po dożynkach Rytychowice oraz Szmalcowice musieli przyjąć pod swój dach niecodziennych gości. Mieszkali u nich panowie ze Szluby Bezpieczeństwa. Mieli pilnować starostów i ich gospodarstw. U Szmalców kontrola była szczególna, bo to ich gospodarstwo miało odwiedzić towarzysz Gierek.

Przed samymi dożynkami po wsi kręciły się radiowozы milicyjne. Kto wieczorem przejeżdżał na rowerze koło domu Rytychów, to go zatrzymywali i legitymowali.

Do Szmalców Gierek przyjechał w czwartek, przed dożynkami. Wydano wystawny obiad. Gierkowi towarzyszyła żona Stanisława. Barbara Rytych wspominała, że przyjechała prosto z zagranicy. Gierka zapamiętała jako otwartego, życzliwego człowieka.

– Był to taki tata – dodawała. – Stachna też była miła.

Gierek pytał ją o dzieci, dziwił się, że wszystkie chcą zostać na wsi.



Prezydent Ignacy Mościcki na dożynkach w Spale

Obiad przygotował kucharz z motelu w Polichnie. Jednak Gierek jadł tylko biały ser i chleb ze smalcem.

– No i pił wódkę z miodem, którą sama przyrządziłam – opowiadała nam przed laty Halina Szmalec, żona zmarłego starosty.

Mówiła też, że jeden z kolegów chciał, by Szmalec przekazał Gierkowi list. Pisał w nim, że pierwszy sekretarz jest oszukiwany, że nie mówi się mu prawdy.

– Ale nie pozwolono mężowi listu przekazać – przypominała Halina Szmalec.

Plotki o starostach

Przed i po dożynkach po okolicy zaczęły krążyć różne plotki o starostach. Opowiadano, że do ich obór wstawiono najlepsze krowy w okolicy.

– My wcale krów nie hodowaliśmy, same świny mieliśmy – śmiała się z tego Halina Szmalec.

Opowiadano, że u Rytychów też był Gierek, że kwiaty przywiózł, zostawił auto i dom wybudował.

– Potem to nawet mówili, że widzieli go, jak do mnie na imieniny przyjeżdża – śmiała się Barbara Rytych.

W Woli Rokszyckiej na pamiątkę dożynek pozostał kawałek asfaltowej drogi, która wiedzie z „gierkówki” do wsi...

Po dożynkach Barbara Rytych została posłanką. Z ramienia ZSL. Była nią od 1980 do 1986 roku, bo trafiła na przedłużoną kadencję.

Zaczął się od Mościckiego

Siła tradycji i popularność dożynek nie mogły umknąć oku polityków i to nie Edward Gierek pierwszy to zauważył.

W 1922 roku podjęto decyzję, że Spalą stanie się letnią rezydencją prezydentów RP. Od czasów prezydentury Ignacego Mościckiego zasłynęła też z ogólnopolskich dożynek prezydenckich.

Spalską rezydencję nazywano drugim Belwederem. Prezydent

Mościcki bardzo lubił tu przyjeżdżać. Między innymi dlatego, że był zapalonym myśliwym. Polował zwykle w dwunastoosobowej grupie. W jej skład wchodził adiutant, szefowie i zastępcy szefa Gabinetu Wojskowego i Gabinetu Cywilnego, zarządca Spali, ksiądz Kowalski z Inowłódza oraz łowczy.

To prezydent Ignacy Mościcki wymyślił, by w Spale zorganizować prezydenckie dożynki. Było to w 1927 roku. Podobno do tej niewielkiej miejscowości zjechało wtedy ponad 10 tysięcy ludzi. 700 reprezentantów środowisk chłopskich, siedmiu ministrów i innych gości zaproszono na uroczysty obiad. Mimo że spalskie dożynki spotkały się z krytyką niektórych środowisk, bo stanowiły między innymi konkurencję dla jasnogórskich dożynek, dalej je organizowano. W kolejnych latach przybywało na nie nawet 40 tysięcy ludzi!

Dla potrzeb dożynek w Spale zbudowano stadion oraz halę mającą 4 tysiące metrów kwadratowych powierzchni. Miała chronić dożynkowych gości przed deszczem.

Dzięki prezydentowi Mościckiemu w 1935 roku w Spale odbył się jubileuszowy Złot Harcerstwa Polskiego Jamboree z okazji 25-lecia ZHP. Wzięło w nim udział 25 tysięcy harcerzy, w tym skauci z zagranicy. Przygotowania do organizacji tego jubileuszowego zlotu trwały kilka tygodni. Zbudowano specjalne miasteczko. Miało ono swój własny hotel, pocztę, służbę porządkową.

Do Spali przyjeżdżano na manewry i spotkania sportowe przysposobienia wojskowego Okręgu Korpusu w Łodzi. Odbywały się tu wakacyjne obozy i kursy Związku Strzeleckiego. Nad brzegiem Pilicy organizowano „Sobótki dla młodzieży”. W przedwojennej Spale odbywały się złoty gwiazdźiste samochodów i motocykli. Organizowano je też dzięki prezydentowi Mościckiemu, który sam był wielkim fanem moto-



Prezydent Lech Kaczyński kontynuował tradycję poprzedników

ryzacji. Lubił sam prowadzić auto w drodze z Warszawy do Spali.

Jak dożynki pomogły wygrać wybory prezydenckie

Kres prezydenckim dożyńkom w Spale położyła wojna. Wydawało się, że przejdą do historii, ale tu znów wkroczyła polityka. Prezydenckie dożynki okazały się tak nośne, że kontynuowali je prezydenci z różnych opcji.

Palma pierwszeństwa należy do ówczesnego posła PSL i wicepremiera Romana Jagielińskiego, który w 2000 roku wylansował pomysł reaktywacji dożynek prezydenckich (za sprawą jednego ze swoich doradców). Aleksander Kwaśniewski, który był wówczas prezydentem, był zachwycony.

Pomysł był genialny. Aleksander Kwaśniewski kończył wówczas swoją kadencję. Na 8 października 2000 roku wyznaczono termin wyborów prezydenckich, reaktywowane dożynki prezydenckie odbyły

się niemal w przeddzień wyborów - 14 września. Nawiązanie do przedwojennej tradycji dawało mocną legitymację prezydentowi zmagającemu się z swoim komunistycznym rodowodem. Kto wie, czy na zwycięstwie Aleksandra Kwaśniewskiego już w pierwszej turze (53,90% głosów) nie zaważyły dożynki w Spale.

Faktem jest, że po 25 latach Aleksander Kwaśniewski nie zapomniał o tamtych dożynkach i w ubiegłym roku posadził w Spale Dąb Wolności, symbolizujący spalskie tradycje dożynkowe.

Między 2006 a 2008 rokiem dożynki w Spale miały tylko wymiar regionalny. Charakter prezydenckich przywrócił im w 2009 roku Lech Kaczyński. Potem gospodarzem prezydenckich dożynek był Bronisław Komorowski, a następnie prezydent Andrzej Duda. Ta historia zakończyła się w 2020 roku, kiedy ze względu na pandemię centralne dożynki przeniesiono do Pałacu Prezydenckiego.

Aleksander Kwaśniewski apelował w ubiegłym roku o przywrócenie dożynek prezydenckich w Spale. Bez skutku. Karol Nawrocki, owszem, weźmie w najbliższy weekend udział w dożynkach prezydenckich, ale odbędą się one w Trynicy na Podkarpaciu.

Co w takim razie w Spale? Dożynki do Spali powróciły w ubiegłym roku, ale już jako Dożynki Polskie. Odbędą się w tym roku, w niedzielę, 13 września. Ich gospodarzem został Stefan Krajewski, minister rolnictwa i wsi. Honorowym patronatem objął je Bogdan Kącki, burmistrz Inowłódza.

Spalskie dożynki rozpoczną się o godzinie 10.30. Nie zabraknie parady wieńców dożynkowych. W części artystycznej wystąpią m.in. Skolim i Zenek Martyniuk z zespołem Akcent.

To jednak wcale nie oznacza, że historia dożynek prezydenckich w Spale zakończyła się w 2019 roku.

Współpraca: Sławomir Sowa



Aleksander Kwaśniewski reaktywował dożynki prezydenckie w Spale. Na zdjęciu z Pierwszą Damą

POLITYKA

Stary dobry serial „Bonanza”, czyli jak nie wyglądał Dziki Zachód

„Bonanza”, popularny w latach 60. i 70. westernowy teletasiemiec, to wzorcowy przykład amerykańskiej polityki historycznej. Pierwszy odcinek stacja NBC wypuściła na ekrany 12 września 1959 r., ostatni 16 stycznia 1973 r.

Mariusz Grabowski

Serial trafił do telewizji całego świata, nawet za Żelazną Kurtyną wszyscy chcieli być szlachetnymi kowbojami z Ponderosy.

Gdy sięgnie się do opracowań historycznych widać, że kowboj, czyli pasterz krów, był z reguły niewykształconym prostakiem, często zwykłym łobuzem i kryminalistą, który nigdzie nie ruszał się bez broni.

Wybielanie dziejów

Mało to atrakcyjne, zatem szybko zaczęto mitologizować nie tylko kowbojów, ale cały tzw. Dziki Zachód. Stąd westerny – opowieści o konflikcie na styku cywilizacji z naturą. Tę pierwszą symbolizował nowy ład – stróże prawa, porządne miasteczka i ich mieszkańcy, użyźniona gleba i parowa kolej. Tę drugą – bezkres prairii, przemierzające ją stada bizonów, wyjęci spod prawa rabusie, brawurowi kowboje oraz nieuchwytnie i niebezpieczne dzikusy w pióropuszach.

Do tego dochodzi cały westernowy sztafż: szeryfowie w białych kapeluszach, pojedynki rewolwerowców, poker i powabne ślicznotki w saloonach, ponadto napady na dyliżanse i amerykańska kawaleria, która zawsze przybywa na czas.

Kowboj w pełnej krasie

„Kowboj raczej nie wyglądał jak Clint Eastwood czy John Wayne – pisze Anna Pisarska w tekście „Z życia Dzikiego Zachodu – praca i nuda”. „Tak, kowboj to pastuch. Właściwie z wyglądu przypominał menela. Jego umięśniona wersja, piękne zęby, słuszny wzrost, nienaganna postawa to mit wykreowany w Hollywood. Kowboj do dentysty nie chodził, a zęby miał poźółłke od żucia tytoniu. A w filmach im gorszy charakter, tym brzydsze zęby. I odwrotnie”.

Dodajmy do tego, że z badań nad Dzikim Zachodem, tym rzeczywistym wynika, że średni wzrost kowboja w poł. XIX w. wynosił ok. 1,60 m, a waga 50–55 kg. Często kowboje chorowali na gruźlicę, mieli dolegliwości żołądkowe, bo źle się odżywiali, mieli choroby weneryczne, grzybicę stóp i liczne pasożyty. „Rzadko się myli, ich owłosienie było zapuszczone, mieli długie wąsy, nierzadko brody. No i wszy. Do tego ubranie prześiąknięte odorem krowiego łajna i potu”.



Czy zatem „Bonanza” to przeniesiony na ekrany telewizorów mit? Tak, i to w najlepszym, landszaftowym wydaniu

Ojciec, prac?

Czy zatem „Bonanza” to przeniesiony na ekrany telewizorów mit? Tak, i to w najlepszym, landszaftowym wydaniu. Akcja 430 godzinnych odcinków dzieje się tuż po wojnie secesyjnej na ranchu Bena Cartwrighta Ponderosa, położonym w stanie Nevada nad jeziorem Tahoe niedaleko Virginia City. Każdy z jego trzech synów (lulusiowany Adam, niecopulchnawy Hoss i kędziaty Mały Joe) miał inną matkę, ale wszystkie zmarły, a wychowaniem synów musiał się zająć samotny ojciec.

Przez kilkanaście odcinków mężczyźni (wszyscy z nieskazitelnymi kryształowym użębieniem i bezwstydliwych chorób) mają liczne przygody i napotykać wiele problemów, które dzielnie przezwyciężają. Galopują, ile wlezie, z ust nie schodzą im wzniosłe słowa, ale potrafią też dać po pysku. W swym postępowaniu kierują się rzecz jasna niezłomnymi zasadami moralnymi, hołdując tradycyjnym wartościom: rodzinie, własności, wolności braterskiej, oraz purytańskiej uczciwości.

Tzw. kwestia indiańska

Z tymi wartościami sławionymi w „Bonanzie” było na Dzikim Zachodzie podobnie jak z samymi kowbojami. Widać to najlepiej na przykładzie kwestii indiańskiej. Nie było żadnego braterstwa między Winnetou i Old Shatterhandem.

Większość rdzennych Amerykanów zmarła wskutek sprowadzonych przez Europejczyków chorób. Ci, którzy przetrwali, znaleźli się w trudnej sytuacji i w większości osadzani byli w rezerwach.

W krótkim czasie dziesiątki tysięcy ich miały nieświadomie przywleczone przez Europejczyków choroby, załamanie tradycyjnych więzi społecznych i sposobów gospodarowania. Charles C. Mann w książce „1491: Ameryka przed Kolumbem” dowodzi, że wskutek pandemii umrzeć mogło nawet 95 proc. tubylczej ludności obu Ameryk.

Realia życia kowbojów były bardziej niż ciężkie. „Mężczyźni nie przesiadywali całymi dniami w saloonach, bo na rancho było dużo ro-

boty, ich życie nie koncentrowało się na pościgach i ulicznych walkach. Prostytutki nie umilały im życia w saloonach. Zresztą prostytutki zawsze spotykały się z ostracyzmem” – dodaje Pisarska.

Idylla w Ponderosie

Na pomysł serialowej laurki wpadli producenci Republic Pictures, w 1967 r. wchłoniętej przez Paramount Television). Chodziło o realizację telewizyjnej rodzinnej sagi, która miała gromadzić przed ekranami wszystkie pokolenia i jak ognia unikać tzw. trudnych spraw, zarówno tych historycznych jak i światopoglądowych. Stąd większość pokazanych w serialu dram to obyczajówka.

Już w pierwszym odcinku „A Rose for Lotta” przebiegły magnat górniczy wynajmuje aktorkę Lottę Crabtree, by zwabiła i porwała Małego Joe w celu wymuszenia na Benie Cartwright’cie praw do wycinki lasów. W drugim „Death on Sun Mountain”, mordowani są właściciele ranch, a bydlęto kradzione, w trzecim, „The Newcomers”, Ben z synami rozprawiają się z wrogiem rodziny Blake’em McCallem, który w przeszłości został już raz przepędzony z Ponderosy za zabijanie bydła.

Scenariusze wszystkich odcinków wyszły spod pióra jednego człowieka – Davida Dortorta. Reżyserzy się zmieniali, a on trwał na posterunku jak moralne fundamenty Ponderosy. Chwytliwy motyw muzyczny do serialu skomponowali Ray Evans i Jay Livingston.

Świat w technikolorze

„Bonanza” była serialem dość kosztownym. Budżet wynosił od 1000 do 1500 dolarów na jeden odcinek, co na przełomie lat 50. i 60. czyniło z niego najdroższy serial telewizyjny w cotygodniowej produkcji.

Co więcej, serial był kolorowy – w Stanach oficjalnie uruchomiono kolorową telewizję już w 1950 r. Według plotki, którą przywołuje Charles Brameco w „Colours of Film” powód ukolorowania serialu był prozaiczny: spółką macierzystą NBC była firma RCA, która w tamtym czasie próbowała masowo sprzedawać swoje nowe, pionierskie telewizory kolorowe. Żywe barwy krajobrazów Nevady i rancha Ponderosa stanowiły idealną reklamę tej technologii.

Oszczędzono na czym innym. W scenach akcji regularnie wklejano gotowe ujęcia kaskaderskie i krajobrazowe z archiwów (tzw. stock footage), a Cartwright’owie przez całe 14 sezonów parady w tych samych ciuchach.

Odwroćcie wartości

I paradowaliby dalej, gdyby nie śmierć grającego Hossa Dana Blockera w 1972 r. Serial przerwano i mimo późniejszych prób reaktywacji „Bonanza” w sposób naturalny wyzionęła ducha.

Zmieniły się też westernowe mody. Pojawił się tzw. Revisionist Western, czyli antywestern, który kwestionował mity narosłe w klasycznym gatunku. Przełomowa była „Dzika banda” Sama Peckinpaha z 1969 r., który pokazał w niej schyłek epoki rewolwerowców pełen brutalności i braku wyraźnego podziału na dobro i zło.

Równie popularna stała się włoska odmiana filmu kowbojskiego, nazywana potocznie spaghetti westernami. One także obalały mit sielskiego amerykańskiego pogranicza i forsowały nowy typ bohaterów – najemników bądź rewolwerowców bez skrupułów moralnych. Najlepszym przykładem jest „Dobry, zły i brzydki” Sergia Leone z 1966 r.

W kapeluszu czy bez

„Bonanza” żyje do dziś na zasadzie sentymentu. Serial wciąż można oglądać w telewizjach całego świata, także w polskich. Fani wracają do przygód rodziny Cartwrightów z tęsknotą za prostotą, klarownym podziałem na dobrych i złych oraz ze względu na kultową czołówkę z płonąca mapą. Ponoć wymyślił ją Bert Glennon, autor zdjęć do pierwszych odcinków.

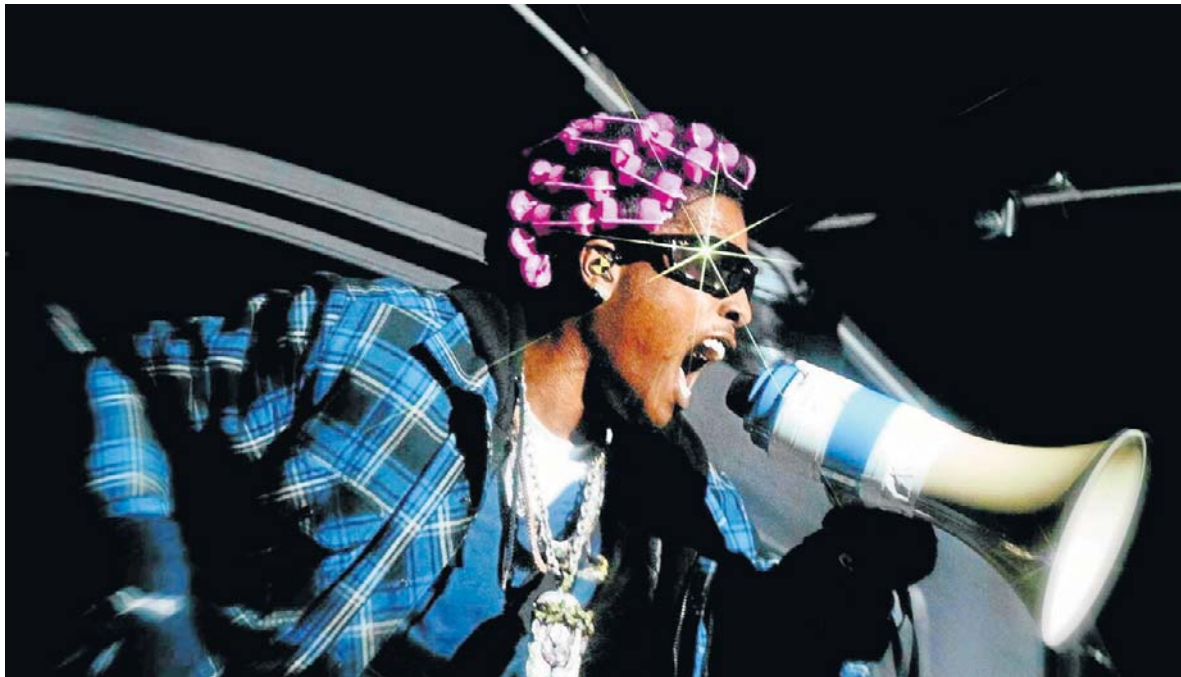
Serial był nieodłącznym elementem pokoleniowej edukacji. Daniel Wyszogrodzki, autor wspomnieniowej książki „Plac Leńskiego” pisze: „Oglądaliśmy razem wszystkie odcinki – Ba, Dziadek i ja, w każdą niedzielę. Przynajmniej wiedziałem, że mogę spokojnie oczekiwać na szczęśliwe zakończenie (...) Poza tym mieli konie. Największe wrażenie robił na mnie Joe, najmłodszy z synów. Może dlatego, że był mi najbliższy wiekiem? Wspaniale jeździł konno, strzelał z rewolweru i umiał się bić na pięści. A do tego pięknie wyglądał – w kapeluszu czy bez”.

KOCHAM ŁÓDŹ

MUZYKA

Amerykański raper A\$AP Rocky na dwóch koncertach w Łodzi

A\$AP Rocky to amerykański raper, producent muzyczny, aktor, autor tekstów, i projektant mody, jedna czołowych postaci pop kultury



Amerykański raper A\$AP Rocky gwarantuje efektowne, dynamiczne show podczas swojego występu

Dariusz Pawłowski

A\$AP Rocky, amerykański raper, jeden z najważniejszych reprezentantów współczesnej hip-hopowej sceny, dwukrotnie wystąpi w łódzkiej Atlas Arenie. Artysta zaprezentuje się w niedzielę 13 września i poniedziałek 14 września.

Muzyk przyjeżdża do Łodzi w ramach światowej trasy „Don't Be Dumb World Tour”. To okazja, by usłyszeć na żywo album „Don't Be

Dumb” – pierwsze pełnowymiarowe wydawnictwo Rocky'ego od ośmiu lat.

A\$AP Rocky to wszechstronny artysta, przedsiębiorca, aktor i ikona mody. Urodził się jako Rakim Mayers i podbił świat debiutując w 2011 roku – jego utwory osiągnęły do tej pory ponad 25 miliardów łącznych odtworzeń. „Don't Be Dumb” to jego już czwarty album studyjny, który spotkał się z bezprecedensowym globalnym zainteresowaniem

– ponad milion pre-save na Spotify oraz ponad 130 tysięcy sprzedanych winyli jeszcze przed oficjalną premierą.

A\$AP Rocky tworzy także kolekcje garderoby własnego projektu, jest dyrektorem kreatywnym prestiżowych marek. Niedawno wystąpił też w filmach zdolności aktorskie w dwóch filmach „Highest 2 Lowest” Spike'a Lee oraz nagrodzonym Złotym Globem „If I Had Legs I'd Kick You” Mary Bronstein.

WYDARZENIE

Rozpoczął się Great September Showcase Festival & Conference

Dariusz Pawłowski

Blisko 100 artystów i kilkanaście festiwalowych lokalizacji – tak wygląda kolejna edycja Great September Showcase Festival & Conference w Łodzi. Wydarzenie potrwa do soboty 12 września.

Festiwal Great September, jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, łączy koncerty czołowych polskich wykonawców z występami artystów, którzy dopiero zdobywają szerszą publiczność. W tegorocznym programie znalazła się także reprezentacja zagranicznej sceny.

W piątek 11 września na festiwalowych scenach pojawią się: Zalewski, Kuba Karaś, Czesław Mozil Solo, Schafter, Bemby, Paula i Karol, Ikarvs, Krzyk Mody, Ina West, Ciepłe Brejki, Zabielska, Kajzer, Maciek Bąk, Norbi & Wika, Brożek, Dylia, Oda Nova, Martini Police, Master Stone & The Stoneheads, Poczta Polska, Tranzyt, Deathknell, Qncicka, Jan Majewski, Strangers in Name, Banda Debili i Torschlusspanik. Do Łodzi przyjadą również Dove Ellis i Yard z Irlandii oraz Kkoki z Niemiec.

W sobotę, 12 września, Great September to koncerty: Julii Wieniawy, Livki, Drabusheyki, Vgtbl.pl, Matyldy/Lukasiewicza, Lotty, Kini, Kasoli, Lunar Trips, Noffkoffskiej, Newskin, Szlugazera, Kasi Krzyżaniak, Świąły & DJ'a CBH, Giop, Kótów Bez Oczu Psy Bez Nóg, Angelo., Ewy Aksamit, Bazgrołków, Salo, Bu-

jaturla, Hajdy Bandy, Kielichów, Michaela Warrena, Foolery oraz Little Man, Figurine. Zagraniczną część sobotniego programu uzupełnią Ata Kak z Ghany, Fvlcrvm ze Słowacji, Redd. z Australii oraz Ninush z Wielkiej Brytanii.

Festiwal, jak zwykle, obejmuje wiele miejsc w centrum miasta. Koncerty zorganizowano w Łódzkim Centrum Wydarzeń przy ul. Zachodniej 54/56, Scenie mBank Grand Hotel przy ul. Piotrkowskiej 72, Teatr Clubie przy ul. Stanisława Moniuszki 4A, Woolturze przy ul. Wólczańskiej 40/42, 6. Dzielnicy i Łodzi Kaliskiej przy ul. Piotrkowskiej 102, Prywatce – Scenie eBilet przy ul. Struga 8/10, Iron Horse Pubie przy ul. Tuwima 16, Cabaret Clubie przy ul. Tuwima 3 oraz Domu Literatury przy ul. Roosevelta 17.

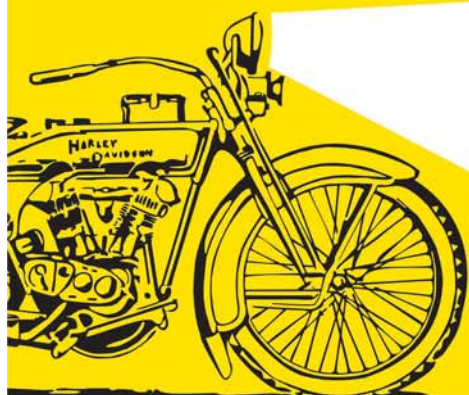
Do tego dochodzi Scena mBank On Tour w Pasażu Schillera. Program Great September pojawił się także poza klubami i scenami koncertowymi. W Pasażu Róży przy ul. Piotrkowskiej 3 przygotowano instalację artystyczną, a kolejnymi punktami na festiwalowej mapie są Galeria ASP przy ul. Piotrkowskiej 68 oraz Pan Tu Nie Stał przy ul. Sienkiewicza 75/77.

Great September to także część konferencyjna poświęcona branży muzycznej. Panele, spotkania i rozmowy odbywają się w Teatrze Pinochio przy ul. Sienkiewicza 75/77. Uczestnicy rozmawiają między innymi o wyzwaniach, jakie AI stawia w branży, przepowiadają rezydencje koncertowe w Polsce i przyszłość małych klubów. Oceniają też rapowy main i under, a z założycielem Pitchforka zastanawiają się, co zostało w opinii, a co z algorytmu w internetowej krytyce.

Wciąż są dostępne bilety na wydarzenie. Ceny biletów jednodniowych zaczynają się od 99 zł.

REKLAMA

0011578857



MOTO WETERAN BAZAR

NAJWIĘKSZA W POLSCE GIEŁDA MOTOCYKLE NOWE I UŻYWANE, MOTOROWERY, SKUTERY, CZĘŚCI, AKCESORIA, OPONY, MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE, UBIORY, KASKI, GADŻETY, NARZĘDZIA, LITERATURA SAMOCHODY I MOTOCYKLE ZABYTKOWE ORAZ KLASYCZNE, MILITARIA, POJAZDY WOJSKOWE, DAWNA TECHNIKA, STAROCIE ...

12-13.IX.2026 STADION START ŁÓDŹ
UL.ŚW.TERESY 56-58

Widzę
Łódź

Dariusz Pawłowski: Johnny Depp był w dżinsach, a chcemy go jeszcze w smokingu

Felieton

Wizyta w Łodzi Johnny'ego Deppa z gitarą uzmysławia, iż od dawna już jesteśmy krainą, która na stałe dołączyła do szlaku artystycznych podróży światowych gwiazd oraz jak bardzo zarazem brakuje nam filmowego festiwalu o międzynarodowej renomie, który – jak niegdyś Camerimage czy Cinerгия – w idealny sposób wpisuje się w tradycję miasta i gości najznakomitszych twórców kina. Atlas Arena należy do najdynamiczniejszych w kraju miejsc prezentujących muzycznych wykonawców różnych gatunków i zapewne jeszcze nie raz ucieszy koncertami upragnionych artystów. Może trafią też do niej organizatorzy światowych tras innych przedsięwzięć, na przykład halowych wersji popularnych musicali. Ale nie wypełni ona braku festiwalowego spotkania ze światową kinematografią. A w Łodzi akurat takie wydarzenie – zbudowane w oparciu o doskonale znających miasto profesjonalistów, zamiast urzędników o ludycznym guście lub kupujących z krajowego festiwalowego rynku co popadnie – powinno być obligatoryjne, naturalne i mocne. Udany filmowy festiwal to nie tylko doskonała promocja miasta przy wykorzystaniu „produktu” prestiżowego, ale przede wszystkim impuls do działania dla wielu projektów z filmem związanych – od stowarzyszeń i fundacji po firmy producenckie. Taki festiwal przenosi miasto do wyższej ligi niż największy nawet polowy festiwal muzyki oczywiście z bezpłatnym wstępem. Bo wtedy Johnny Depp założy co najmniej garnitur i uświetni spotkanie wyjątkowe, zamiast wpaść jako chłopak z gitarą do jednego z wielu miejsc na koncertowej trasie. A jakim wydarzeniem byłoby, gdyby połączył jedno z drugim!

FILM

Łódzka premiera filmu „Powiedz mi, co czujesz”

Dariusz Pawłowski

W kinie Narodowego Centrum Kultury Filmowej, w czwartek 17 września, odbędzie się łódzka premiera filmu fabularnego „Powiedz mi, co czujesz”.

To najnowszy film Łukasza Rondudy, dofinansowany w ramach Łódzkiego Funduszu Filmowego w 2024 roku – jego koproducentem jest „EC1 Łódź – Miasto Kultury”. Projekt powstał przy udziale lokalnych specjalistów z branży, a w produkcji zobaczymy też łódzkie plenery.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 17.30 performansem w wykonaniu Joanny Urbańskiej na II piętrze NCKF. Pokaz filmu zaś rozpocznie się o godzinie 18 w sali kina Odeon.

„Powiedz mi, co czujesz” to opowieść o miłości dwojga młodych artystów, dla których pierwszy poważny związek w dorosłym życiu staje się lustrem ich

dawnych doświadczeń i blizn. Bohaterowie mają po dwadzieścia lat. Ona tworzy nietypowy projekt Skup Łez, w którym płaci ludziom za ich... łzy. On – początkujący artysta – nie potrafi płakać. Ich uczucie rozwija się intensywnie i szybko, otwierając drogę do głębokiej przemiany, która okaże się jednym z najważniejszych doświadczeń w ich życiu.

– „Powiedz mi, co czujesz” to poruszająca historia o intymnej bliskości i miłości, która potrafi być najlepszym terapeutą – zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

W rolach głównych występują aktorzy młodego pokolenia: Jan Sałasiński, Izabella Dudziak i Sebastian Dela. Na ekranie zobaczymy również między innymi Andrzeja Konopkę. Światowa premiera filmu odbyła się podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Locarno, natomiast polska premiera miała miejsce na MFF Nowe Horyzonty we Wrocławiu.

Po seansie odbędzie się rozmowa, w której udział wezmą: Łukasz Ronduda, Jan Sałasiński, Patryk Różycki – pierwowzór bohatera, Agata Cierniak – montażystka oraz Natalia Grzegorzek – producentka.

WYDARZENIE

Gwiazda Ewy Braun na Piotrkowskiej

Łódzka Aleja Gwiazd na ulicy Piotrkowskiej wzbogaciła się o kolejną, już 113. gwiazdę



Ewa Braun odsłoniła swoją gwiazdę w Łódzkiej Alei Gwiazd na ulicy Piotrkowskiej. Po uroczystości odbyło się spotkanie z artystką

Dariusz Pawłowski

Tym razem swoją gwiazdę odsłoniła Ewa Braun, znakomita scenografka, kostiumografka, dekoratorka wnętrz, laureatka Oscara za najlepszą scenografię oraz dekorację wnętrz do filmu „Lista Schindlera” (1993) w reżyserii Stevena Spielberga.

Ewa Braun jest absolwentką historii sztuki na Uniwersytecie Warszawskim, doktoryzowała się na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Obecnie prowadzi zajęcia ze studentami między innymi w Szkole Filmowej w Łodzi, gdzie pod jej opieką powstało już ponad 120 etiud filmowych.

Artystka ma w dorobku ponad 60 filmów kinowych i telewizyjnych oraz współpracę z najwybitniejszymi polskimi reżyserami, takimi jak: Janusz Majewski („Zakłęte re-

wiry”, „Królowa Bona”, „C.K. Dezerterzy”), Wojciech Jerzy Has („Nciekawa historia”, „Pismak”), Agnieszka Holland („Europa Europa”), Krzysztof Zanussi („Dotknięcie ręki”, „Brat naszego Boga”), Andrzej Wajda („Wielki tydzień”), Volker Schlöndorff („Król Olch”) i Peter Kassovitz („Jakub kłamca”). Zdobyła wiele nagród i wyróżnień – podczas oscarowej gali w 1994 roku odebrała z rąk Toma Hanksa statuetkę za najlepszą scenografię i dekorację wnętrz do filmu „Lista Schindlera” (1993) w reżyserii Stevena Spielberga.

– Łódź, tyle filmów, tyle wspomnień – nie kryła swojego wzruszenia Ewa Braun podczas uroczystości. – Większość filmów z początku mojej kariery obejmowała Łódź, dotyczyła przede wszystkim Wytwórni Filmów Fabularnych na ulicy Łąkowej.

WYDARZENIE

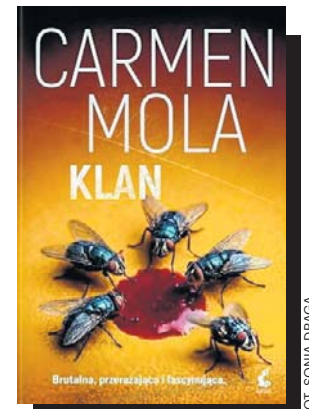
Wyjątkowa łódzka ulica będzie miała swoje święto

Święto Ulicy Wschodniej rozpocznie się w czwartek 17 września. Obchody potrwać do 19 września, i co ważne, wydarzenie organizuje wspólnie 26 instytucji kultury, organizacji pozarządowych, artystów, rzemieślników i przedsiębiorców, słowem podmiotów działających przy ulicy Wschodniej i w jej najbliższym otoczeniu.

Święto zainauguruje w czwartek 17 września koncert: Marcin Pryt i Grzegorz Fajngold grają Śliwki oraz Joanna Szumacher & Paweł Cieślak w Kamienicy Hilarego Majewskiego (ul. Włókiennicza 11). Początek o godz. 19. W piątek 18 września „Bibuła” – Tajna Drukarnia Józefa i Marii Piłsudskich (ul. Wschodnia 19) w godz. 10-14 zaprosi na warsztat badawczy wokół biografii ulicy.

Główne wydarzenia związane ze Świętem Ulicy Wschodniej zaplanowano na sobotę 19 września. Tego dnia odbędą się warsztaty, wykłady, spacer, wystawy, koncerty, spotkania z autorami, prelekcje i inne projekty.

KSIĄŻKA



FOT. SONIA DRAGA

Carmen Mola „Klan”, Wydawnictwo Sonia Draga

Kolejny, ostatni tom cyklu, którego bohaterką jest inspektor Elena Blanco. Tym razem Specjalna Brygada Śledcza podejmuje się najtrudniejszego wyzwania w swojej historii i próbuje rozpracować przestępczą organizację kryjącą się pod szyldem Klan. To bezwzględni mordercy, na usługach których są ważne osobistości ze świata polityki, biznesu, wymiaru sprawiedliwości i policji. Tymczasem na skutek niewybaczalnego błędu Elena, ze ścigającej przestępców przemienia się w ściganą przez wymiar sprawiedliwości. Dynamiczna, pełna przemocy akcja i efektowne zakończenie serii. Miłośnicy kryminałów będą zadowoleni. **DP**

PŁYTA



FOT. DEUTSCHE GRAMMOPHON

Floating Points „Mere Mortals”, Deutsche Grammophon

Kompozytor, producent, muzyk i DJ Floating Points, czyli Sam Shepherd, przedstawił swoją pierwszą pełnowymiarową muzykę skomponowaną do baletu. Dzieło zostało zamówione przez dyrektorkę artystyczną San Francisco Ballet, Tamarę Rojo, a sam balet jest nową interpretacją historii Pandory. Nagrany z Orkiestrą San Francisco Ballet, 14-utworowy album jest mieszanką elegijnych partii smyczkowych, apokaliptycznych dźwięków i pulsującej elektroniki. Niecodzienna kompilacja kipi emocjami, stanowi poruszający i wciągający słuchacza zestaw muzycznych rozwiązań. Lyrycznemu skrzypcowemu solo i wyrafinowanej melodii hardy towarzyszą tu dysonanse i potężna perkusja. Dostaliśmy fascynujący, oddziałujący na wyobraźnię materiał. Mocno zachęcający do obejrzenia spektaklu. **DP**

WYDARZENIE

Warto rozwijać zainteresowania. Piknik pokaże ofertę Miejskiej Strefy Kultury

W sobotę 12 września odbędzie się doroczny Wielki Piknik Miejskiej Strefy Kultury. To okazja, by na początku roku szkolnego poznać ofertę prowadzonych w niej zajęć i warsztatów

Matylda Witkowska

Wrześniowy Wielki Piknik Miejskiej Strefy Kultury Parku Staromiejskim w Łodzi ma już kilkuletnią tradycję. W tym roku odbędzie się w sobotę (12 września) w godz. 14-18. W tym czasie będzie można odwiedzać stoiska MSK, skorzystać z warsztatów i atrakcji, a także porozmawiać z osobami prowadzącymi zajęcia. Na pikniku zaprezentuje się każda z 15 działających na łódzkich osiedlach filii MSK.

– Piknik to doskonała okazja do bezpośredniego spotkania z instruktorami i artystami, którzy na co dzień prowadzą zajęcia w łódzkich domach kultury – mówi Małgorzata Moskwa-Wodnicka, wiceprezydent Miasta Łodzi. – Chcemy rozpocząć nowy sezon kulturalny razem z mieszkańcami Łodzi: aktywnie i z dobrą energią. Wielki Piknik to świetny moment, żeby zobaczyć ile ciekawych rzeczy dzieje się w Miejskiej Strefie Kultury, wybrać coś dla siebie i zapisać się na zajęcia – zaznacza.

Organizatorzy zaplanowali sześć specjalnych stref tematycznych, prezentujących różne obszary aktywności dostępnych w placówkach Miejskiej Strefy Kultury. Strefy prezentować będą zajęcia dodatkowe, grupy, zespoły, spektakle i wydarzenia przeznaczone dla osób w różnym wieku – od najmłodszych dzieci aż po seniorów. Wszystkie zajęcia i pokazy na pikniku są dostępne bezpłatnie.

W specjalnie zaaranżowanej strefie teatralnej uczestnicy będą mieli okazję poznać tajniki pracy ak-



Miejska Strefa Kultury już w najbliższą sobotę (12 września) zamieni Park Staromiejski w Łodzi w centrum kultury, sztuki i rozrywki

tora, przymierzyć prawdziwe teatralne kostiumy, wziąć udział w castingu, a nawet stworzyć film plakatkowy. W strefie cyrkowej będzie można nauczyć się żonglerki, obejrzeć pokazy cyrkowe oraz zagrać w gry wielkoformatowe.

Osoby poszukujące chwili wytchnienia znajdą coś dla siebie w strefie relaksu, gdzie przygotowano przestrzeń dla najmłodszych, ścieżkę sensoryczną oraz leżaki. Odwiedzający będą mogli zrelaksować się podczas zajęć z jogi vinsaya i Tai-Chi, a także poznać bliżej brazylijską Capoeirę.

Do strefy etno będzie można przyjść na naukę tańców ludowych, tradycyjne gry i zabawy oraz warsztaty tworzenia kwiatów i bukietów

z bibuły. Miłośnicy sztuki i rękodzieła będą mogli malować, robić breloczki, plastelinki, ozdoby ceramiczne, a nawet tkąć na krosnach w strefie sztuki. Z kolei strefa muzyczna zaoferuje uczestnikom wspólne granie na instrumentach, muzyczne zagadki, a także koncerty i pokazy.

Praktycznie przez cały czas od godz. 14 do 18 na piknikowej scenie coś będzie się działo. O godz. 14 zaczniesz się folkowe śpiewanie, a o godz. 14.15 animacja taneczna „The Groove”, od godz. 14.30 trwać będą warsztaty rekreacji tanecznej i pokaz, od godz. 14.45 – warsztaty „Sound Up”, od godz. 15 – pokaz muzykoterapii, od godz. 15.15 – warsztaty „Łap kawałek”, od godz. 15.30

– warsztat bębniarski, od godz. 15.45 – pokaz hip hop i street dance, od godz. 16 – pokaz tańca modern jazz, zaś kwadrans później rozpoczyna się warsztaty „Instrumentarium”. Wybór jest zatem imponujący.

O godz. 16.30 rozpocznie się konkurs Muzyczny Piknik Gigantów. Natomiast od godz. 16.45 będzie można poznawać łódzki folklor miejski. O godz. 17 na scenę wyjdzie Mały Big Band, a piętnaście minut później – cheerleaderki. Dzień zakończy koncert Studia Piosenki Melange o godz. 17.30. Wszystkie pokazy i warsztaty przygotują placówki Miejskiej Strefy Kultury z różnych dzielnic.

Atrakcją tegorocznego pikniku będzie losowanie w strefie teatralnej w którym będzie można wygrać jeden z piętnastu Złotych Biletów czyli rocznych voucherów na okaziciela na wszystkie spektakle, koncerty i spotkania w całej sieci Miejskiej Strefy Kultury w Łodzi. Aby wziąć udział w losowaniu Złotych Biletów, trzeba odwiedzić namiot teatralny, przebrać się w jeden z przygotowanych tam kostiumów teatralnych i stanąć przed kamerą grając w kręconym w czasie pikniku filmie.

Kto nie zdąży wybrać się na sobotni piknik w Parku Staromiejskim, może poznać ofertę Miejskiej Strefy Kultury bezpośrednio w wybranej filii. Na przykład wyremontowany w wakacje Dom Kultury Ariadna, czyli filia MSK Niciarniana zaprasza na najbliższego poniedziałku na Tydzień Otwartych Warsztatów.

KRÓTKO

PARAFIA ŚW. ANNY

Pamiętki z Betlejem z drzewa oliwnego

Palestyńczyk Chadie będzie gościem parafii św. Anny w Łodzi. W niedzielę 13 września w kościele parafialnym przy al. Śmigłego-Rydza 24/26 przez cały dzień będzie sprzedawał swoje wyroby – pamiętki i dewocjonalia wykonane z drzewa oliwnego. Pieniądze ze sprzedaży trafią do Chadiego i jego bliskich. Chadie mieszka w Betlejem, jest chrześcijaninem od lat za przyjaźnionym z parafią św. Anny. Wraz z rodziną utrzymywał się z produkcji pamiętek związanych z miejscem narodzenia Jezusa. Jednak wraz z wybuchem w roku 2023 wojny między Izraelem a Hamasem to źródło utrzymania praktycznie wyschło.

– Teraz Chadie i jego rodzina nie mają z czego żyć, bo turyści nie przyjeżdżają – mówi ksiądz Piotr Turek, proboszcz parafii. **MT**

FUZJA

Międzynarodowy Dzień Sępa w łódzkim zoo

Na terenie Fuzji (ul. Milionowa 6a) nadal trwa lato. W piątek 11 września w ramach cyklu Fuzja z Latem przed zabytkową Elektrownią odbędzie się plenerowy seans filmu „Star Trek” w reżyserii J.J. Abramsa. W sobotę 12 września w godz. 17-18 Fuzja zaprosi na muzyczne spotkanie z duetem Blisko Pola w Ogrodach Anny. Zespół tworzą pochodzący z Łodzi gitarzysta i wokalista Piotr Kwietniewski oraz perkusista, improwizator i kompozytor Piotr Gwadera, którzy niedawno powrócili z albumem „pali się”. Nie zabraknie też sportu. W niedzielę 13 września natomiast, od godz. 10, Fuzja zaprasza na bezpłatne zajęcia jogi z Lido Movement Studio, a we wtorek 15 września, od godz. 18, na bezpłatne zajęcia „Zdrowy kręgosłup” z FIT 30. Wstęp na wszystkie wymienione wydarzenia jest wolny. **MT**

MANUFAKTURA

Spotkanie z tajwańskimi smakami i bogatą kulturą

Matylda Witkowska

W piątek w Manufakturze odbędzie się Taiwan Day. Będzie można poznać kulturę i smaki Tajwanu. Punktem kulminacyjnym dnia będzie plenerowe widowisko „Taiwan Fusion”. Nie zabraknie i innych atrakcji.

Orientalne klimaty pojawią się w piątek na rynku Manufaktury. Będzie tajwańska muzyka, taniec i kuchnia. Od godz. 12 do 20 działać będzie tajwański targ z dziesięcioma stoiskami. Będzie na nich bubble tea, tradycyjna tajwańska herbata, pierogi i przekąski. Będzie można też wziąć udział w pokazach i warsztatach kaligrafii, stworzyć znaki zodiaku i wycinanki. Pojawi się polska edycja obrazu „a-We”, przedstawiającego postać podróżującą na chmurze i przynoszącą pomysły. Punktem kulminacyjnym będzie plenerowe widowisko „Taiwan Fusion”. Pokazy zaczynają się będą o godz. 12, 14, 16, 18 oraz o godz. 19.45.

WYDARZENIE

Jesienny Moto Weteran Bazar już w ten weekend

Matylda Witkowska

W ten weekend odbędzie się jesienna edycja Moto Weteran Bazaru, czyli giełdy artykułów motoryzacyjnych, kolekcjonerskich i hobbystycznych.

Jak zwykle w miesiącach ciepłych, Moto Weteran Bazar odbędzie się

na stadionie klubu „Start” przy ul. Św. Teresy 58 w Łodzi. Tradycyjnie pojawią się stoiska z artykułami i strojami dla motocyklistów, gadżetami do motocykli, starociami, historycznymi pojazdami, używanymi rowerami, częściami do starych pojazdów i różnorodnych urządzeń, a także książkami, odzieżą i różnymi przedmiotami poszukiwanymi przez zbieraczy. Będzie też zaplecze gastronomiczne, sanitarne i medyczne.

Stoiska będą czynne w sobotę w godz. 9-20, w niedzielę w godz. 9-15. Bilet wstępu na jeden dzień kosztuje 20 zł, dwudniowy 30 zł. Dzieci do 14. lat wchodzą na teren giełdy bezpłatnie.



Miłośnicy staroci mogą się wybrać na Moto Weteran Bazar

100 WPŁYWOWYCH KOBIET

Przedstawiamy kolejną bohaterkę naszej redakcyjnej akcji



Sto nazwisk to również sto osobnych historii. Sam wykaz osiągnięć nie mówi jednak wszystkiego o osobie, która za nimi stoi. Właśnie dlatego znów oddajemy głos kolejnej uczestniczce akcji 100 Wpływowych Kobiety.

„Wpływowa” może oznaczać bardzo różne rzeczy. To może być podejmowanie decyzji, które zmieniają na lep-

sze życie innych. Tworzenie miejsc pracy, rozwijanie biznesu. To może być warta uwagi działalność społeczna albo osiągnięcia naukowe, sukcesy w sporcie czy w kulturze. Wpływ wiąże się z zajmowanym stanowiskiem, wiedzą, doświadczeniem, autorytetem budowanym przez lata. Za każdym razem stoją jednak za nim konkretne działania oraz wymierne osiągnięcia, które warto pokazać.

Dlatego tak różnorodne są bohaterki tworzące tegoroczną listę 100 Wpływowych Kobiety. Reprezentują różne środowiska, zawody i pokolenia. Jedne są dobrze znane szerokiej publiczności, inne przede wszystkim w swojej branży, środowisku czy lokalnej społeczności. - W jednym gronie spotykają się osoby działające w zupełnie różnych obszarach. W każdym z tych przypadków można jednak mó-

wić o paniach, które dzięki temu, co robią, mają wpływ na swoje środowisko, branżę czy lokalną społeczność - przybliża Ewelina Żuberek, która opiekuje się akcją 100 Wpływowych Kobiety od strony redakcyjnej i rozmawia z jej uczestniczkami. Każda z nich ma własny dorobek i własną historię, która doprowadziła ją do miejsca, w którym jest dzisiaj. - To historie, które warto poznać, dlatego w kolejnych

redakcyjnych publikacjach przyglądamy się nie tylko formalnym dokonaniom uczestniczek. Oddajemy im również głos, by opowiedziały nam o swojej drodze. O tym, co jest dla nich ważne, czym kierują się w życiu i pracy oraz jakie doświadczenia szczególnie je ukształtowały. Pytamy o sukcesy, ale także o wartości, przekonania i słowa, które są im bliskie - przybliża dzisiejszą publikację Ewelina Żuberek.

W tym tygodniu głosowania i odsłonię naszego cyklu poznajemy więc bliżej kolejną bohaterkę naszej akcji. A wkrótce wszystkie zebrane przez nas historie przeczytacie również na naszej stronie internetowej, gdzie cały czas możecie śledzić wyniki głosowania, zobaczyć uzasadnienia nominacji oraz to, kto tworzy tegoroczny ranking. Więcej o akcji na dzienniklodzki.pl/100-kobiet

MARTA NOWAK

Nie czekajcie, aż przestaniecie się bać. Mimo strachu próbujcie, mówi Marta Nowak

Na to, kim jest dzisiaj, największy wpływ mieli jej najbliżsi. - Tata nie mówił mi, co mam zrobić. Nie przekonywał, że na pewno się uda. Mówił po prostu jedno słowo: „próbuj” - wspomina Marta Nowak, prezes zarządu MCM Śródmieście w Łodzi. Mama przypominała jej, że niezależnie od osiągnięć i stanowiska warto pamiętać, skąd się pochodzi i że od każdego człowieka można się czegoś nauczyć. Z kolei wiara syna w jej możliwości niejednokrotnie pomagała jej odzyskać własną pewność siebie.

Inspirują ją również ludzie spotykani na kolejnych etapach życia - osoby, które potrafią zachować swoje wartości, podejmować trudne decyzje i jednocześnie nie tracą szacunku ani wrażliwości na innych. Ważne były dla niej także relacje zawodowe, zarówno z osobami, od których sama mogła się uczyć, jak i z tymi, dla których musiała nauczyć

się być liderem. - Z biegiem lat coraz bardziej jestem przekonana, że nie potrzebujemy jednego autorytetu, którego będziemy naśladować. Możemy czerpać od wielu osób - od jednej odwagę, od innej pokorę, od kolejnej konsekwencję, siłę czy wrażliwość - mówi.

Zapytana o to, z czego jest najbardziej dumna, wskazuje przede wszystkim na drogę, którą przeszła - zarówno zawodową, jak i prywatną. Nie była ona pozbawiona błędów, trudnych momentów i wątpliwości. - Jestem dumna z tego, że nauczyłam się podnosić po trudniejszych chwilach, wyciągać z nich wnioski i zaczynać od nowa, kiedy było to potrzebne - mówi. Ważne są dla niej także relacje z bliskimi i umiejętność zachowania równowagi między intensywnym życiem zawodowym a życiem prywatnym. Nie oczekuje już od siebie perfekcyjnego godzenia wszystkich ról. -

Bycie kobietą oznacza dla mnie również prawo do własnych ambicji, marzeń i rozwoju, ale bez rezygnowania z bliskości, troski i wrażliwości - dodaje.

Dużą częścią jej zawodowej drogi jest zarządzanie ochroną zdrowia, w tym funkcjonowanie w okresie zmian i procesów restrukturyzacyjnych. To doświadczenie nauczyło ją, że nie zawsze można podjąć decyzję, która będzie dobra dla wszystkich. Można jednak działać uczciwie, odpowiedzialnie i z szacunkiem. - Można być stanowczą, nie stając się obojętną. I właśnie tego nauczyły mnie ostatnie lata - że empatia nie jest przeciwieństwem siły - podkreśla.

Jej zdaniem kobiety zbyt często czekają na moment, w którym będą wystarczająco przygotowane, kompetentne i pewne siebie. - Nie czekajcie, aż przestaniecie się bać. Probowanie mimo strachu - podkreśla.



TE PANIE ZAJMUJĄ CZOŁOWE MIEJSCA W GŁOSOWANIU NA WPŁYWOWĄ KOBIETĘ WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Oktawia Braniewicz-Zaorska,
adiunkt Centrum Studiów
Migracyjnych UŁ,
Łódź



Magdalena Szymczak,
prezes zduńskowskiego
Szpitala Powiatowego,
Zduńska Wola



Katarzyna Kowalska,
dyrektor Centrum Obsługi
Przedsiębiorcy,
Łódź



Anna Maria Wesołowska,
sędzia, działaczka społeczna,
Łódź



Wirginia Gostomczyk,
prezes zarządu firmy IDES
Consultants Polska, Konsul
Honorowa Królestwa Belgii, Łódź

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Michał Wiśniewski
Nie lubi spowiedzi

W niedawnej rozmowie z Moniką Richardson wokalista zespołu Ich Troje opowiedział o swej relacji z Kościołem. – Ja jestem wierzący. Choć nie jestem wiernym praktykującym, chodzącym do kościoła. Jestem protestantem. Ale to jest bez znaczenia, bo urodziłem się jako katolik. Wziąłem ślub w wierze katolickiej, bo jestem chrzczony. Byłem u komunii, a z wyboru jestem protestantem – stwierdził. Okazuje się, że głównym powodem, dla którego gwiazdor odsunął się od katolicyzmu, jest niechęć do konieczności wyznawania swych grzechów przed księdzem.

Jacek Kawalec
Przeprosił na wizji

Kilka tygodni temu aktor sparodiował podczas kabaretowego występu Zenka Martyniuka. Odbiło się to szerokim echem – nie dość, że król disco polo stwierdził, że Kawalec jest „chamski i bezczelny”, to koledzy z Budki Suflera wyrzucili go z zespołu. Kilka dni temu podczas wizyty w pro-

gramie Kuby Wojewódzkiego aktor uderzył się w piersi. – Panie Zenku, jeśli pan się poczuł urażony, to ja przepraszam, ale ja nie śpiewałem wyłącz- nie o panu. Ja śpiewałem po prostu o zjawisku, jakim jest disco polo. I tyle – powiedział. I dodał: – Niektórym konawcom disco polo zdarza się wpasć do fontanny razem z mikrofonem i śpiewać dalej. Mówię o zjawisku, jakim jest disco polo.

Klaudia El Dursi
Szykuje najgłośniejszą imprezę

Celebrytka urodziła swego syna Dawida, mając zaledwie dziewiętnaście lat. Kilka dni temu poinformowała w mediach społecznościowych, że jej pierworodny niebawem osiągnie pełnoletność. Choć do urodzin Dawida zostało jeszcze trochę czasu, przezorna mama już teraz ruszyła w miasto na wycieczkę po salach eventowych, w których mogłaby odbyć się impreza z okazji osiemnastki. Na filmiku widać, że Dawid to kawał chłopca – bo zdążył już przerosnąć swą mamę o głowę. „Nie wiem, jak do tego doszło (w

sumie mogę się domyślać, że 17 lat i 7 miesięcy temu), ale mój syn za chwilę ma 18-stkę. Czy ja jestem gotowa, żeby wyprawić mu najgłośniejszą imprezę w mieście? Jeszcze nie, ale chyba będę musiała” – podpisała filmik prezenterka.

Sylwia Grzeszczak
Wspiera byłego męża

Trzy lata temu piosenkarka poinformowała o zakończeniu swego małżeństwa z kolegą po fachu – wokalistą Liberem. Od tamtego czasu para układa swoje życie prywatne i zawodowe osobno. Teraz w rozmowie z RMF FM wokalistka zdradziła, jak wyglądają ich obecne relacje. – Bardzo ważne jest to, żeby pozwolić drugiej połówce – która po rozwodzie idzie w świat dalej – żeby ona miała swoją przestrzeń. Żeby miała możliwość rozwoju. Żeby te dwie strony wspierały się – powiedziała. I dodała: – Ja życzę jak najlepiej, żeby mój były mąż po prostu układał sobie życie. Żeby mu się poszczęściło i to jest najważniejsze. Swoje życie układam po swojemu, w swoim szczęściu i pilnując tego szacunku.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

NA sprzedaż wyjątkowa działka budowlana o powierzchni 1575 m², położona w malowniczej miejscowości Karolinów, w pobliżu Zalew Sulejowski - idealne miejsce dla osób marzących o domu w spokojnej, zielonej okolicy. Działka o ustawnych wymiarach ok. 35 m x 45 m. Cena 270 000 złotych. Nr: 518-007-920.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 01 wszystkie kupię, 603-471-335

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

12h autokup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

BOSCH serwis zatrudni pracownika Biura Obsługi Klienta z dośw. na bardzo dobrych warunkach, 602-402-402

HYDRAULIKA i pomocnika, 601-895-666

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtrowanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

Neurolog - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato. Pobyty lecznicze i wypoczynkowe. Zadzwoń już dziś i zapytaj o cenę Tel:41/378-19-48, 696 958 319 www.sanato.com.pl

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

BRUKARSTWO, 791-306-104

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

Krycie dachów, przebudowy, montaż sprzedaż, 502-238-334

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanie, solidnie. Tel: 509-275-480

Hydraulika, naprawy, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

Ogrody. Trawniki. Fachowo, 605-307-582

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie!, 603-579-032

Różne

SKUP złomu, druki, met. kol. Dojazd. Gotówka, 505-854-654

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleć przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

REKLAMA

0011581987

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Pajęczański wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa

Przeznacza się do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, nieruchomość gruntową, niezabudowaną, stanowiącą własność Skarbu Państwa, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 1515 o pow. 0,1913 ha, położoną w obrębie Wola Wiewiecka, gm. Strzelce Wielkie, dla której Sąd Rejonowy w Wieluniu VII Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z/s w Pajęcznie prowadzi księgę wieczystą nr SR2W/00016023/6.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **63.000,00 zł** (słownie: sześćdziesiąt trzy tysiące złotych 00/100) + podatek VAT. Przetarg odbędzie się w dniu **13 października 2026 roku o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, przy ulicy Kościuszki 76, I p., w sali nr 25 (sala konferencyjna).

Wadium wynosi **6.300,00 zł** (słownie: sześć tysięcy trzysta złotych 00/100).

Wadium należy wnieść w terminie do dnia 5 października 2026 roku w pieniądzu na konto Starostwa Powiatowego w Pajęcznie: Bank Spółdzielczy w Pajęcznie, nr konta **30 8265 0001 2001 0000 2727 0002**.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazane wyżej konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, ul. Kościuszki 76 (parter) i Urzędu Gminy Strzelce Wielkie. Ponadto Ogłoszenie o przetargu oraz regulamin przetargu zamieszczone zostały na stronach internetowych tut. urzędu: www.powiatpajeczno.pl, oraz www.powiatpajeczno.biuletyn.net.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu, można uzyskać w budynku Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, przy ul. Parkowej 8/12, w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, parter, pok. 11 oraz pod nr tel. 34/ 311 31 20.

REKLAMA

0011496697

**Łódź, ul. Inflancka 52, www.kmmokno.pl
tel. 42 659 99 77, 604 976 009**

**OKNA z PCV oraz ALU
żaluzje • rolety • plisy**

EKSKLUZYWNE ORAZ TANIE

REKLAMA

0011581741

OGŁOSZENIE
Wójt Gminy Paradyż

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Paradyżu, ul. Konecka 4, 26-333 Paradyż oraz na stronie internetowej gminy (www.bip.gminaparadyz.pl) wywieszony został na okres 21 dni, tj. od 8.09.2026 r. do 30.09.2026 r., wykaz nieruchomości (lokali użytkowych) przeznaczonych do najmu w drodze bezprzetargowej, zlokalizowanych w miejscowościach Paradyż, Przyłęk i Wójcin A, gm. Paradyż.

REKLAMA

0011581742

WÓJT GMINY GOMUNICE

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Gomunicach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Gomunice jest wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych na terenie gminy Gomunice. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy – pokój 201 w godz. 7:30-14:30 oraz pod nr tel. (44) 685-02-45 wew. 263.

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA **budynek przemysłowy**
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

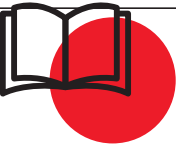
**Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.**

Tel. kontaktowy 603 920 399

**Samochód
sprzedasz szybciej
niż zaparkujesz**

Tutaj zleć ogłoszenie!
Nie tylko dla Łodzi
ul. Skorupki 17/19
42 665 94 55
reklama.lodz@polskapress.pl

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY



Poleca
Agaton Kosiński

Göring. Gloryfikacja zła

Myślisz, że jesteś wielkim człowiekiem? Myślisz, że to będzie twoja spuścizna? – pyta dr Keley. – Przynajmniej ja coś po sobie zostawię. Ty nie pozostawisz po sobie żadnego śladu na tym świecie. Ja jestem książką! Ty jesteś jedynie przypisem – odpowiada Hermann Göring.

Ten dialog to jedna z kluczowych scen filmu „Norymberga”. Pokazuje megalomanię marszałka III Rzeszy – ale też mimowolny podziw, jaki budzi. „On cię połknie żywcem” – mówi w innej scenie dr Keley do prokuratora, który ma oskarżać Göringa w procesie. W podobnym duchu jest utrzymana książka, którą Państwu polecam. Jej autor precyzyjnie opisuje sylwetkę marszałka, ale nie umie się uwolnić od respektu, jaki wobec niego ma. Ociera się to o niebezpieczną gloryfikację zła.

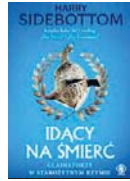
Andreas Molitor „Hermann Göring. Drugi człowiek Trzeciej Rzeszy”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 89,99 zł



Kształt kobiety. Jak na niego patrzymy?

Książka, która starannie omawia, jak zmieniało się podejście do kobiecego ciała na przestrzeni wieków. Autorka opisuje, jak często stawało się ono obiektem zabobów czy regulacji religijnych.

Helen King „Kształty idealne”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 79,99 zł



Znamy to z filmu. A jak naprawdę żyli gladiatorzy?

Współcześnie fascynację światem gladiatorów rozbudził Ridley Scott swoim słynnym filmem. Ta książka pozwala wejść w niego głębiej i lepiej zrozumieć los tych zapaśników.

Harry Sidebottom „Idący na śmierć. Gladiatorzy w starożytnym Rzymie”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 99 zł



Rebus ma kłopoty i trafia na ławę oskarżonych

Jeden z najbardziej znanych brytyjskich autorów kryminałów wraca do ulubionego bohatera. John Rebus, gwiazda edynburskiej policji, znalazł się w poważnych kłopotach.

Ian Rankin „Serce pełne grobów”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Co to znaczyło być Żydem w czasie wojny

Pamiętnik, który z brutalną szczerością pokazuje, na czym polegał dramat II wojny światowej – przede wszystkim dla Żydów.

Janina Bauman „Zima o poranku. Opowieść dziewczyny z warszawskiego getta”, wyd. Poradnia K, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Od Słowian połabskich po Toma Cruisa

Wywiad z cenionym historykiem o relacjach polsko-niemieckich. Od Słowian połabskich po filmy z Tomem Cruisem.

Andrzej Chwalba, Wojciech Harpula „Nie będzie Niemiec. Polska-Niemcy. Tysiąc lat wojny i pokoju”, wyd. Wielka Litera, Warszawa 2026, cena 79,99 zł



Trzeba uprawiać własny ogródek

Słynny cytat z Woltera, który widać w tytule, ma wymiar ponadczasowy. W tej książce autor interpretuje go w sposób dosłowny i opisuje, w jaki sposób najlepiej dbać o swój ogród.

Paweł Sztabrowski „Domowe królestwo roślin”, wyd. Wytwórnia, Warszawa 2026, cena 89 zł



Prawda o miejscu kobiet w życiu na wsi

„Chłopki” autorstwa Joanny Kuciel-Frydryszak były fenomenem czytelnictwa 2024 r. Teraz otrzymujemy „Nieugięte”. Autorka opisuje, jak kobiety na wsi walczyły o siebie.

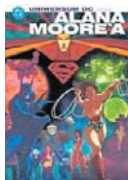
Aneta Godynia „Nieugięte. Jakże naprawdę były wiejskie kobiety”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 69,99 zł



O końcu dyktatury Benito Mussoliniego

Ostatni tom pięcioczęściowego cyklu o życiu Benito Mussoliniego. Poznajemy krwawy koniec jego dyktatury i dowiadujemy się, jak podnosiły się z niego Włochy.

Antonio Scurati „M. Koniec i początek”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 64,90 zł



Gdy autor staje się superbohaterem

Zbiór pomysłów Alana Moore'a w jednym tomie.

Alan Moore „Uniwर्सum DC według Alana Moore'a”, wyd. Egmont, Warszawa 2026, cena 199,99 zł



Tajemnice Nowego Crobuzon

Pierwsza ważna powieść znanego współczesnego autora fantastyki.

China Mieville „Dworzec Perdido”, wyd. Vesper, Poznań 2026, cena 109,99 zł



Biznes, wojsko i zbrodnia w latach II Rzeczypospolitej

Kryminał retro rozgrywający się w czasach II RP.

Paweł Rzewuski „Czarne złoto”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 59,90 zł



Gra o tron po polsku

Seria fantasy osadzona w realiach Polski przedpiastowskiej.

Tomasz Cybulski „Łaska pradawnych. Syn Jaćwieży”, wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

REKLAMA

0011571772

REKLAMA

0011457221

AUTOPROMOCJA

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33

800 672 333

Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



Nekrologi i kondolencje zleć

osobiście w Biurze Ogłoszeń,
Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń

502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu

Tutaj zlećisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA, IV LIGA

Największa klęska GKS Bełchatów w sezonie. 8 goli RKS Radomsko

Dariusz Piekarczyk

W środowe popołudnie rozegrano większość pojedynków siódmej kolejki IV ligi. GKS Bełchatów zaliczył największą klęskę w tym sezonie – tym razem z AKS SMS Łódź 1:6.

Po rozstaniu z trenerem Robertem Roganem zespół z Bełchatowa poprowadził Mikołaj Grzelak – dotychczasowy asystent. GKS ma już na koncie wysokie porażki z Orkanem Buczek (1:4), Polonią Piotrków (0:5) i Stalą Głowno (0:3). Rekord bramkowy w Wojsławicach, gdzie beniaminek Ekolog przegrał z liderem tabeli RKS Radomsko aż 1:8 (0:5)! ☹☹

IV LIGA

Mecze siódmej kolejki: PGE GieK GKS Bełchatów - AKS SMS Łódź 1:6 (1:1): 1:0 - Juliusz Molis (36), 1:1 - Mateusz Bogusz (45+2), 1:2 - Piotr Prokop (51), 1:3 - Mateusz Bogusz (52), 1:4 - Jakub Cieśliski (61), 1:5 - Mateusz Bogusz (66), 1:6 - Aleksander Mroczyski (73) W 34 minucie Bartosz Chłód z Bełchatowa nie wykorzystał rzutu karnego - nie trafił w bramkę.

Ekolog Wojsławice - RKS Radomsko 1:8 (0:5): 0:1 - Dawid Flaszka (15), 0:2 - Dawid Flaszka (19), 0:3 - Dawid Flaszka (31), 0:4 - Dawid Flaszka (39), 0:5 - Mateusz Malec (45+2), 0:6 - Damian Warnecki (47), 1:6 - Jakub Janiszewski (50), 1:7 - Mateusz Kaczmarek (64), 1:8 - Igor Boruta (81).
Concordia Piotrków Trybunalski - Sokół Aleksandrów 1:5 (1:1): 0:1 - Adam Zieliński (16), 1:1 - Bartosz Trawiński (22), 1:2 - Adam Zieliński (57), 1:3 - Jakub Zieliński (66), 1:4 - Maksymilian Wojciechowski (72), 1:5 - Adam Zieliński (73).

Zryw Wygoda - Orzeł Parzęczew 3:0 (2:0): 1:0 - Adrian Marcioch (7), 2:0 - Krystian Mycka (27), 3:0 - Jakub Żółciński (84).

Stal Głowno - GKS Orkan Buczek 1:2 (0:1): 0:1 - Bartosz Kopański (2), 1:1 - Mateusz Lubczyński (70), 1:2 - Oskar Przywara (86).

KS Kutno - Ceramika Opoczno 3:2 (2:0): 1:0 - Krzysztof Felczak (7), 2:0 - Wiktor Wyderka

(22), 3:0 - Krzysztof Felczak (40), 3:1 - Ignacy Ogłodziński (48), 3:2 - Mateusz Matuszczyk (58).
Polonia Piotrków Trybunalski - MKP-Boruta Zgierz 3:1 (1:0): 1:0 - Oliwier Trojanowski (16), 2:0 - Artur Dunajski (67), 3:0 - Oliwier Trojanowski (72), 3:1 - Stanisław Żelazny (77). W 60 minucie czerwoną kartką upomniany został Oskar Błoch z Boruty.

Zjednoczeni Stryków - ŁKS III Łódź 2:2 (2:2): 1:0 - Diamory Diabate (15), 1:1 - Tymon Makowski (25), 2:1 - Krzysztof Skawiński (40), 2:1 - Tymon Makowski (45+2, rzut karny).

Włóknarz Pabianice - LZS Justynów - mecz przełożony na 16 września (godz. 19).

Plan ósmej kolejki. Sobota (12 września): ŁKS III - Orkan Buczek (17.30), AKS SMS Łódź - Stal Głowno (16), Ceramika Opoczno - Bełchatów (16), MKP-Boruta Zgierz - Kutno (16), Zryw Wygoda - Polonia Piotrków (16), Włóknarz Pabianice - Radomsko (17.30), Sokół Aleksandrów - Ekolog Wojsławice (16), Zjednoczeni Stryków - Concordia Piotrków (15). **Niedziela (13 września):** Justynów - Orzeł Parzęczew (16).

Klasyfikacja skutecznych: Liderują Dawid Flaszka oraz Filip Bednarski (RKS Radomsko) - po 7. Adam z Sokoła strzelił 6 goli. Po 5: Jakub Cieśliski (AKS SMS), Mateusz Bogusz (AKS SMS) oraz Mateusz Lubczyński (Stal Głowno). Po 4: Piotr Prokop (AKS SMS), Wiktor Wyderka (Kutno), Jeremiasz Góralczyk (Radomsko), Cezary Dominiak (Stal Głowno), Christian Brodowski (Zjednoczeni), Adrian Marcioch (Zryw Wygoda).

1. RKS Radomsko	7	21	30-5
2. Polonia Piotrków Trybunalski	7	18	20-6
=====			
3. GKS Orkan Buczek	7	15	12-6
4. Zjednoczeni Stryków	7	14	10-6
5. AKS SMS Łódź	7	13	25-12
6. Sokół Aleksandrów	7	12	17-13
7. Stal Głowno	7	10	14-9
8. Włóknarz Pabianice	6	10	10-6
9. MKP-Boruta Zgierz	7	10	10-10
10. Zryw Wygoda	7	9	11-6
11. Ceramika Opoczno	7	8	11-10
12. KS Kutno	7	7	12-17
13. ŁKS III Łódź	7	7	8-21
14. PGE GKS Bełchatów	7	6	9-20
=====			
15. Orzeł Parzęczew	7	5	4-14
16. Ekolog Wojsławice	7	5	6-22
17. Concordia Piotrków Tryb.	7	4	4-18
18. LZS Justynów	6	0	3-15



Mateusz Bogusz z AKS SMS strzelił trzy gole w Bełchatowie

PIŁKA NOŻNA, I LIGA

ŁKS zmierzy się z Puszczą, zaś Unia z liderem

Dariusz Piekarczyk

Na weekend zaplanowano ósmą kolejkę I ligi. ŁKS Łódź zmierzy się na wyjeździe z Puszczą Niepołomic, natomiast Unię Skierniewice czeka pojedynek z Pogonią Grodzisk Mazowiecki.

ŁKS Łódź czeka wyjazdowy pojedynek w Niepołomicach z Puszczą. To rywal z którym zespołowi z Alei Unii gra się na jego boisku trudno. Łodzianie nie wygrali tam od 13 sierpnia 2021 roku, a więc od ponad pięciu lat. Triumfowali wówczas 2:0 (0:0). Pierwszy gol padł po strzale samobójczym, a drugiego z rzutu karnego strzelił, tuż przed końcowym gwizdkiem arbitra Maksymilian Rozwandowicz. Był to pojedynek w ramach trzeciej kolejki I ligi. Łodzianie zakończyli wówczas sezon na miejscu 10, a Puszcz na 14. W sezonie 2022/2023 ŁKS triumfował na swoim obiekcie 2:0 (2:0) i poległ w Niepołomicach 0:1 (0:1). W ekstraklasowym sezonie 2023/2024 na Alei Unii było 3:2 (1:1) dla gospodarzy, natomiast w rewanż miejscowi triumfowali



Piłkarze ŁKS Łódź (jasne stroje) czeka w sobotę wyjazdowy pojedynek w Niepołomicach z tamtejszą Puszczą, która wygrała ostatnie dwa ligowe mecze z zespołem z Alei Unii 2

2:1 (1:0). W sezonie 2024/2025 drużyny nie grał z sobą o punkty, bo Puszcz była w elicie, a łodzianie na jej zapleczu. W poprzednich rozgrywkach ekipa z Niepołomic triumfowała 1:0 (0:0) oraz 3:0 (1:0). W kadrze gospodarzy piątkowego pojedynku mamy między innymi 36-letniego Mateusza Cholewiaka, który ma w swoim sportowym CV występy w UKS SMS Łódź. W zespole trenera Grzegorza Szoki jest z kolei

Artur Circiun, którego poprzednim klubem byławłaśnie Puszcz. W sierpniu 2023 roku strzelił nawet gola ełkasiakom z rzutu karnego w wygranym przez Puszczę meczu I ligi 2:1 (1:0). Nie łąda wyzwanie przed Unią Skierniewice, która ciągle uczy się I ligi. Drużyna trenera Kamila Sochy zmierzy się na swoim stadionie z rewelacyjnym liderem tabeli Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Będzie to pierwszy w historii oficjalny

pojedynek tych ekip, a faworytem są goście.

I LIGA

Ósma kolejka. Piątek (11 września): Puszcz Niepołomic - ŁKS Łódź (20.45), Polonia Warszawa - Polonia Bytom (18). **Sobota (12 września):** Chrobry Głogów - Pogori Siedlce (15.30), Ruch Chorzów - Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30), Warta Poznań - Arka Gdynia (15.30). **Niedziela (13 sierpnia):** Lechia Gdańsk - Miedź Legnica (14.30), Odra Opole - Stal Rzeszów (17), Unia Skierniewice - Pogori Grodzisk Mazowiecki (12). **Poniedziałek (14 sierpnia):** Stal Mielec - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (19).

PIŁKA NOŻNA, III LIGA

ŁKS II walczy o trzecie z rzędu zwycięstwo. 11-letni transfer Warty

Dariusz Piekarczyk

Na weekend zaplanowano kolejne mecze o punkty w III lidze. Zespoły naszego regionu rywalizują w grupie pierwszej.

ŁKS II Łódź, który wygrał dwa poprzednie pojedynki zmierzy się tym razem na sztucznym boisku w Płocku z zespołem rezerw ekstraklasowej Wisły. Gospodarze wygrali u siebie dwa mecze, jeden zremisowali i nie zaznali goryczy porażki. Widzew II Łódź czeka z kolei pojedynek z rewelacyjnie poczynającym sobie beniaminkiem z Mińska Mazowiec-



Lechia Tomaszów (czerwone stroje) wystąpi w Ząbkach

kiego. Przyjezdni zajmują drugie miejsce w tabeli, a łodzianie czwarte. Beniaminek nie przegrał w tym sezonie meczu wyjazdowego - dwa razy zwyciężył, raz zremisował.

Pelikan Łowicz czeka wyprawa do Elbląga na pojedynek

z tamtejszą Olimpią, która nie wielkiego nie reprezentuje. Podopiecznych trenera Piotra Kocęby spokojnie stać na wygranie tego pojedynku. Kibice w Łowiczu nadal czekają na gola 66-krotnego reprezentanta Polski Macieja Rybusa

w III lidze. Warta Sieradz wybiera się do Lidzbarka Warmińskiego na pojedynek z miejscową Polonią. Mamy tymczasem ostatni, ale 11 letni transfer klubu z Sieradza. Nowym zawodnikiem został Miłosz Kurowski, który przyszedł ze Śląska Wrocław. 22 latek w minionym sezonie wystąpił w 20 meczach drugoligowych rezerw klubu ze stolicy Dolnego Śląska. Z kolei rok wcześniej był wypożyczony do Kotwicy Kołobrzeg i rozegrał tam 22 spotkania w I lidze. ☺☺

III LIGA (GRUPA 1.)

Plan ósmej kolejki. Piątek (11 września): Żabkonia Żabki - Lechia Tomaszów Mazowiecki (16.30), Widzew II Łódź - Mazovia Mińsk Mazowiecki (13). **Sobota (12 września):** Wisła II Płock - ŁKS II Łódź (godzina 12), Jagiellonia II Białystok - Mławianka Mława (15), Troszyn - ŁKS Łomża (15), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - KTS Wesoła Warszawa (15), Olimpia Elbląg - Pelikan Łowicz (16), Polonia Lidzbark Warmiński - Warta Sieradz (19), Olimpia Zambrów - Wigry Suwałki (16)

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W FILHARMONII ŁÓDZKIEJ POD PATRONATEM URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO W ŁÓDZI

Jubileusz Polskiego Związku Tenisa Stołowego

Filharmonia Łódzka im. Artura Rubinsteina stała się miejscem wyjątkowego spotkania kilku pokoleń polskiego tenisa stołowego. 95 lat temu właśnie w Łodzi powstał Polski Związek Tenisa Stołowego i ten jubileusz godnie uczczono...

Dariusz Kuczmera

Współorganizatorem gali był Urząd Marszałkowski, a dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego Luiza Staszczak-Gąsiorek oraz była wspaniała zawodniczka, wielokrotna mistrzyni Polski, dziś dyrektor Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego Beata Świdarska zadbały o każdy szczegół i wszystkim gościom przychyliły nieba. Obie panie reprezentowały na gali Joannę Skrzydlewską, marszałek województwa łódzkiego.

Podczas uroczystej gali świętowano 95-lecie Polskiego Związku Tenisa Stołowego – 95 lat sportowej rywalizacji, sukcesów, pasji i przede wszystkim ludzi, którzy przez blisko wiek tworzyli i rozwijali naszą dyscyplinę.

Jubileusz był okazją zarówno do spojrzenia w przeszłość, jak i podziękowania osobom, które zapisały piękne karty w historii pol-



Luiza Staszczak-Gąsiorek i Beata Świdarska zadbały o każdy szczegół

skiego tenisa stołowego. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele środowiska tenisowego, byli i obecni działacze, zawodnicy, trenerzy, sędziowie, prezesi wojewódzkich związków, partnerzy PZTS, a także przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Podczas Gali wręczono odznaczenia Ministerstwa Sportu i Turystyki „Za Zasługi dla Sportu”. Szczegółnym punktem uroczystości było

również nadanie Godności Członka Honorowego PZTS – najwyższego odznaczenia związkowego przyznanego osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju tenisa stołowego.

Nagrodzono m.in. Piotra Pilacińskiego za długoletnią pracę na stanowisku prezesa Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego.

Agnieszka Barczuk-Gieraga odznaczona została brązowym medalem, nagrodzono Tadeusza Szydłowskiego, firmę Modest Teresa i Jerzy Klingerowie. Byli obecni Stanisław i Zbigniew Frączykowie, Tomasz Krzeszewski. Prawdziwych gwiazd zatem nie brakowało. Gościem był kurator oświaty Janusz Brzozowski.

– Organizowaliśmy galę w Łodzi, bo w naszym mieście powstał Polski Związek Tenisa Stołowego – mówi Beata Świdarska, dyrektor Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. – Łódzki Okręgowy Związek był współorganizatorem.

Beata Świdarska niedawno objęła stanowisko pełnomocnika ds. sportu kobiet w PZTS.

– Stąd wianek, w którym wystąpiłam, miał symbolizować urok kobiety – dodaje Beata Świdarska. – Wianek ma szczególną moc, bo dostałam go od kobiet z Lipiec Reymontowskich. Panie z tej historycznej i literackiej miejscowości wręczały medale na naszej gali.

Polski Związek Tenisa Stołowego podczas jubileuszowego wieczoru wyraził również uznanie i podziękowanie osobom, organizacjom i instytucjom wspierającym rozwój naszej dyscypliny. Wręczono podziękowania za wkład w rozwój polskiego tenisa stołowego, oraz zaangażowanie w rozwój dyscypliny. Ważnym elementem Gali było także uhonorowanie przedstawicieli Rady Związku, byłych Prezesów PZTS, Prezesów Wojewódzkich Związków Tenisa Stołowego oraz osób szczególnie zasłużonych dla środowiska.

Jubileusz był jednak przede wszystkim świętem całej społeczności polskiego tenisa stołowego.

Wieczór dopełniła prezentacja poświęcona historii tenisa stołowego w Polsce oraz wyjątkowa oprawa muzyczna.

95 lat PZTS to historia wielu pokoleń. Dziękujemy wszystkim, którzy ją tworzyli, tworzą dziś i będą pisać jej kolejne rozdziały.

©©

BIEGI – PKO WIECZORNY PÓLMARATON ŁÓDŹ JUŻ 19 WRZEŚNIA 2026. BIEG NA DYSTANSIE 21,0975 KM ULICAMI CENTRUM ŁÓDZI. START Z TERENU EC1

PKO Biegajmy razem. Sport, zdrowie i pomaganie. 14 mln zł na cele społeczne

Dariusz Kuczmera

PKO Bank Polski od lat konsekwentnie wspiera inicjatywy promujące aktywny styl życia.

Poprzez program PKO Biegajmy razem, realizowany od 2013 roku, bank łączy popularyzację sportu z ideą zaangażowania społecznego, zachęcając do aktywności fizycznej i wspólnego działania na rzecz potrzebujących.

Promowanie zdrowego stylu życia oraz dbałość o dobrostan psychiczny stanowią istotny element działalności społecznej PKO Banku Polskiego. W ramach programu PKO Biegajmy razem bank angażuje się każdego roku w organizację i wsparcie kilkudziesięciu

wydarzeń biegowych w całej Polsce. Wśród nich znajdują się głównie półmaratony, ale także biegi na dystansach 5 i 10 km, zawody górskie oraz imprezy triathlonowe.

Różnorodność wydarzeń sprawia, że w aktywności sportowej mogą uczestniczyć zarówno doświadczeni zawodnicy, jak i osoby rozpoczynające swoją przygodę z bieganiem. Program wspiera budowanie zdrowych nawyków, integrację społeczną oraz popularyzację regularnej aktywności fizycznej.

Biegamy i pomagamy

Ważnym elementem programu jest wymiar charytatywny. Od 2025 roku uczestnicy wydarzeń biegowych wspieranych przez PKO Bank Polski mogą angażować się

w działania realizowane pod hasłem „Biegne dla zdrowej głowy”. Wystarczy przypiąć do koszulki identyfikator akcji i dobiec do mety.

Dzięki zaangażowaniu biegaczy, Fundacja PKO Banku Polskiego przekazuje środki na wsparcie konkretnej organizacji. Inicjatywa wpisuje się w działania Fundacji PKO Banku Polskiego na rzecz wsparcia zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Szczególne miejsce w kalendarzu wydarzeń zajmuje PKO Bieg Charytatywny, organizowany corocznie przez PKO Bank Polski. To wyjątkowa inicjatywa, która od lat łączy sportową rywalizację z realną pomocą.

W dziewięciu edycjach wydarzenia wzięło udział ponad 53 ty-



Liczy się wynik, ale nie tylko. Ważna jest też dobra zabawa podczas biegu – z takiego założenia wychodzą biegacze...

siące osób, a na cele społeczne przekazano blisko 14 mln złotych.

W 2025 środki zostały przekazane na stworzenie gabinetów terapeutycznych oraz granty dla or-

ganizacji pozarządowych oferujących bezpłatną pomoc psychologiczną i psychiatryczną dla dzieci i młodzieży.

Wspólnota, która motywuje

PKO Bank Polski realizuje swoje działania w przekonaniu, że sport to nie tylko aktywność fizyczna, ale również przestrzeń do budowania relacji, rozwijania współpracy i wzmacniania poczucia wspólnoty. Uczestnictwo w wydarzeniach biegowych sprzyja integracji, motywuje do dbania o zdrowie oraz pozwala dzielić sportowe emocje z rodziną, przyjaciółmi i innymi pasjonatami aktywnego stylu życia.

Program PKO Biegajmy razem pokazuje, że bieganie może być czymś więcej niż sportem. To inicjatywa łącząca ludzi wokół wartości takich, jak zdrowie, zaangażowanie społeczne i wzajemne wsparcie, dzięki którym każdy krok może mieć realne znaczenie. ©©

REKLAMA

0111562454

SPONSOR TYTULARNY	PARTNER STRATEGICZNY	PARTNERZY TECHNICZNI	ORGANIZATOR	PARTNER
PKO Wieczorny Półmaraton Łódź	Bank Polski			

19 WRZEŚNIA 2026

Sport

• **Polscy siatkarze meczem z Portugalią zaczęli** walkę o obronę tytułu w mistrzostwach Europy. W sobotę gra z Izraelem

SIATKÓWKA

Ostra krytyka trenera kadry siatkarek. Łódzka Rodzina Siatkarska ocenia

Dariusz Kuczmera

Odkryło się kolejne spotkanie Łódzkiej Rodziny Siatkarskiej.

Tematyka to merytoryczna opinia oraz ocena udziału reprezentacji Polski w Mistrzostwach Europy 2026 - informuje Bogusław Adamski, prezes Łódzkiej Rodziny Siatkarskiej.

Relacjonuje Bogusław Adamski: - Zajęcie czwartego miejsca oceniono jako pozytywny wynik, odpowiadający poziomowi, jaki na ten czas nasze siatkarki reprezentują. Dyskutowano czy było je stać na lepszy wynik. Większość i to zdecydowana stwierdziła, że w naszym zasięgu był brązowy medal, ale siatkarki nie miały odpowiedniej pomocy ze strony trenera, który wykazał się brakiem wiedzy na temat możliwości i zaangażowania zawodniczek rezerwowych. Mimo że ich wejścia potwierdzały dużo większe możliwości, niż wymyślonej przez trenera podstawowej szóstki. W szczególności chodzi nam o takie zawodniczki, jak Szczurowska, Damaske czy środkowa Obiała. To mogło stworzyć w szczególności z Serbkami zupełnie inną sytuację meczową.

Brak obecności trenera na najważniejszych imprezach klubowych w Polsce - co stwierdzili wszyscy dyskutanci - był tego przyczyną, a oprócz tego nie było widać,

by zespół był przygotowany pod względem organizacji gry na różne sytuacje na boisku i to również podczas innych meczów np. z Łotwą - dodaje prezes Adamski.

Omawiano również obecną sytuację w siatkówce plażowej, która po przeniesieniu szkoły sportowej z Łodzi do Spały nie może odbudować swojej dawnej pozycji.

- Padają stwierdzenia, że zawodnicy pragnący poświęcić się profesjonalnie tej kategorii chętnie trenowaliby, gdyby szkoła była w dużym mieście - dodaje prezes Bogusław Adamski. - My jesteśmy tylko stowarzyszeniem entuzjastów i byłych zawodników i działaczy siatkówki ale może nasze uwagi aktualni działacze PZPS zechcą poddać analizie nasze skromne uwagi.

W części organizacyjnej Łódzka Rodzina Siatkarska uhonorowała Józefa Adama Cybulskiego medalem za zasługi dla łódzkiej siatkówki za to że jako pedagog, trener i wychowawca dał łódzkiej siatkówce takie zawodniczki reprezentantki Polski, jak Barbara Borowska-Bełdzinska, Anna Erbel oraz mnóstwo innych siatkarek i siatkarzy grających w ligowych rozgrywkach.

Tytułami Honorowy Członek Łódzkiej Rodziny Siatkarskiej zostali obdarowani Iwona Sielicka oraz Zbigniew Józwiak.

©



Bogusław Adamski, Iwona Sielicka, Marek Kondraciuk

PIŁKA NOŻNA

Widzew czeka na zwycięstwo nad Legią od pamiętnego 3:2

Dariusz Kuczmera

Okienko transferowe zostało zamknięte. Kto dobrze wyjdzie na dokonanych transferach.

Ostatniego dnia Widzew dokonał transferu. Ioan Vermeșan został wypożyczony do końca sezonu 2026/27.

- Cieszę się z tego, że dołączyłem do Widzewa. Liczę na to, że to będzie ważny krok w mojej karierze, który umożliwi mi dalszy rozwój. Nie mogę się doczekać pierwszego spotkania z kibicami na stadionie - stwierdził Ioan Vermeșan po podpisaniu kontraktu.

Piłkarze Widzewa w niedzielę o 17.30 zagrają z Legią w Warszawie. Ostatnie zwycięstwo widzów pamięta każdy kibic: 18 czerwca 1997 Widzew wygrał 3:2. Od tamtej pory Legia u siebie pokonała łódzian 15 razy i 2 razy zremisowała. Ostatni remis miał miejsce 24 lutego



FOT. KRZYSZTOF SZYMCHAK

Ci ludzie pokonali Legię 3:2 w 1997 roku i od tamtego czasu nikt tego zwycięstwa nie powtórzył

2023 roku. Było 2:2. Dziś taki wynik chyba każdy widzowie kupiłby w ciemno.

Najbliższy rywal Łódzian, drużyna Legii pozyskała łącznie ośmiu nowych zawodników, a są nimi Ivan Brkić, Łukasz Zjawiński, Zoran Arsenić, Robert Deziel Junior, Jan Kuchta, Michal Ševčík, Shinosuke Fukuda, a także Bohdan Wjunnyk.

Samuel Akere odchodzi z Widzewa. 22-latek sezon 2026/27 spędzi w Wiśle Płock.

Nigeryjczyk trafił na aleję Piłsudskiego latem 2025 roku i od tego czasu zaliczył łącznie 18 występów dla drużyny Widzewa, w których zdobył jedną bramkę i zaliczył asystę. Rundę wiosenną zeszłego sezonu Akere spędził

PIŁKA NOŻNA

Leo Messi był w cieniu Roberta Lewandowskiego. Polak strzelił gola

Dariusz Kuczmera

Robert Lewandowski zdobył bramkę dla Chicago Fire w zremisowanym u siebie 1:1 meczu z Interem Miami w piłkarskiej Major League Soccer.

To szóste trafienie 38-letniego reprezentanta Polski w tych rozgrywkach. Rozegrał całe spotkanie, podobnie jak w ekipie gości słynny Argentczyk Lionel Messi.

To była pierwsza konfrontacja za oceanem 38-letniego Lewandowskiego, który wzmocnił ekipę Fire w lipcu (po wygaśnięciu



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Robert Lewandowski stara się zahipnotyzować piłkę

umowy z Barceloną), ze starszym o rok i grającym w MLS od 2023 Messim.

Spotkanie na Soldier Field w Chicago zapowiadano jako wielkie starcie dwóch gwiazd światowego futbolu. I rzeczywiście,

obaj wystąpili w ważnych rolach, oglądani przez ponad 60 tysięcy widzów.

Zanim jednak do tego doszło, Lewandowski i Messi serdecznie uściskali się w tunelu prowadzącym na murawę. Po chwili kapi-

tana reprezentacji Polski ciepło powitał również inny z gwiazdorów Interu i byłych piłkarzy Barcelony - 39-letni Urugwajczyk Luis Suarez.

Mecz lepiej rozpoczęli gospodarze, w czym duża zasługa Lewandowskiego. Już w 10. minucie świetnym, precyzyjnym dośrodkowaniem z lewej strony popisał się Andrew Gutman, a polski napastnik strzałem z woleja z około ośmiu metrów nie dał szans bramkarzowi rywali.

Piłkarze Interu ruszyli do odrabiania strat, stwarzali coraz więcej okazji. Szczególnie aktywny był Messi, który oddał kilka strzałów. Jego zespół wyrównał jednak dopiero na początku drugiej połowy - w 48. minucie po dośrodkowaniu Leo gola zdobył Casemiro. ©

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

ŁASK

Oślepiają pilotów i igrają z ich życiem

Piloci samolotów bojowych są oślepiani laserem, może się to skończyć tragicznie str. 6

Dla osoby stojącej na ziemi może to wyglądać jak niewinna zabawa. Dla pilota lecącego z dużą prędkością samolotem może jednak oznaczać nagłe zagrożenie życia i bezpieczeństwa całego lotu. Szczególnie niebezpieczne są loty nocne. Pilot może korzystać z noktowizji, która pozwala mu obserwować otoczenie w warunkach ograniczonego oświetlenia. Skierowanie

silnego światła bezpośrednio w stronę kabiny może jednak gwałtownie zakłócić widzenie i utrudnić wykonywanie zadań. Kierowanie lasera w stronę statku powietrznego jest prawnie zabronione, jeżeli może spowodować oślepienie, oślepienie lub poświatę i stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa statku powietrznego albo życia lub zdrowia załogi czy pasażerów.

WIELUŃ

Gimnastyka dla najmłodszych
Można jeszcze zapisać pociechy na gimnastykę artystyczną str. 2

CHARŁUPIA MAŁA

Tłumy u Księżnej Sieradzkiej
Na odpust wybrało się kilka tysięcy wiernych str. 6

SIERADZ

Pomaganie mają we krwi
Szlachetna akcja w szkole policyjnej str. 6

PĘCZNIEW

Idź z kijkami do... Egiptu

W egzotycznej przygodzie już jutro może wziąć udział każdy, kto dołączy do wyprawy nordic walking str. 2

STRZELCE WIELKIE



FOT. GMINA STRZELCE WIELKIE

Święto plonów połączyło pokolenia

Barwny korowód, lokalne smaki, muzyka, tradycja i wspólna zabawa do późnych godzin na tegorocznym Powiatowym Święcie Plonów str. 7

Gimnastyka artystyczna dla najmłodszych

Marcin Stadnicki
Wieluń

W Wieluniu wystartował nowy rok zajęć z gimnastyki artystycznej dla dzieci i młodzieży. Regularne treningi rozpoczyna się w poniedziałek 14 września w sali Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego. Zapisy wciąż trwają, a na chętnych czekają ostatnie wolne miejsca.

Związek Parafialnych Klubów Sportowych Województwa Łódzkiego w ramach projektu Łódzkiego Urzędu Marszałkowskiego „Sport kształtuje i wychowuje” zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia z gimnastyki artystycznej w Wieluniu. Za nami już pierwsze, niezwykle udane spotkanie organizacyjne.

W miniony poniedziałek odbyło się pierwsze spotkanie z rodzicami oraz inauguracyjne, otwarte zajęcia. Były one doskonałą okazją do poznania trenerów, zasad



FOT. AKTYWNIEMKULTURA.PL

Zajęcia odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. Śląskiej 23 w Wieluniu

organizacji treningów oraz programu, który będzie realizowany przez cały rok szkolny.

– Uczestnicy mogli spróbować swoich sił na sali, wykonać pierwsze ćwiczenia i przekonać się, jak wiele

sportowej energii, radości oraz możliwości rozwoju daje gimnastyka artystyczna. Dziękujemy rodzicom za obecność, zainteresowanie i rozmowy, a dzieciom za aktywny udział, odwagę oraz ogromne zaangażowa-

nie podczas zajęć otwartych. Pierwsze spotkanie pokazało, że w Wieluniu nie brakuje młodych osób, które chcą ćwiczyć, rozwijać swoje umiejętności i odkrywać piękno sportu łączącego siłę, precyzję, dynamikę, muzykę oraz elegancję ruchu – podsumowują organizatorzy ze Związku Parafialnych Klubów Sportowych Województwa Łódzkiego.

Kolejny rok gimnastyki artystycznej w Wieluniu już się rozpoczyna. Najbliższy trening zaplanowano na poniedziałek, 14 września. Zajęcia odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. Śląskiej 23 (Katolickie Liceum Ogólnokształcące) w godz. od 16 do 19.

– Uczestnicy będą trenować w trzech grupach, a zajęcia każdej z nich potrwać jedną godzinę. Grupy zostaną dopasowane do wieku, poziomu sprawności oraz posiadanych umiejętności. Dzięki temu odpowiednie warunki do rozwoju otrzymają zarówno najmłodsze dzieci rozpoczynające swoją

sportową przygodę, jak i starsi uczestnicy oraz młodzież chcący doskonalić technikę i podejmować coraz ambitniejsze wyzwania. Treningi prowadzi kadra trenerów z wieloletnim doświadczeniem w pracy sportowej z dziećmi i młodzieżą. Program zajęć będzie dostosowany do możliwości uczestników, a poziom trudności ćwiczeń będzie zwiększany stopniowo i bezpiecznie. Nie wymagamy wcześniejszego przygotowania sportowego. Nikogo nie wykluczamy – każde dziecko otrzyma szansę na aktywny udział, rozwijanie własnych możliwości i pracę w odpowiednio dobranej grupie – zapowiadają organizatorzy zajęć.

Jak podkreślają koordynatorzy projektu, dyscyplina ta w sposób wszechstronny rozwija organizm młodego człowieka.

– Wzmacnia mięśnie, poprawia gibkość, równowagę, koordynację, zwinność, poczucie rytmu oraz prawidłową postawę ciała. Regu-

larny trening wspiera zdrowy rozwój, pomaga ograniczać skutki siedzącego trybu życia i kształtuje dobre nawyki ruchowe. Zajęcia uczą również systematyczności, koncentracji, dyscypliny, cierpliwości, współpracy oraz wytrwałego dążenia do celu. Zachęcamy rodziców, aby wprowadzali dzieci w świat aktywności fizycznej już od wieku przedszkolnego. Wczesny kontakt ze sportem daje mocne podstawy zdrowia, sprawności i pewności siebie. Zapraszamy również starsze dzieci i młodzież – rozpoczęcie treningów jest możliwe na każdym etapie, a doświadczeni trenerzy pomogą każdemu uczestnikowi rozwijać się we właściwym tempie – zapewniają przedstawiciele Związku.

Zapisy na zajęcia cały czas trwają, jednak liczba miejsc jest ograniczona. Szczegółowe informacje dotyczące harmonogramu oraz rejestracji można uzyskać pod numerem telefonu: 662 755 626.

PĘCZNIEW

Z kijkami dojdą aż do... Egiptu

W sobotę odbędzie się XIII Wyprawa Nordic Walking z Pęczniewa do Egiptu. Skąd egzotyczne określenie wyprawy? To od osady w gminie Pęczniew, która nosi właśnie nazwę Egipt. Organizatorzy podkreślają, że trasa została przygotowana z myślą o uczestnikach w każdym wieku i o różnym stopniu zaawansowania. Najważniejsza ma być wspólna

zabawa, integracja oraz aktywne spędzenie czasu na świeżym powietrzu. Bazą wydarzenia będzie restauracja Sumex przy ul. Spacerowej 50 w Pęczniewie. Uczestnicy od godz. 9 do 10.30 będą mogli zgłaszać się w specjalnym „Biurze Paszportowym”. Następnie o godz. 10.35 odbędzie się oficjalne powitanie uczestników i wspólna rozgrzewka. Start marszu zaplanowano na godz. 11.15. Według programu około godz. 12.30 piechurzy dotrą do symbolicznego „Egiptu”, gdzie przewidziano kolejne atrakcje związane z tematyką wydarzenia. O godz. 14 uczestnicy wrócą do Pęczniewa, a pół godziny później rozpocznie się after party.

Paweł Gołąb



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. TADEUSZ SOBCHAK

Kolejny wrześniowy dzień handlowy odbył się na targu w Złoczewie. Stoły uginały się od warzyw i owoców. Klimat jesieni jest już mocno widoczny – można kupić choćby ciepłutkie pledy. – Chłód przywitał wszystkich podczas pierwszego we wrześniu dnia handlowego na miejskim targowisku w Złoczewie. Było zatrzęsienie warzyw i owoców. Pojawiły się jesienne kwiaty oraz odzież – relacjonuje złoczewski urząd.

Paweł Gołąb

REKLAMA

0011574886



Starosta Sieradzki,
Samorządy Miast i Gmin Powiatu Sieradzkiego
oraz Stowarzyszenie Innowatorów Wsi



Stowarzyszenie
Innowatorów Wsi

zapraszamy na

XIV Sieradzki Jarmark Powiatowy

13 września

plac Wojewódzki

10:00-18:00

- Otwarcie stoisk wystawców i wesołego miasteczka
- Bezpłatne kino 360°
- Konkursy i animacje dla dzieci
- Bezpłatna strzelnica

10:30-12:45

- Msza św. w kościele parafialnym pw. NSJ w Sieradzu
- Parada ulicami miasta, połączona z prezentacją gmin i orkiestr

13:00-19:00

- **Strefa Zbożowych Inspiracji** – kulinarne emocje, warsztaty, pokazy i degustacje
- Prezentacje stoisk samorządów
- Bezpłatna degustacja w ramach akcji "Smaki powiatu sieradzkiego"
- Konkursy organizowane przez Strażaków PSP z Sieradza w ramach kampanii "Czad i Ogień. Obudź czujność"
- Występy artystyczne w wykonaniu zespołów i solistów
- **BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE**



Dom
Ronalda
McDonalda
Polska

19:00 - koncert Carla Fernandes



20:30 - koncert gwiazdy wieczoru



Partnerzy:



Dariusz Krasoń
Francuski pokarm
McDonald's



#KUPUJŚWIADOMIE



REKLAMA

Dożynki w Widawie – święto plonów, tradycji i wspólnej zabawy

29 sierpnia 2026 roku Widawa stała się miejscem wyjątkowego spotkania mieszkańców, rolników, przedstawicieli Sołectw, Kół Gospodyń Wiejskich oraz gości. Dożynki Gminno-Parafialne były okazją do podziękowania za tegoroczne plony, kultywowania lokalnych tradycji, a także wspólnej zabawy przy muzyce.

Tegoroczne święto plonów pokazało, jak wielką siłę ma lokalna społeczność. W uroczystościach uczestniczyli mieszkańcy gminy Widawa oraz liczni goście, którzy mogli podziwiać efekty pracy i zaangażowania mieszkańców poszczególnych sołectw.

Dożynki tradycyjnie rozpoczęły się korowodem, w którym Starostowie Dożynek, Pani Agnieszka Dziedzic i Pan Rafał Pokorski w pięknej i przystrojonej bryczce konnej wyruszyli na dożynkową mszę. Korowód maszerował przy dźwiękach Orkiestry Dętej pod batutą Dyrektora GOK w Widawie Pani Anny Smolarek-Łągiewczyk.

Na całym terenie gminy przygotowano aż 25 witań dożynkowych, które zapraszały mieszkańców oraz turystów na gminne dożynki. Jak każdego roku Wójt Pan Michał Włodarczyk wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Panem Sławomirem Stępnikiem oraz Panią Dyrektorem GOK komisyjnie dokonali objazdu wszystkich witań i wybrano najładniejsze i najciekawsze, przyznając czterem witańcom (Ligota, Chrusty, Chociw, Świerców) pierwsze miejsce, wszystkim pozostałym sołectwom przyznano miejsce drugie.



Szczególnym symbolem dożynek były wieńce dożynkowe. W tegorocznej uroczystości zaprezentowano aż 16 misternie wykonanych wieńców, przygotowanych z ogromną starannością i dbałością o zachowanie tradycji. Każdy z nich był wyjątkowy i stanowił piękne podziękowanie za zebrane plony. Wieńce zostały wręczone podczas uroczystości dożynkowych zaproszonym gościom.

Nie zabrakło również lokalnych wystawców. Swoje stoiska przygotowało 30 wystawców, w tym aż 18 Kół Gospodyń Wiejskich. Na odwiedzających czekały regionalne potrawy, domowe wypieki, tradycyjne przysmaki oraz rękodzieło. Stoiska tętniły życiem, a ich różnorodność pokazała bogactwo kulinarne i artystyczne gminy Widawa.

Podczas tegorocznych dożynek przeprowadzono również konkursy, które pozwoliły mieszkańcom wykazać się pomysłowością, talentem i znajomością lokalnych tradycji.

Uczestnicy rywalizowali w konkursach na „Nieba dożynkowy”, „Przyśpiwkę dożynkową”

oraz „Najpiękniejszy wieniec dożynkowy”.

Szczególnie dużo emocji wzbudziły przyśpiewki dożynkowe, które pozwoliły uczestnikom z przymrużeniem oka opowiedzieć o życiu mieszkańców, pracy na wsi i lokalnych wydarzeniach. Było tradycyjnie, ale również bardzo wesoło i kreatywnie.

Ważną częścią wydarzenia był bogaty program artystyczny. Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści i zespoły, które od lat są ważną częścią kulturalnego życia gminy.

Publiczność mogła podziwiać występy Zespołu Pieśni i Tańca „Widawa”, Zespołu Śpiewaczego Widawianie, Orkiestry Dętej z Widawy oraz Widawskich Mażorettek Astra.

Ich występy spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności i były doskonałym przykładem tego, jak ważną rolę w życiu lokalnej społeczności odgrywa pielęgnowanie muzyki, tańca i tradycji.

Gdy zakończyła się część oficjalna i występy lokalnych artystów, przyszedł czas na wieczorną zabawę.



” Tegoroczne dożynki pokazały, że święto plonów to nie tylko piękna tradycja, ale także doskonała okazja do integracji mieszkańców i wspólnego spędzenia czasu.

”

Na scenie pojawiły się zespoły, które przyciągnęły liczną publiczność. Gwiazdami wieczoru były Zespół In-

zostanie kompleksowo wyposażony. Wiosną nowy dom kultury rozpocznie działalność w pięknym i nowoczesnym budynku i zaproponuje mieszkańcom nową, bogatą ofertę zajęć artystycznych i sportowych.

Jest to największa inwestycja w Gminie Widawa ostatnich dekad. W roku 2024 pozyskano na ten cel ponad 17,5 miliona złotych dofinansowania z Funduszy Europejskich dla Łódzkiego. W 2025 r. Gmina Widawa podpisała umowę pożyczki samorządowej z Zarządem Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Łodzi na kwotę 2,5 miliona złotych, która stanowi wkład własny na budowę nowego Gminnego Ośrodka Kultury w Widawie. Wartość całości budowy GOKu wraz z wyposażeniem to ok. 21 000 000,00 złotych. Nowa siedziba widawskiego GOK będzie miała powierzchnię zabudowy 913,67 m², powierzchnia użytkowa na dwóch kondygnacjach wyniesie 1396 m². Nowy GOK będzie budynkiem dwukondygnacyjnym z najnowocześniejszymi rozwiązaniami zarówno w kwestii budowy, jak i wyposażenia. Znajdą się w nim sale wielofunkcyjne: muzyczne, taneczne, siłownia wewnętrzna o powierzchni po-

ess, Zespół Boys oraz Zespół Medium. Każdy z przybyłych na koncerty mieszkańców mógł znaleźć coś dla siebie. Koncerty dostarczyły mieszkańcom i gościom wielu muzycznych emocji, a wspólna zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Tegoroczne dożynki pokazały, że święto plonów to nie tylko piękna tradycja, ale także doskonała okazja do integracji mieszkańców i wspólnego spędzenia czasu.

W imieniu Gminy Widawa organizatorem Dożynek był Gminny Ośrodek Kultury, który już za kilka miesięcy przeniesie się do nowo budowanej siedziby. Trwają już prace wykończeniowe w środku, a jesienią budynek





nad 100 m² oraz nowoczesna biblioteka. Sala widowiskowa ze sceną o powierzchni około 360 m² pomieści 200 osób widowni. Obok nowego budynku powstanie ogród pobudzający zmysły wzroku, zapachu, słuchu, smaku. Powierzchnia ogrodu wraz ze ścieżką sensoryczną to 94 m². Otwarcie nowej siedziby GOK planowane jest na wiosnę 2027 roku.

10 września br. w Zespole Szkół w Widawie zakończono kolejną bardzo ważną inwestycję – termomodernizację szkoły wraz z salą sportową. Na ten cel Gmina Widawa pozyskała w br. dofinansowanie unijne z KPO na poziomie 77%, Sprawiedliwa Transformacja Województwa Łódzkiego – OZE – 95%, Pożyczka z WFOŚiGW w Łodzi. Wartość inwestycji to ok. 7.654.000 złotych. Pozyskane przez Gminę Widawa środki finansowe to 6.470.142 zł. Wkład własny Gminy to: 1.183.982 zł. W budynkach została wymieniona cała instalacja CO i CWU, stolarka okienna i drzwiowa, docieplone zostały fundamenty, ściany oraz stropy budynków, wykonano nowe

pokrycie dachu na sali i łączniku z salą sportową, wykonano nową instalację odgromową. Zamontowano nowoczesne 3 pompy ciepła o łącznej mocy 355 KW oraz panele fotowoltaiczne o mocy 50 kW wraz z magazynem energii o mocy 40 KW. Kompleksowo zostały od podstaw zmodernizowane dwie kotłownie, w których zamontowano dwa piece na olej opałowy o mocy 300 KW oraz 130 KW włączone w obieg wraz z pompami ciepła tworząc hybrydowy system ogrzewania budynków. Na sali sportowej zamontowano nowoczesną centralę wentylacyjną z czterema nagrzewnicami. Wokół budynku wykonano opaskę z kostki brukowej, położono nowe płytki na wejściach do budynku. Roboty wykonała firma Complido.

W 2026 r. dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg Gmina Widawa zakończyła budowę długo oczekiwanego odcinka drogowego łączącego miejscowość Sarnów z miejscowością Korablew – Gmina Rusiec. Koszt inwestycji to ok. 381.000 zł brutto.

Zakres rzeczowy obejmował przebudowę drogi gminnej na długości ok. 0,4 kilometra z zachowaniem istniejących parametrów drogi poprzez ułożenie warstw asfaltowych na jezdni bitumicznej szerokości 4,0 m i uzupełnieniu obustronnych poboczy szerokości 0,75 m tłucznem kamiennym. Istniejące zjazdy zostały poddane remontowi poprzez ułożenie warstw asfaltowych. Zadanie zostało dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 50% tj.

Na odcinku drogi Brzyków - Siemiechów o długości ok. 0,7 kilometra została położona nowa nakładka asfaltowa. Wartość zadania wyniosła ok. 280.000 zł brutto. Zakres prac obejmował ułożenie warstw asfaltowych na jezdni bitumicznej szerokości 4 m i uzupełnieniu obustronnych poboczy szerokości 0,75 m tłucznem kamiennym, wykonanie nowych zjazdów na posesje i oczyszczenie przydrożnych rowów. Zadanie zostało dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 50% tj.

Kolejną bardzo ważną inwestycją, którą Gmina Widawa

zakończy w październiku br., jest remont i doposażenie budynku po byłym przedszkolu w Widawie na ulicy Poniatowskiego 1. Jest to II etap inwestycji. W ubiegłym roku wykonaliśmy termomodernizację budynku ze środków WFOŚiGW w w Łodzi. Na ten cel Gmina Widawa pozyskała w br. dofinansowanie z Lokalnej Grupy Działania Doliny Rzeki Grabi w wysokości ok. 300.000 złotych. Gmina dokłada ze swojego budżetu ok. 200.000 złotych. Budynek jest w strefie zabytków i zostanie odnowiony pod nadzorem konserwatora zabytków zachowując swój pierwotny kształt. Zakres prac obejmuje: położenie nowej instalacji elektrycznej wewnątrz budynku, wykonanie gładzi na ścianach, wykonanie nowych sufitów podwieszanych, kapitalny remont toalet dla mieszkańców oraz osób niepełnosprawnych, remont kuchni wraz z doposażeniem, remont klatki schodowej, montaż nowej stolarki drzwiowej, doposażenie w nowe meble wszystkich pomieszczeń. W budynku swoją siedzibę



będzie miało KGW Wesole Widawianki, harcerze oraz Sołectwo Widawa.

W miesiącu sierpniu Gmina Widawa zakupiła dla Gminnego Zakładu Usług Komunalnych w Widawie nowy ciągnik marki KIOTI o mocy 90 KM za kwotę 255.000 złotych. Nowy ciągnik jest niezbędny, zostanie wykorzystany między innymi do odbioru nieczystości z posesji mieszkańców.

Z końcem września br. Gmina Widawa zakończy największy w swej historii projekt dla mieszkańców „Infrastruktura OZE w Gminie Widawa”, gdzie otrzymaliśmy dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi w ramach

Sprawiedliwej Transformacji Województwa Łódzkiego na poziomie 95%. To najwyższy możliwy poziom dofinansowania, jaki otrzymali kiedykolwiek mieszkańcy, ale nie tylko, bo Gmina Widawa z tych środków zamontowała w Zespole Szkół w Widawie oraz w budynku Urzędu Gminy pompy ciepła, magazyny energii oraz instalacje fotowoltaiczne. W indywidualnych gospodarstwach domowych i budynkach użyteczności publicznej założono: 149 pomp ciepła, 175 magazynów energii oraz 203 instalacje fotowoltaiczne. Wartość projektu to: ok. 15.000.000 złotych. Roboty wykonała firma Antinus.



KOŚCIÓŁ PIELGRZYMKI Z CAŁEGO REGIONU

Tłumy na odpusście u Księżnej Sieradzkiej

Dariusz Piekarczyk
Chartupia Mała

Kilka tysięcy wiernych z całego województwa łódzkiego oraz ościennych wzięło udział w uroczystościach odpustowych w Sanktuarium Matki Bożej Księżnej Sieradzkiej w Chartupii Małej (to jedyne w powiecie sieradzkim sanktuarium) przypadających w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, powszechnie znane jako święto Matki Bożej Siewnej.

Od samego rana do Chartupii Małej szły pieszkie pielgrzymki, jechały autokarowe i rowerowe – między innymi z Sieradza, Warty, Wąglczewa, Zduńskiej Woli, Korczewa, Wróblewa, Sieradza-Męki, Łodzi, Pabianic, Wielunia, Łasku, Zduńskiej Woli, Łęczycy, Kalisza, Bełchatowa oraz Piotrkowa Trybunalskiego.

Największe wrażenie zrobiło wejście ponad 230 pątników z Korczewa, Sieradza-Męki oraz Zduńskiej Woli. Ci pierwsi pokonali dystans



Największe wrażenie zrobiło wejście ponad 230 pątników z Korczewa, Sieradza-Męki oraz Zduńskiej Woli

około 23 kilometrów, a rozpoczęli wędrówkę o piątej rano. W grupie pątników była między innymi Orkiestra Dęta OSP Szadek, która grała na wejściu ulubioną pieśń świętego Jana Pawła II „Barwę”.

Część wiernych weszła w barwnych strojach ludowych. Z kolei uczniowie klasy maturalnej Zespołu Szkół Katolickich w Sieradzu przybyli ze swoim sztandarem i w mundurach.

Najlichnniejsza była pielgrzymka z Warty, bo liczyła około 300 osób.

Tradycyjnie już pątników witał ksiądz Sebastian

Szkop, były wikary chartupskiego sanktuarium. Pątnicy po wejściu do świątyni padali na kolana i tak obchodzili ołtarz główny, niosąc przed cudowny obraz swoje intencje, tam bowiem od wieków cały czas mają miejsce między innymi cudowne uzdrowienia, nawrócenia lub pojednania.

Mszy świętej odpustowej, odprowadzonej na placu przykościelnym, przewodniczył biskup polowy Wojska Polskiego Wiesław Lechowicz. Proboszczem parafii jest natomiast ksiądz Franciszek Zygański.

KRÓTKO

SIERADZ

Pomaganie mają we krwi

W Szkole Policji Ruchu Drogowego w Sieradzu przeprowadzono akcję Fundacji DKMS, której celem było propagowanie idei dawstwa szpiku oraz umożliwienie rejestracji potencjalnych dawców krwiotwórczych komórek macierzystych. Akcję przeprowadzili słuchacze szkolenia zawodowego podstawowego. Podczas jej trwania uczestnicy mogli zapoznać się z najważniejszymi informacjami dotyczącymi dawstwa szpiku i krwiotwórczych komórek macierzystych, a osoby spełniające wymagane kryteria miały możliwość zarejestrowania się w bazie potencjalnych dawców. Sama rejestracja jest prosta i zajmuje zaledwie kilka minut, jednak jej znaczenie może być ogromne – dla osoby chorej znalezienie zgodnego dawcy może oznaczać szansę na skuteczne leczenie i powrót do zdrowia. Społeczność Szkoły Policji Ruchu Drogowego w Sieradzu oraz kolejny pokazała, że niesienie pomocy może przybierać wiele form.

Dariusz Piekarczyk

Igrają z życiem pilotów, oślepiając ich laserem

Dariusz Piekarczyk
Łask

Piloci samolotów bojowych 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku, wykonujący loty w rejonie lotniska, są oślepiani laserem. Lotnicy proszą o pomoc w ustaleniu sprawców.

Dla osoby stojącej na ziemi może to wyglądać jak niewinna zabawa. Dla pilota lecącego z dużą prędkością samolotem F-16 lub F-35 może jednak oznaczać nagłe zagrożenie życia i bezpieczeństwa całego lotu.

– Lasery skierowane w kokpit nie jest zwykłym światłem. W kabinie może spowodować gwałtowne oślnienie, oślepienie lub powstanie poświaty, utrudniając pilotowi obserwację otoczenia i odczytywanie wskazań. Urząd Lotnictwa Cywilnego wskazuje, że takie zdarzenie może prowadzić nawet do uszkodzenia oka – czytamy w komunikacie wydanym przez 32. BLT. – W zależności od jego parametrów i czasu ekspozycji może dojść do przejściowego zaburzenia widzenia skutkującego natychmiastowym czasowym oślepieniem (utrata bądź ograniczeniem widzenia), w poważniejszych przypadkach może dojść także do uszkodzenia struktur oka (szczególnie rogówki i siatkówki), które mogą mieć nawet charakter trwały i nieodwracalny. Nie każdy incydent laserowy musi doprowadzić do trwałego uszkodzenia oka, aby stworzyć poważne zagrożenie dla lotu. Z punktu widzenia pilota krytyczne znaczenie mają przede wszystkim przejściowe zaburzenia widzenia, które mogą pojawić się natychmiast po oświeceniu kokpitu. Najpoważniejsze konsekwencje operacyjne występują podczas startu, podejścia i lądowania. Są to fazy lotu wykonywane na małej wysokości, przy ograniczonym czasie na reakcję oraz intensywnym wykorzystaniu informacji wzrokowych. Nawet krótkotrwała utrata zdolności widzenia może skończyć się katastrofą.

Szczególnie niebezpieczne są loty nocne. Pilot może korzystać z noktowizji, która pozwala mu obserwować otoczenie w warunkach ograniczonego oświetlenia. Skierowanie silnego światła bezpośrednio

w stronę kabiny może jednak gwałtownie zakłócić widzenie i utrudnić wykonywanie zadań.

Nieodwracalne uszkodzenie narządu wzroku u pilota może skutkować trwałą utratą zdolności do wykonywania lotów. W konsekwencji osoba taka zostaje bezpowrotnie wykluczona z możliwości wykonywania zawodu pilota i prowadzenia statków powietrznych.

Konsekwencje takiego zdarzenia wykraczają więc daleko poza sam uszczerbek na zdrowiu. Mogą oznaczać definitywne przerwanie kariery zawodowej pilota.

Pilot, który zostaje nagle oświecony laserem, musi przede wszystkim odzyskać możliwość prawidłowego obserwowania przestrzeni i kontrolowania samolotu.

Pilot odpowiedzialny za bezpieczeństwo lotów w 32. BLT pisze: – W locie nie ma miejsca na sytuację, w której pilot zostaje nagle pozbawiony prawidłowego widzenia. Oślepienie może spowodować dezorientację, odwrócić uwagę od wykonywanego zadania i wymusić reakcję, której nie planowaliśmy. W przypadku szybkiego samolotu bojowego nawet kilka sekund utrudnienia widzenia ma znaczenie. To nie jest żart ani niewinna zabawa – to bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa lotu.

Nie trzeba trafić wiązką dokładnie w oko, aby stworzyć problem. Światło może rozprzyszczyć się i odbić od elementów kabiny, utrudniając pilotowi obserwację oraz odczytywanie informacji.

Kierowanie lasera w stronę statku powietrznego jest w Polsce prawnie zabronione, jeżeli może spowodować oślnienie, oślepienie lub poświatę i stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa statku powietrznego albo życia lub zdrowia załogi czy pasażerów.

Zgodnie z art. 211 ust. 1 pkt 12 ustawy Prawo lotnicze, za naruszenie tych przepisów grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo kara pozbawienia wolności do roku.

Jeżeli ktoś zauważy osobę, która celuje laserem w lecący samolot – niezależnie od tego, czy jest to dorosły, czy dziecko – powinien natychmiast zareagować i powiadomić jak najszybciej odpowiednie służby.

Źródło: 32. Baza Lotnictwa Taktycznego w Łasku

REKLAMA

0011578947

INFORMACJA

o wywieszeniu wykazu nieruchomości

Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej

Starosta Pajęczański wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, działając stosownie do treści art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj.: Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.),

informuje

o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń

Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, ul. Kościuszki 76, 98-330 Pajęczno, na stronie internetowej www.powiatpajeczno.pl,

www.powiatpajeczno.biuletyn.net,

na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Sulmierzyce, ul. Urzędowa 1, 98-338 Sulmierzyce

oraz na stronie podmiotowej Wojewody Łódzkiego w Biuletynie Informacji Publicznej

wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej

Zgodnie z treścią przedmiotowego wykazu z zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczona została do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego Bełchatów w Rogowcu nieruchomość gruntowa położona w położona w gminie Sulmierzyce, w obrębie 0009 Kuźnica, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr: 32 o pow. 0,06 ha, 39 o pow. 0,33 ha, 136/2 o pow. 0,94 ha, 487 o pow. 0,08 ha, 488 o pow. 0,16 ha, 720 o pow. 0,71 ha, 818 o pow. 0,56 ha, 819 o pow. 0,08 ha, 833 o pow. 0,28 ha, 834 o pow. 0,10 ha, 920 o pow. 0,37 ha, 921 o pow. 0,06 ha, 922 o pow. 0,21 ha, 923 o pow. 0,29 ha, 962/1 o pow. 0,1384 ha, 962/3 o pow. 0,0509 ha, 964 o pow. 0,07 ha, 965 o pow. 0,07 ha, 966 o pow. 0,11 ha, 1106/1 o pow. 0,0456 ha, 1202/1 o pow. 0,0903 ha, 1202/3 o pow. 0,0373 ha, 1217/1 o pow. 0,0571 ha, 1268/1 o pow. 0,0111 ha, dla których w Sądzie Rejonowym w Wieluniu VII Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Pajęcznie, prowadzona jest księga wieczysta KW Nr SR2W/00037137/1.

REKLAMA

0011580105

Prezydent Miasta Zduńska Wola

INFORMUJE,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Żłotnickiego nr 12 wywieszone są wykazy dotyczące:

nieruchomości niezabudowanych położonych w Zduńskiej Woli w obrębie 8, przy ul. Azaliowej (dz. nr 270/30), oraz przy ul. Różanej (dz. 281/11) wyznaczonych do sprzedaży na własność w drodze bezprzetargowej, a także **nieruchomości niezabudowanych** położonych w obrębie 12, przy ul. Józefa Chełmońskiego nr 15 (dz. nr 72/38, 72/40, 73/15, 73/17, 74/14 i 74/18), przy ul. Ignacego Jana Paderewskiego nr (dz. nr 137/5, 138/1, 140/2 i 140/3), w obrębie 13 przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego nr 1 (dz. nr 6/2, 390/2, 391 i 397/2), w obrębie 19 przy ul. Grzybowej nr 28 (dz. nr 31) oraz przy ul. Grzybowej nr 30 (dz. nr 253/8), wyznaczonych do sprzedaży na własność w drodze przetargów ustnych nieograniczonych.

Wykazy te wywieszone są na okres 21 dni, to jest od dnia 11.09.2026 r. do dnia 1.10.2026 r. Wszelkich informacji dotyczących sprzedaży ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami drogą e-mailową: s.glowacka@zdunskawola.pl lub pod numerem telefonu: 43 825 02 11.

Strzelce Wielkie w rytmie tradycji. Powiatowe Święto Plonów połączyło pokolenia

MS

Strzelce Wielkie

Barwny korowód, lokalne smaki, muzyka, tradycja i wspólna zabawa do późnych godzin – Strzelce Wielkie ponownie stały się centrum dożynkowego świętowania. III Powiatowe Święto Plonów oraz Ludowy Przegląd Dziedzictwa Kół Gospodyń Wiejskich pokazały, że wiejskie tradycje nie tylko mają się dobrze, ale potrafią przyciągać, integrować i zachwycać kolejne pokolenia.

Tego dnia Strzelce Wielkie żyły dożynkami od pierwszych godzin uroczystości. Mieszkańcy gminy, goście z całego powiatu, rolnicy, przedstawiciele Kół Gospodyń Wiejskich, lokalnych organizacji i samorządów spotkali się, by wspólnie podziękować za tegoroczne plony i pracę ludzi związanych z rolnictwem.

Świętowanie rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele pw. Opatrności Bożej. Po nabożeństwie ulicami Strzelca Wielkiego przeszedł tradycyjny korowód dożynkowy – jeden z najbardziej widowiskowych i symbolicznych momentów całego wydarzenia.

Były wieniec dożynkowy, regionalne stroje, muzyka i przede wszystkim ludzie, którzy każdego dnia tworzą lokalną społeczność. To właśnie oni nadali tegorocznym dożytkom wyjątkowy charakter.

Tradycja, której można było... spróbować

Jednym z ważniejszych punktów programu był Ludowy Przegląd Dziedzictwa Kół Gospodyń Wiejskich. Koła zaprezentowały dorobek swoich miejscowości, lokalne zwyczaje oraz kulinarne tradycje przekazywane z pokolenia na pokolenie.

I nie była to tradycja zamknięta w gablotach czy opisana wyłącznie w kronikach. Można było jej dotknąć, zobaczyć ją z bliska, porozmawiać z jej twórcami, a przede wszystkim – spróbować.

Stoły wypełniły regionalne potrawy i domowe specjalności przygotowane przez gospodarzy. Degustacje stały się okazją nie tylko do poznania lokalnej kuchni, ale również do spotkań i rozmów. Przegląd po raz kolejny udowodnił, jak ogromną rolę w zachowaniu dziedzictwa, integracji mieszkańców i promocji małych miejscowości odgrywają Kola Gospodyń Wiejskich.

Scena pełna energii

Dożynkowe świętowanie miało także mocną muzyczną oprawę. Przed publicznością zaprezentowały się Mażoretki VIVA, Zespół Jankowskie Wolanki, Zespół Trębaczewianie oraz Orkiestra Dęta Gminy Strzelce Wielkie, łącząc lokalny charakter wydarzenia z widowiskowymi występami.

Wraz z nadejściem wieczoru tempo wyraźnie wzrosło. Dożynkowa scena zmieniła się w koncertową, a publiczność do wspólnej zabawy porwały zespoły Bajery i Dejw.

Muzyczne emocje nie skończyły się wraz z ostatnim koncertem – finałem święta była zabawa taneczna z DJ-em.

Organizatorzy nie zapomnieli również o najmłodszych. Specjalnie przygotowana strefa rodzinna oferowała bezpłatne atrakcje, w tym dmuchańce, animacje, konkursy i kolejkę. Dzięki temu dożynki były wydarzeniem, w którym coś dla siebie mogli znaleźć zarówno najmłodsi uczestnicy, jak i całe rodziny.

Więcej niż święto plonów

III Powiatowe Święto Plonów pokazało, że dożynki mogą z powodzeniem łączyć szacunek dla wielopokoleniowej tradycji z nowoczesną formą wspólnego świętowania.

W centrum wydarzenia pozostali jednak ci, bez których dożynek nie byłoby wcale – rolnicy i ich codzienna praca. Święto było okazją do podziękowania za trud całego sezonu, za zebrane plony, ale także za wy-



III Powiatowe Święto Plonów w Strzelcach Wielkich było wyjątkowym czasem dziękczynienia za tegoroczne zbiory i ciężką pracę rolników. Kolorowy korowód, regionalne smaki przygotowane przez Kola Gospodyń Wiejskich oraz liczne koncerty i atrakcje połączyły tradycję z doskonałą rodzinną zabawą



trwałość i odpowiedzialność związaną z prowadzeniem gospodarstw.

Strzelce Wielkie na jeden dzień stały się miejscem spo-

tkania całego powiatu – pełnym muzyki, lokalnych smaków, kolorów i dobrej energii. Obok tradycyjnych obrzędów znalazło się miejsce na kon-

certy i rodzinną rozrywkę, a obok wspomnień o dawnych zwyczajach – na pokazanie, że lokalne dziedzictwo wciąż może być żywe i atrakcyjne.

III Powiatowe Święto Plonów oraz Ludowy Przegląd Dziedzictwa Kół Gospodyń Wiejskich pozostawiły po sobie coś więcej niż wspomnienie udanej imprezy. Pokazały siłę lokalnej wspólnoty i przypomniły, że tradycja najlepiej trwa wtedy, gdy nie tylko się o niej opowiada, ale wspólnie się ją przeżywa.

Za organizację wydarzenia odpowiadał Wójt Gminy Strzelce Wielkie, działający we współpracy ze Starostą Pajęczańskim. Spotkanie

zgrupowało szerokie grono uczestników: przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej, radnych szczebla powiatowego i gminnego, kierowników jednostek, sołtysów, duchowieństwo oraz mieszkańców gminy Strzelce Wielkie i całego powiatu pajęczańskiego.

Najważniejszymi bohaterkami tego dnia były jednak gospodynie wiejskie. Do Strzelca Wielkiego przyjechało aż 16 kół z powiatów pajęczańskiego i radomszczańskiego, wnosząc w wydarzenie to, co najcenniejsze: lokalne tradycje, pomysłowość, energię i autentyczne zaangażowanie w życie swoich małych ojczyzn.

FOT. GMINA STRZELCE WIELKIE (4)

8 REKLAMA		Piątek, 11.09.2026		Nad Wartą					
REKLAMA0011580184		REKLAMA0011580075		REKLAMA0011578282					
AB.6740.1.1021.2026.JT		WÓJT GMINY BIAŁA informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Biała został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Biała przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz został również zamieszczony na stronie internetowej Urzędu.		Urząd Gminy informuje, że zostały wywieszone na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy Mokrsko i u sołtysów wsi Krzyworzeka, Ożarów, Mokrsko oraz Komorniki wykazy nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.					
REKLAMA0011580181		REKLAMA0011580181		REKLAMA0011580325					
AB.6740.1.936.2026.JT		AB.6740.1.936.2026.JT		AB. 6740.1.1028.2026.EZ					
OBWIESZCZENIE STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO Zgodnie z art. 11d ust. 5, art. 11d ust 7, art. 11d ust. 8 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że na wniosek Wójta Gminy Rząśnia z s. ul. 1 Maja 37, 98-332 Rząśnia, z dnia 10.07.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie dróg na osiedlu w miejscowości Rząśnia – etap 1 – ul. Spokojna, ul. Wiosenna na działkach nr ewid. 679, 703/9, 703/7, 704/2, 705/10, 705/24, 704/22, 704/11, 705/23, 704/10, 705/16, 705/14, 712/3, 713/2, 712/2, 712/1, 713/1, 705/17, 545, 711/3, 711/5 obręb Rząśnia, jednostce ewidencyjnej 100905_2 Rząśnia, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim. Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym pod numerem tel. 34 311 31 20) z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie, przy ul. 1 Maja 13/15, w pokoju nr 23 od poniedziałku do piątku w godzinach 7³⁰ - 15³⁰ , w terminie 7 dni od daty dokonania zawiadomienia. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia. Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 11.09.2026 r. STAROSTA Jarosław Szczęśny		OBWIESZCZENIE STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO Zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że w dniu 2.09.2026 r. wydał decyzję nr 267/2026 zezwalającą Wójtowi Gminy Rząśnia z s. ul. 1 Maja 37, 98-332 Rząśnia, na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej Biała – Lipina na działkach nr ewid. 467, 529/2, 1495 w obrębie 0003 Biała, jednostce ewidencyjnej 100905_2 Rząśnia, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim oraz na działkach powstałych po podziale nr ewid. 521/2, 522/2, 523/2, 524/2, 525/2, 526/2, 527/2, 529/4 w obrębie 0003 Biała, jednostce ewidencyjnej 100905_2 Rząśnia, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim, znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji. Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Pajęczańskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Pajęczańskiego. Z dniem doręczenia Staroście Pajęczańskiemu oświadczenia o zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym – nr tel. 34 311 31 20) z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie przy ul. 1 Maja 13/15 w pokoju nr 23, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30- 15.30. Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 11.09.2026 r. STAROSTA Jarosław Szczęśny		WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Zduńskiej Woli przy ul. Paprockiej nr 34A Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 78/2 i 78/11, o łącznej powierzchni 1753 m², położonej w obrębie 12 miasta Zduńska Wola przy ul. Paprockiej nr 34A, przeznaczonej pod zabudowę usługową z dopuszczeniem mieszkań. Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w księdze wieczystej nr SR1Z/00012665/5 prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 240.000,00 zł (w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki). Wadium – 24.000,00 zł (wniesione w pieniądzu PLN) Minimalne postąpienie – 1% ceny wywoławczej Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2026 r. o godz. 9.30 w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Żłotnickiego nr 12 – Gabinet Radnego. Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN) na rachunek Miasta Zduńska Wola nr 81 9279 0007 0071 1166 2000 0120 Ludowy Bank Spółdzielczy nie później niż do dnia 7.10.2026 r. włącznie, przy czym wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty. Za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek Miasta Zduńska Wola. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Miasta Zduńska Wola najpóźniej w dniu 7.10.2026 r. pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Ewentualne wznowienie granic nieruchomości odbywa się staraniem i na koszt nabywcy. Pełną treść ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Żłotnickiego nr 12 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.zdunskawola.pl. Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami telefonicznie nr 43/825-02-11 lub e-mailowo: s.glowacka@zdunskawola.pl.		WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Zduńskiej Woli przy ul. Jodłowej nr 15 Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr 33/2 i 35/7, o łącznej powierzchni 944 m², położonej w obrębie 22 miasta Zduńska Wola przy ul. Jodłowej nr 15, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w księgach wieczystych nr SR1Z/00018456/9, SR1Z/00009187/6 prowadzonych w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 137.000,00 zł (w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki). Wadium – 13.700,00 zł (wniesione w pieniądzu PLN) Minimalne postąpienie – 1% ceny wywoławczej Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2026 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Żłotnickiego nr 12 – Gabinet Radnego. Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN) na rachunek Miasta Zduńska Wola nr 81 9279 0007 0071 1166 2000 0120 Ludowy Bank Spółdzielczy nie później niż do dnia 7.10.2026 r. włącznie, przy czym wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty. Za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek Miasta Zduńska Wola. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Miasta Zduńska Wola najpóźniej w dniu 7.10.2026 r. pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Ewentualne wznowienie granic nieruchomości odbywa się staraniem i na koszt nabywcy. Pełną treść ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Żłotnickiego nr 12 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.zdunskawola.pl. Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami telefonicznie nr 43 825 02 11 lub e-mailowo: s.glowacka@zdunskawola.pl.		OBWIESZCZENIE STAROSTY PAJĘCZAŃSKIEGO Zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 z późn. zm.) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Pajęczański zawiadamia strony postępowania, że w dniu 7.09.2026 r. wydał decyzję Nr 273/2026 zezwalającą Wójtowi Gminy Sulmierzyce z/s ul. Urzędowa 1, 98-338 Sulmierzyce na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie i remoncie drogi gminnej Nr 109278E, na działkach nr ewid. 412, 420 w obrębie 0003 Chorzenice, jednostce ewidencyjnej 100908_2 Sulmierzyce, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim oraz na działce powstałej po podziale 413/3 w obrębie 0003 Chorzenice, jednostce ewidencyjnej 100908_2 Sulmierzyce, powiecie pajęczańskim, województwie łódzkim, znajdujących się w liniach rozgraniczających teren inwestycji. Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Łódzkiego za pośrednictwem Starosty Pajęczańskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Starosty Pajęczańskiego. Z dniem doręczenia Staroście Pajęczańskiemu oświadczenia o zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Strony postępowania mogą zapoznać się (po wcześniejszym umówieniu telefonicznym – nr tel. 34 311 31 20 wew. 301) z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pajęcznie przy ul. 1 Maja 13/15 w pokoju nr 22, od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰ - 15³⁰. Zawiadamia się, że publiczne ogłoszenie obwieszczenia nastąpiło w dniu 11.09.2026 r. STAROSTA Jarosław Szczęśny	



www.dzienniklodzki.pl

SKIERNIEWICE

Drogowcy zaczęli remont ulicy Nowomiejskiej

To oznacza korki i utrudnienia dla pasażerów MZK. Roboty potrwają do końca 2027 roku **str. 3**

Inwestycji obejmuje ponad kilometr odcinek ulicy od ul. Zwierzyńskiej do ul. Sosnowej wraz z jej przedłużeniem. Mieszkańcy przez cały czas trwania prac mają zapewniony dojazd do swoich posesji. Kierowcy jadący do centrum i przeciwną stronę mogą ominąć rejon robót, korzystając z objazdu ulicą Tadeusza Kościuszki.

- W związku z remontem prosimy kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwracanie uwagi na aktualne oznakowanie oraz stosowanie się do wprowadzonej organizacji ruchu - apelują przedstawiciele Urzędu Miasta w Skierniewicach.

Remont pochłonie ponad 16,3 mln zł. Termin zakończenia prac to koniec 2027 roku.

POWIAT SKIERNIEWICKI

Tragiczny pożar domu.

W pogorzelisku strażacy znaleźli ciało 80-letniej kobiety **str. 3**

POWIAT ŁĘCZYCKI

8-latek wpadł do studzienki

kanalizacyjnej. Malec został odwieziony do szpitala **str. 2**

ŁÓDZKIE

Chcą stworzyć drogę rowerową

z Łodzi przez Koluszki i Skierniewice do Warszawy **str. 4**

KUTNO

Posel składa interpelacje w sprawie ostatnich wydarzeń

Chodzi o pobicie, którego dopuścił się obcokrajowiec. 29-letni Gruzin jest w areszcie **str. 5**

SKIERNIEWICE, ŁOWICZ



FOT. PKP

Zmodernizowano ważną linię kolejową

Aż sześć lat trwały prace związane z remontem linii kolejowej ze Skierniewic do Łowicza.

Pasażerowie wreszcie doczekali się końca robót **str. 2**

KRÓTKO

GMINA GÓRA ŚW. MAŁGORZATY

8-latek wpadł do studzienki kanalizacyjnej przy szkole. Chłopiec trafił do szpitala

Do groźnego wypadku doszło w środę przy Szkole Podstawowej w Górze św. Małgorzaty w powiecie łęczyckim. 8-letni chłopiec wpadł do studzienki kanalizacyjnej. Chłopiec po godz. 12 wpadł do 4-metrowej studzienki znajdującej się przy Szkole Podstawowej w Górze św. Małgorzaty. Dziecko samo wydostało się ze studzienki za pomocą drabinki. Chłopiec doznał urazu głowy. Zajęli się nim ratownicy medyczni



FOT. POGŁĄDOWE

- powiedział nam st. asp. mgr Grzegorz Sobiński oficer prasowy KP PSP w Łęczycy. Na miejscu byli także policjanci i strażacy. - Z ustaleń wynika, że 8-latek wpadł do studzienki kanalizacyjnej. Chłopiec został przetransportowany do szpitala. Łęczyccy policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. Będziemy prowadzić postępowanie w kierunku art. 160 kodeksu karnego dotyczącego przestępstwa polegającego na narażeniu człowieka na niebezpieczeństwo - mówi asp. szt. Mariusz Kowalski, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Łęczycy. Joanna Bielicka

ŁĘCZYCA

Jarmark sztuki ludowej, przegląd kapel i koncert Andrzeja Cierniewskiego

W weekend 47. edycja „Łęczyca w Barwach Jesieni”, czyli najstarszego wydarzenia kulturalnego organizowanego w mieście. W sobotę w Domu Kultury w Łęczycy odbędą się wernisaże wystaw malarstwa Marii Sadowskiej (godz. 16) oraz Joanny Aninowskiej (godz. 17). W niedzielę od godz. 10 dużo będzie działa się w Alejach Jana Pawła II. Będzie tam jarmark sztuki ludowej. Tradycyjnie zaplanowano przegląd kapel ludowych i zespołów śpiewaczych. Na scenie wystąpią: Kapela Łęczycka, Złota Jesień, Daszynianki, Krośniewiaczy, Witonianki,

Retro, Leszczynianki, Małgorzatki oraz Świniaczanki. Swoje umiejętności zaprezentują także łęczyccy tancerze - Mali Łęczycanie i Małe Kie. O godz. 15 zaplanowano koncert grupy Italo Disco - Justyna & Dario. O godz. 16.30 odbędzie się koncert Andrzeja Cierniewskiego. Artysta znany jest z takich utworów, jak: „Moja droga ja Cię kocham”, „Dwie morgi słońca” czy „Co było nie wróci”. W niedzielę kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami. W godz. 8-18 zamknięty zostanie odcinek Al. Jana Pawła II między ulicami Kaliską i Kilińskiego. JB

Koniec dużej inwestycji. Szybsze podróże pociągami na linii Skierniewice - Łowicz

Natalia Zwolińska
Skierniewice, Łowicz

Zakończono modernizację linii kolejowej ze Skierniewic do Łowicza. Pociągi na tej trasie jeżdżą szybciej, podróżni łatwiej wsiadają do pociągów. Remont zaczął się sześć lat temu.

Oddana do użytku kładka dla pieszych na stacji w Bełchowie była ostatnim elementem inwestycji na odcinku Skierniewice - Bełchów. Nowe bezpieczne przejście łączyło obie strony stacji i zapewniło wygodny dostęp do peronu. Nastąpiło więc zakończenie prac, które przez ostatnie kilkanaście miesięcy mocno unowocześniły jedną z najważniejszych tras kolejowych w centralnej Polsce.

Modernizacja objęła około 8 kilometrów linii kolejowej między Skierniewicami a Bełchowem. Odnowiono torowisko i wymieniono sieć trak-



FKP PLK

Modernizację linii kolejowej ze Skierniewic do Łowicza już się zakończyła

cyjną, unowocześniono perony na przystankach Mokra oraz Sierakowice Skierniewickie, zmodernizowano obiekty inżynierskie i przejazdy kolejowo-drogowe. Zamontowano również nowoczesne urządzenia sterowania ruchem kolejowym zintegrowane z Lokalnym Centrum Sterowania w Skierniewicach.

Z efektów inwestycji korzystają już mieszkańcy i po-

dróżni. Od 30 sierpnia pociągi kursują na tej trasie o trzy minuty krócej. Nowe perony zapewniają wygodniejsze wsiadanie do pociągów.

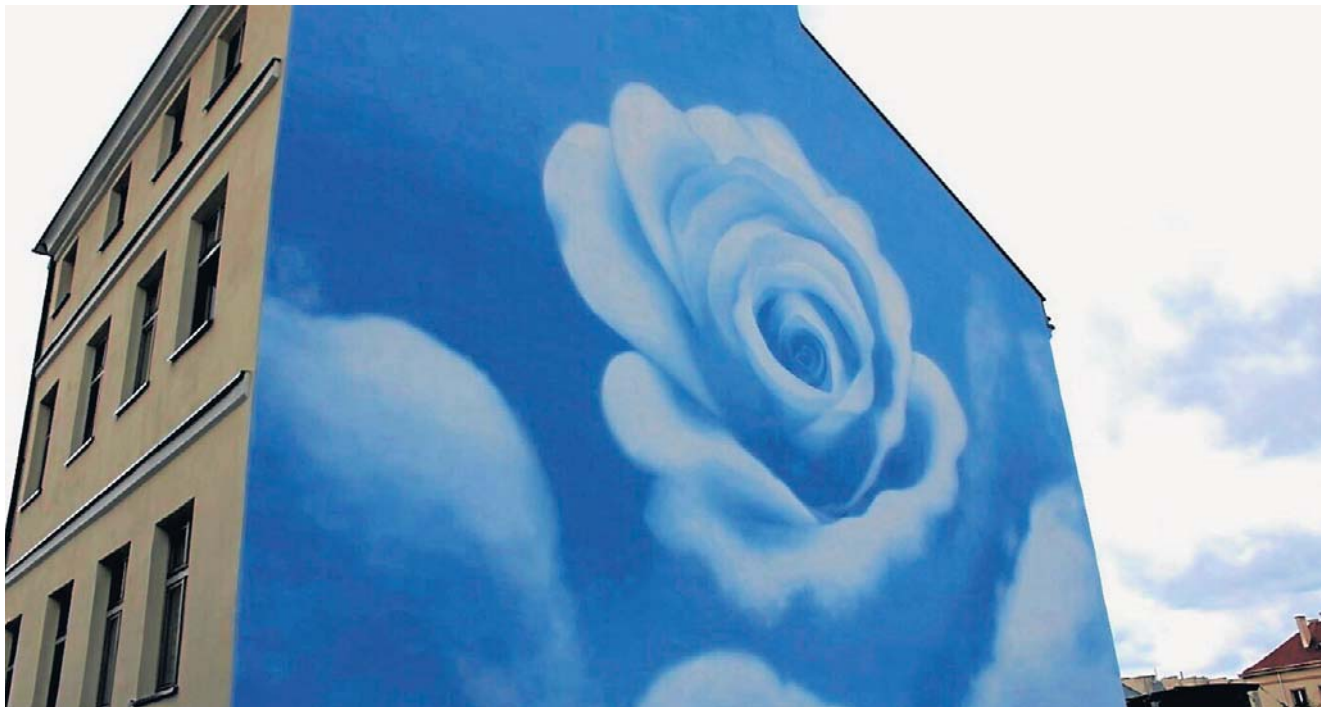
Prace między Skierniewicami a Bełchowem stanowiły ostatni etap przebudowy linii kolejowej nr 11 ze Skierniewic do Łowicza

gów, również osobom o ograniczonej możliwości poruszania się. Przebudowane przejazdy i nowoczesne systemy sterowania zwiększają poziom bezpieczeństwa ruchu kolejowego i drogowego.

Prace między Skierniewicami a Bełchowem stanowiły ostatni etap przebudowy linii kolejowej nr 11 ze Skierniewic do Łowicza. Wcześniej, w latach 2020-2023 zmodernizowano już odcinek Bełchów - Łowicz, stację Bełchów oraz przystanek Bobrowniki. Dzięki zakończeniu ostatniego etapu podróżni i przewoźnicy korzystają z w pełni zmodernizowanej trasy, ważnej dla komunikacji regionalnej i transportu towarowego.

Inwestycja między Skierniewicami a Bełchowem o wartości 134,2 mln zł została zrealizowana przez Track Tec Construction za pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Wartość modernizacji całej linii Skierniewice - Łowicz to ponad 220 mln zł.

ZDJĘCIE DNIA



FOT.

W Kutnie pojawił się nowy mural. Malowidło znajduje się na szczycie budynku przy Placu Wolności 12. Na ścianie kamienicy namalowano to, z czego słynie miasto, czyli różę. Kolorystyka malowidła sprawia wrażenie, jakby fragment budynku wtapiał się w znajdujące się za nim niebo. Autorem projektu jest dr Rafał Piekarski.

Joanna Bielicka

REMONT BĘDĄ UTRUDNIENIA DLA KIEROWCÓW I PASAŻERÓW MZK

Zaczął się remont ulicy Nowomiejskiej

Natalia Zwolińska
Skierniewce

Ruszyła przebudowa ulicy Nowomiejskiej na odcinku od ulicy Zwierzynieckiej aż do torów. Kierowcy i pasażerowie MZK muszą się przygotować na utrudnienia. Roboty potrwać ponad rok.

Utrudnienia w ruchu dotyczą nie tylko kierowców, ale również pasażerów autobusów Miejskiego Zakładu Komunikacji. Od poniedziałku autobusy linii nr 8 kursują objazdem. W jednym kierunku pojadą ulicami: Makowską, Kościuszką, Kozietulskiego/Piłsudskiego, Zwierzyniecką, Kozietulskiego/1-go Maja, a następnie wrócą na swoją stałą trasę. W przeciwnym kierunku objazd poprowadzono: Kozietulskiego/1-go Maja, Zwierzyniecką, Kozietulskiego/Piłsudskiego, Kościuszką, Makowską, skąd autobusy pojadą dalej zgodnie z rozkładem. Na czas prowadzonych prac ustawione zostaną przystanki zastępcze: Nowomiejska/Makowska oraz Nowomiejska/Zwierzyniecka.

Utrudnienia dla kierowców

Mieszkańcy przez cały czas trwania prac mają zapewniony dojazd do swoich



Utrudnienia związane z remontem Nowomiejskiej dotkną również pasażerów komunikacji miejskiej

posesji. Kierowcy jadący do centrum od tej strony miasta mogą natomiast ominąć rejon robót, korzystając z objazdu ulicą Tadeusza Kościuszki.

- W związku z remontem prosimy kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwracanie uwagi na aktualne oznakowanie oraz stosowanie się do wprowadzonej organizacji ruchu - apelują przedstawiciele Urzędu Miasta w Skierniewicach.

Długo wyczekiwana inwestycja

Remont obejmuje ponad kilometrowy odcinek ulicy od ul. Zwierzynieckiej do ul. So-

Wartość robót wynosi ponad 16,3 mln zł, a 6 mln zł stanowi rządowe dofinansowanie

snowej wraz z jej przedłużeniem. Powstanie nowa jezdnia o szerokości 6 metrów, a na skrzyżowaniu ul. Nowomiejskiej z ulicami Makowską i Kościuszką powstanie rondo.

Na nowym odcinku powstaną droga dla pieszych i rowerów, chodniki, nowe zjazdy do posesji, przystanki autobusowe z wiatami oraz wyniesione i dodatkowo doświetlone przejścia dla pieszych. Przebudowany zostanie także system odwodnienia ulicy obejmujący m. in. kanalizację deszczową, drenaż i zbiornik retencyjny. Pojawi się nowe oznakowanie, oświetlenie oraz zieleń.

Wartość robót wynosi ponad 16,3 mln zł, a 6 mln zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Planowany termin za-

kończenia prac to koniec 2027 roku.

Trzeba zrobić przyłącza

- W związku z planowanym rozpoczęciem robót budowlanych na tym odcinku prosimy właścicieli nieruchomości, do których nie zostały jeszcze wykonane wszystkie niezbędne przyłącza m. in. wodociągowe, kanalizacji sanitarnej, gazowe czy energetyczne o możliwie szybkie podjęcie działań związanych z ich wykonaniem - mówi Piotr Miklaszewski z biura prasowego skierniewickiego magistratu.

Do większości działek doprowadzona jest już niezbędna infrastruktura, jednak tam, gdzie przyłącza do posesji nie zostały jeszcze zrobione, warto wykonać je przed rozpoczęciem prac drogowych.

- Warto dodać, że wykonawca planuje zakończyć budowę do końca 2027 roku. Prosimy zatem by z wykonaniem przyłączy nie czekać do zakończenia inwestycji. Powinny one zostać zrealizowane znacznie wcześniej, za wcześniejszą zgodą kierownika budowy. Po zakończeniu przebudowy ulicy ich wykonanie może być znacznie trudniejsze, a w wielu przypadkach również dużo bardziej kosztowne - mówi Miklaszewski.

Tragiczny pożar. W ogniu zginęła kobieta



Do tragedii doszło w poniedziałek przed południem

Natalia Zwolińska
natalia.zwolińska@polskapress.pl

Dramatyczne sceny rozegrały się w Zalesiu pod Skierniewicami. W jednym z domów wybuchł pożar. W pogorzelisku znaleziono ciało kobiety.

Skierniewiccy strażacy zostali poinformowani w poniedziałek o pożarze jednego z budynków mieszkalnych w Zalesiu. Kiedy dotarli na miejsce ogień objął już cały budy-

nek. Natychmiast przystąpiono do akcji gaśniczej. Z uzyskanych przez strażaków informacji wynikało, że w domu może być jedna osoba. Strażacy nie mogli jednak dostać się do wnętrza. Najpierw trzeba było ugasić pożar. Po ugaszeniu ognia potwierdziły się te informacje. W pogorzelisku znaleziono ciało około 80-letniej kobiety. Śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyn tragicznego pożaru prowadzi Prokuratura Rejonowa w Skierniewicach.

Odbierz wjazdówkę, bo nie dostaniesz do domu

Natalia Zwolińska
Skierniewce

Zaczyna się wydawanie adresowanych wjazdówek dla mieszkańców ulic objętych czasowym zamknięciem podczas 49. Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw.

Dokumenty upoważniające do wjazdu na zamknięte ulice

wydawane będą w punkcie przy Stadionie Miejskim ul. Pomologiczna 8. W sobotę będzie można je odebrać w godzinach 10-14, natomiast w dniach 14 - 17 września punkt będzie czynny od 15 do 19. Przy odbiorze należy podać: numer rejestracyjny auta i nazwę ulicy, której ma dotyczyć karta wjazdowa. Wydarzenie będzie od 18 do 20 września.

0011580451

Pani
Magdzie Modzelewicz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy



składają

Rada Powiatu Skierniewickiego,
Zarząd Powiatu Skierniewickiego
oraz pracownicy
Starostwa Powiatowego w Skierniewicach

REKLAMA

0011580319

STAROSTA SKIERNIEWICKI

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Starostwa Powiatowego w Skierniewicach, ul. Konstytucji 3 Maja 6, oraz na stronie internetowej www.powiat-skierniewice.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 131/4 o pow. 0,1918 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym Zawady, gmina Kowiesy, dla której w Sądzie Rejonowym w Rawie Mazowieckiej Wydziale Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta nr LD1R/00045772/7.

Cena nieruchomości ustalona do sprzedaży wynosi: 182.000,00 zł (słownie złotych: sto osiemdziesiąt dwa tysiące 00/100).

Przetarg odbędzie się dnia 28.10.2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Skierniewicach, ul. Konstytucji 3 Maja 6, sala 230.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium gotówką w wysokości 18.000,00 zł (słownie złotych: osiemnaście tysięcy 00/100).

Wadium należy wpłacać w kasie Starostwa lub przelewem na konto: Starostwo Powiatowe w Skierniewicach Erste Bank Polska SA I O/Skierniewice nr: 94 1500 1689 1216 8001 8049 0000 najpóźniej do dnia 22.10.2026 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości i o warunkach uczestnictwa w przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Skierniewicach w godzinach urzędowania, pokój nr 22, lub telefonicznie nr 46 834 59 02.

STAROSTA
Mirosław Belina

Dwie osoby zostały ranne w wypadku

Natalia Zwolińska
Gmina Nowy Kawęczyn

W miejscowości Nowa Trzcianna na drodze wojewódzkiej 707 doszło do zderzenia ciągnika rolniczego z samochodem osobowym. Dwie osoby zostały ranne i trafiły do szpitala.

Do niebezpiecznego wypadku doszło przed godziną 23 w poniedziałek na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do Marianowa. Jak wynika z ustaleń policjantów, którzy pracowali na miejscu wy-

padku, ciągnik rolniczy marki New Holland jechał od strony Nowe Kawęczyna w kierunku Skierniewic. Na skrzyżowaniu 37-letni kierowca ciągnika skręcał w lewo, w kierunku Marianowa. Również w kierunku Skierniewic jechał 21-letni kierowca Opla Astry. Ustalono, że kierowca auta chciał wyprzedzić ciągnik na skrzyżowaniu. Wtedy doszło do zderzenia obu pojazdów, w wyniku którego ciągnik znalazł się w przydrożnym rowie. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Obaj zostali ranni i zabrani do szpitala.



Do wypadku doszło w poniedziałek

Matylda Witkowska
Region

Za kilka lat mieszkańcy naszego regionu będą mogli dojechać rowerem aż do... Warszawy. Rozpoczęły się przygotowania do budowy trasy rowerowej z Łodzi do stolicy przez Koluszki i Skierniewice. To lokalna część programu budowy spójnych tras rowerowych wiodących przez Polskę i Europę.

Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na opracowanie koncepcji i programów funkcjonalno-użytkowych dla trzech tras rowerowych, w tym dla liczącego 70 kilometrów odcinka między Łodzią, a granicą województwa mazowieckiego. Trasa ma się zacząć w Łodzi w rejonie ulicy Rokicińskiej, następnie przez Andrespol, Koluszki, okolice Jeżowa, Maków i Skierniewice wejdzie na teren Mazowsza, gdzie odpowiednią trasę przygotowuje już tamtejsze województwo.

Droga ma być częścią krajowej trasy rowerowej nr 8 prowadzącej... z Wrocławia do Warszawy. W założeniu nie będzie to na całej długości osobna droga rowerowa, ale spójna trasa wykorzystująca częściowo istniejące już odcinki, boczne drogi czy dukty leśne.

- Trasa na większych dystansach będzie odseparowana od dużego ruchu samochodowego - podkreśla Marcin Sośnierz z Wydziału Tras Rowerowych Zarządu Dróg Wojewódzkich.



Trasa rowerowa połączy Łódź z Warszawą i będzie służyć zarówno turystom jak i dojeżdżającym do pracy

Znaczna część będzie prowadzona wzdłuż linii kolejowej między Łodzią a Warszawą co pozwoli rowerzystom wykorzystać transport kolejowy - zarówno w turystyce jak i w codziennych dojazdach do pracy lub szkoły.

Przetarg obejmuje też podobne prace dla dwóch innych, ogłoszonych już wcześniej tras rowerowych. Pierwsza to biegnąca na południu regionu łódzkiego i zahaczająca o Zalew Sulejowski trasa Velo Pilica, która jest częścią trasy nr 6, wiodącej od granicy z Niemcami do granicy z Ukrainą. Druga to przecinająca Łódźkę na zachodzie trasa Velo Warta, która dla odmiany jest częścią „17-tki”

wiodącej z Niemiec na Słowację.

Firmy mają czas na złożenie ofert do 5 października i 14 miesięcy od podpisania umowy na realizację podstawowej części zamówienia.

- Na tej podstawie będziemy już mogli szukać wykonawcy trasy rowerowej realizowanej w trybie zaprojektuj i wybuduj - mówi Marcin Sośnierz.

To jednak dopiero pierwszy krok w kierunku powstania tras. Przetargi na budowę będą najprawdopodobniej ogłaszane etapami, a plan zakłada współpracę Zarządu Dróg Wojewódzkich z poszczególnymi gminami i wykorzystanie środków unij-

nych z budżetu na lata 2028-34. Całość ma powstać najpóźniej do 2036 roku.

Wytyczanie spójnej sieci tras, będącej częścią ogólnopolskiej oraz europejskiej sieci, to realizacja ogłoszonej w lutym Polityki Rozwoju Mobilności Rowerowej w Województwie Łódzkim. Według tego dokumentu do roku 2036 ma powstać 1,2 tys. km nowych tras rowerowych, a łącznie ma być ich prawie 1,9 tys. km. Tras tych nie należy mylić z drogami rowerowymi - mają one obejmować różne odcinki i infrastrukturę z założeniem, że będzie praktyczna i bezpieczna dla cyklistów.

REKLAMA

0011580889

BURMISTRZ GMINY ŻYCHLIN INFORMUJE,

że zgodnie z Zarządzeniem nr 97/26 Burmistrza Gminy Żychlin z dnia 8 września 2026 r. w sprawie przeznaczenia lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Żychlin do oddania w użyczenie na rzecz organizacji pozarządowych oraz sporządzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu.

Lokale użytkowe znajdują się w budynku przy ul. Barlickiego 4 na działce nr 219 o powierzchni 609 m². Budynek dzieli się na 5 lokali użytkowych przeznaczonych do oddania.

Szczegółowe informacje o lokalach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Żychlinie ul. Barlickiego 15, tel. (24)3512016 lub zachęcam do zapoznania się z treścią ogłoszenia podanego na tablicy ogłoszeń tutaj. Urzędu, bądź na stronie internetowej i BIP Urzędu Gminy w Żychlinie.

REKLAMA

0011580872

INFORMACJA

o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Prezydent Miasta Kutno,

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.)

informuje,

iż na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Kutno i w BIP-e na okres 21 dni, tj. od 3 września 2026 r. do 24 września 2026 r. został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

W wykazie umieszczono nieruchomości gruntowe stanowiące własność Miasta Kutno, położone w Kutnie przy ul. ks. Jerzego Popiełuszki, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków m. Kutna obręb 5-Śródmieście numerami działek: 331/14 i 331/15 o pow. łącznej 0,0229 ha oraz 1881/3 o pow. 0,0028 ha, ujawnione w księdze wieczystej nr LD1K/00010563/9.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miasta Kutno, pok. 203, tel. 24 253-12-47.

Wysoka grzywna dla pirata drogowego

Opr. DG

Gmina Lipce Reymontowskie

21-letni kierowca BMW został zatrzymany przez policję. Mężczyzna pędził z prędkością 103 km/h w terenie zabudowanym. Ustalono, że nie ma on prawa jazdy. Grozi mu surowa kara.

W poniedziałek w miejscowości Chlebów 21-latek w terenie zabudowanym pędził aż 103 km/h. To oznacza, że

przekroczył dozwoloną prędkość ponad dwukrotnie. Policjanci, którzy zatrzymali go do kontroli ustalili, że za kierownicą BMW siedział 21-letni obywatel Gruzji. Ponadto podczas sprawdzenia w policyjnych systemach funkcjonariusze zauważyli, że mężczyzna nie posiada prawa jazdy. Teraz za swoje zachowanie 21-latek odpowie przed sądem. Grozi mu trzyletni zakaz kierowania pojazdami i do 30 tysięcy złotych kary grzywny.

Posel Rzymkowski składa interpelacje w sprawie ostatnich wydarzeń w Kutnie

Joanna Bielicka
Kutno

Emocje wokół głośnej bójk w Kutnie nadal nie opadły. W weekend doszło do szarpaniny pomiędzy grupą mężczyzn. 41-letni Polak został ciężko ranny. W tej sprawie zatrzymano 29-letniego Gruzina. Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS) z Kutna zapowiedział, że złoży w tej sprawie interpelacje.

Do pobicia mężczyzny doszło w piątek, 4 września w Kutnie. Jeszcze tego samego dnia zatrzymany został 29-letni obywatel Gruzji, który jest podejrzewany o spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

- W wyniku szarpaniny 41-letni obywatel Polski doznał ciężkich obrażeń ciała i obecnie przebywa w szpitalu w Łodzi, gdzie został przetransportowany bezpośrednio po zdarzeniu.

29-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Kutnie, gdzie usłyszał zarzut spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - mówi asp. Daria Olczyk, oficer prasowy KPP w Kutnie.

Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Postępowanie w sprawie prowadzą policjanci pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Kutnie.

Tomasz Rzymkowski, poseł z Kutna, jest oburzony ostatnimi doniesieniami. Zapowiedział w tej sprawie interpelacje.

- Już po raz trzeci w tym roku mieszkańcy Kutna spotkali się z agresją ze strony cudzoziemców. (...) Kiedy ta agresja ze strony przybyszów zakończy się? Czy zmierzamy w stronę państw z Europy Zachodniej, gdzie nie będziemy mogli wychodzić po zmroku z domu obawiając się przybyszów z innych krajów, którzy nas terroryzują, łamią nasze prawa, obyczaje i nie respektują naszych zwyczajów. W tej sprawie zło-



Tomasz Rzymkowski poseł z powiatu kutnowskiego

żyłem dwie interpelacje do ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz ministra sprawiedliwości. Czas w końcu zapewnić Polakom bezpieczeństwo - mówi Tomasz Rzymkowski.

Działacze Konfederacji z Łódzkiego są podobnego zdania. Przypomnieli także sytuację z lutego br., gdzie Kolumbijczyk ciężko pobił 49-letnią kobietę w centrum Kutna.

- To kolejny w tym roku przypadek, gdy obcokrajowiec w Kutnie atakuje polskiego obywatela. W lutym Kolumbijczyk skatował 49-letnią ko-

bietę idącą do pracy. Pod koniec sierpnia obywatel Azerbejdżanu dźgnął nożem obywatela Gruzji, a teraz Gruzin i ciężko ranny Polak. Mieszkańcy mają prawo pytać: ile jeszcze będzie takich nocy? Kutno staje się czarną plamą na mapie województwa łódzkiego, jeśli chodzi o napaści obcokrajowców - napisał w mediach społecznościowych Kamil Mroczek, prezes Ruchu Narodowego w woj. łódzkim.

Główny Urząd Statystyczny postanowił policzyć cudzoziemców eksperymentalną metodą tzw. śladów życia zostawianych przez ludzi w rejestrach administracyjnych. Okazało się, że cudzoziemców w Polsce może być znacznie więcej niż się wydaje. Według szacunków GUS na przykład na terenie Strykowa (woj. łódzkie) udział cudzoziemców ma sięgać 38,8 proc., co daje temu miastu drugie miejsce w Polsce. W Kutnie to 13,7 proc., natomiast w Krzyżanowie (pow. kutnowski) - 17,4 proc.

Rozpyliła nieznaną substancję w pociągu. Straty to 120 tys. zł

Joanna Bielicka
joanna.kazmierczak@polskapress.pl

Pasażerka dwa razy rozpyliła w wagonie kolejowym nieznaną substancję o intensywnym i drażniącym zapachu. Doszło do uszkodzenia siedzisk i oparc, a pociąg został wyłączony z ruchu. Kolej straty oszacowała na 120 tysięcy złotych. 66-latką została zatrzymana i usłyszała zarzuty.

Jedna z pasażerek, podczas podróży, dwukrotnie rozpyliła na siedzenia wagonu nieznaną substancję o intensywnym i drażniącym zapachu. Jej działanie doprowadziło do uszkodzenia siedzisk oraz oparc, a w konsekwencji do wyłączenia pociągów z ruchu. Do tych sytuacji doszło 25 sierpnia i 1 września gdy pociągi osobowe przejeżdżały przez powiat kutnowski.

- Policjanci podjęli czynności zmierzające do ustalenia osoby odpowiedzialnej za te szkody. W wyniku prowadzonych działań 66-letnia kobieta została zatrzymana. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej zarzu-



Kobieta przysłała się do zarzucanych jej czynów

tów dotyczącego uszkodzenia lub zniszczenia cudzej rzeczy - mówi asp. Daria Olczyk, oficer prasowy KPP w Kutnie.

Kobieta przyznała się do zarzucanych jej czynów. Na wniosek prokuratury zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Sprawa trafi teraz do sądu, który zdecyduje o dalszym losie 66-latki.

- Łączna wartość uszkodzonego mienia została oszacowana na około 120 tysięcy złotych. To nie tylko wymierna strata materialna, ale również konsekwencje dla innych pasażerów. Wyłączenie pociągów z ruchu mogło spowodować utrudnienia i zakłócenia w podróży wielu osób - dodaje funkcjonariuszka.

Gdy przychodziła gmina miała milionowe długi. Teraz odchodzi i zostawia nadwyżkę w budżecie

Joanna Bielicka
Gmina Łęczycza

Kolejne zmiany w Urzędzie Gminy w Łęczycy. Nowym skarbnikiem została Renata Józwiak. Jej poprzedniczka złożyła wypowiedzenie.

Ostatnio doszło do kolejnych zmian personalnych w Urzędzie Gminy Łęczycza. 27 sierpnia Agnieszka Kaszubska, dotychczasowa skarbnik gminy złożyła u wójta rezygnację ze stanowiska.

- Wpłynęło podanie o rozwiązanie stosunku pracy z panią skarbnik Agnieszką Kaszubską. Wiem, że to jest dość zaskakująca decyzja. Chciałabym przypomnieć, że pani Agnieszka przyszła do gminy Łęczycza, gdy było kilka milionów długu, odchodzi, gdy jest kilka milionów nadwyżki. Niemniej jednak to jest jej suwerenna decyzja. Uważam, że powinna zostać uszanowana. Ja ze swojej strony mogę tylko podzięko-

wać za dotychczasową współpracę - mówił na ostatniej sesji Jacek Rogoziński, wójt gminy Łęczycza.

Agnieszka Kaszubska, dotychczasowa skarbnik gminy, przebywa obecnie na urlopie. Nową skarbnik gminy została Renata Józwiak.

- Chciałabym podziękować panu wójtowi za obdarcie mnie zaufaniem powierzając mi funkcję skarbnika gminy Łęczycza. Pozostaje mi zapewnić państwa o tym, że dołożę wszelkich starań, żeby nasza współpraca układała się dobrze

i owocnie - powiedziała podczas obrad Renata Józwiak, skarbnik gminy Łęczycza.

Przypomnijmy, że to nie jedyne zmiany w urzędzie gminy. Na początku sierpnia zastępcą wójta został Zbigniew Gruszczyński. To był komendant łęczyckiej policji.



Na zdjęciu Urząd Gminy w Łęczycy

REKLAMA

0011576872

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W KUTNIE
ul. Wojska Polskiego 10a, 99-300 Kutno

z a p r a s z a

do składania ofert, których przedmiotem jest
PRZEPROWADZENIE BADANIA
SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO ZA ROK 2026
oraz sporządzenie pisemnego sprawozdania z badania wraz z opinią o badanym sprawozdaniu finansowym, zgodnie z wymogami Ustawy
o rachunkowości z dnia 29 września 1994 r. (t.j. Dz. U. z 2026 r. Nr 522)
w terminie do 30 kwietnia 2027 roku.

Oferta powinna zawierać:

- informację o ofercie i o dotychczasowym doświadczeniu firmy audytorskiej wskazanej w ofercie do wykonania badania, w tym informację o formie prowadzenia działalności, o wpisie na listę firm audytorskich z podaniem numeru i daty wpisu, o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdania finansowego z podaniem numeru i daty wpisu,
- łączną cenę brutto w PLN za przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego oraz sporządzenie pisemnego sprawozdania z badania wraz z opinią o badanym sprawozdaniu finansowym, uwzględniając wszystkie koszty,
- wykaz badanych podmiotów w okresie ostatnich 3 lat, posiadane referencje z tego okresu, w tym z branży, w której działa Spółka.

W ramach przeprowadzania badania Spółka oczekuje (o ile to będzie konieczne) obecności biegłego rewidenta uczestniczącego w badaniu na posiedzeniu Rady Nadzorczej, podczas którego Rada dokona oceny sprawozdania będącego przedmiotem badania.

Pisemne oferty należy przesyłać na adres Spółki: Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Kutnie, ul. Wojska Polskiego 10 a, 99-300 Kutno lub złożyć osobiście w sekretariacie Spółki (II piętro, pokój nr 204) w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Oferta na badanie sprawozdania finansowego za rok 2026” w terminie do 23 września 2026 r. do godz. 15:30. W przypadku wysyłki decyduje data wpływu do siedziby Spółki.

Spółka złożyła w ww. terminie ofert, Rada Nadzorcza Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Kutnie, działając na podstawie § 22 ust 2 pkt 6 Aktu Założeń do Statutu Spółki, dokona wyboru firmy audytorskiej do przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego Spółki za rok 2026. Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz odrzucenia oferty w przypadku niespełnienia ww. wymogów dotyczących zawartości oferty. Rada Nadzorcza nie udziela odpowiedzi na oferty, których nie wybrano. Blizszych informacji udziela Główny Księgowy Spółki - Pani Agnieszka Makula (tel. 24/355-58-11, e-mail: agnieszka.makula@tbskutno.pl).

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Spółki - <http://tbskutno.pl/?pd=regulaminy&pg=rodo>.

VII Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP w Łowiczu. Które drużyny były najlepsze?

Weronika
Tomaszewska-Michalak
Łowicz

Świetnie zgrane drużyny, zacięta rywalizacja, emocje sięgające zenitu i prawdziwy, strażacki duch - tak w skrócie można podsumować VII Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP Województwa Łódzkiego. Impreza odbyła się w niedzielę na Stadionie OSiR w Łowiczu. Które drużyny były najlepsze?

Tegoroczna edycja Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP była wyjątkowa pod kilkoma względami. Tym razem udział w rywalizacji wzięła rekordowa liczba drużyn, bowiem do rywalizacji przystąpiły aż 23 drużyny męskie i 22 kobiece.

Pierwszy raz była musztra

Uczestnicy rywalizowali w trzech konkurencjach: ćwiczeniu bojowym, sztafecie oraz pokazie musztry. Po raz pierwszy w historii zawodów w województwie łódzkim strażacy ochotnicy, którzy wygrali etap powiatowy, musieli zaprezentować elementy musztry - przy czym ta część była oceniana i nagradzana osobno.

- Zmagania po raz pierwszy przeprowadzono według nowego regulaminu, utworzonego w 2025 roku - przekazał bryg. wst. spocz. Marek Duda, Przewodniczący Krajowego Kolegium Sędziów Zawodów Strażackich Związku OSP RP.

Pan Marek wraz z całym zespołem sędziowskim, który notabene po raz pierwszy składał się tylko ze strażaków ochotników, czuwał nad przebiegiem zawodów. Oprawę muzyczną w trakcie oficjalnego otwarcia zapewniła Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Wicie.

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Państwowej Straży Pożarnej, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Wojska Polskiego, instytucji oraz organizacji współpracujących ze środowiskiem pożarniczym.



Drużyna OSP Smardzewice (powiat tomaszowski) będzie reprezentować w przyszłym roku województwo łódzkie na zawodach krajowych



W rywalizacji kobiet zwyciężyła drużyna OSP Chajew (powiat sieradzki) i także będzie reprezentować w przyszłym roku województwo łódzkie na zawodach krajowych

Wśród zaproszonych gości byli m.in.: Paweł Bejda - sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, druh Waldemar Pawlak - senator, prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP druh Tadeusz Karcz oraz druhna Małgorzata Pawlik - dyrektor Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Łódzkiego.

Na zawodach byli również: st. bryg. Marcin Dulas - łódzki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, Waldemar Wojciechowski - radny Sejmiku Województwa Łódzkiego, Marcin Kosiorek - starosta łowicki, bryg. Arkadiusz Makowski - komendant po-

wiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu oraz Marek Jędrzejczak - przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego.

- Bardzo wam dziękuję za to, że poświęcacie swoje życie i zdrowie, bardzo często, żeby ratować życie, zdrowie i mienie innych ludzi, bo Ochotnicza Straż Pożarna to nie tylko pożary. To są zdarzenia drogowe, to są zdarzenia chemiczne, to są huragany, wichury, podtopienia, covid, który też dotknął społeczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej - mówił pan Paweł Bejda, który co ciekawe wychował się naprzeciwko stadionu, na którym odbywały się zawody.

- Wy jesteście najlepiej wyszkolonymi cywilami, to tak można powiedzieć, bo uczest-

niczycie w różnego rodzaju też szkoleniach, jesteście gotowi, żeby nieść pomoc innym ludziom. Dla mnie jesteście już dzisiaj wszyscy wygrani - dodał.

Były premier, a obecnie senator Waldemar Pawlak wspominał o specjalnej aplikacji, która może pomóc strażakom i przede wszystkim zwykłym obywatelom RP.

- Chcę wszystkim życzyć wspaniałej zabawy, wspaniałych efektów i radości w tym pięknym rycerskim współzawodnictwie na zawodach sportowo-pożarniczych. I zachęcam do tego też, żebyście patrzyli na te nowe wyzwania, które przynosi nam Ustawa o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej, bo w tych systemowych rozwiązaniach każda Ochotnicza Straż Po-

żarna jest potrzebna, każda jest podmiotem ochrony ludności - podkreślił polityk. - Co ciekawe przy tych nowych rozwiązaniach technicznych zwróciłbym uwagę na aplikację Pierwszy Ratownik. To jest rozwiązanie, które z jednej strony pozwala szybko wezwać pomoc, wezwać wolontariuszy, którzy są w pobliżu, ale z drugiej strony pozwala też strażakom, którzy są w promieniu kilku kilometrów zauważyć to wezwanie. W ciągu kilku sekund można podjąć akcję ratowniczą. Spróbujcie tę aplikację zainstalować i wykorzystywać także w swoim działaniu, bo to jest znak czasu - pokazujący jak technologia sprawia, że dzisiaj pomoc może być dostępna w ciągu kilku minut - dodał Pawlak.

I przytoczył dokładne dane: - Jeżeli w Polsce jest 40 tysięcy zatrzymań krążeń w ciągu roku i przeżywalność jest około 10 proc., to wyobraźcie sobie, że jeżeli te działania ratownicze są podjęte w ciągu pierwszych pięciu minut, przeżywalność może być 70-80 procentowa.

Na trybunach też dużo się działo

Drużyny zebrane na płycie boiska czekały z niecierpliwością na start. Pierwsza drużyna pobiegła po godz. 10. Poszczególne jednostki startowały na dwóch torach zarówno przy tzw. bojówce, jak i sztafecie. Kiedy dana jednostka wykonała kolejno ćwiczenia bojowe, kierowała się na tor na sztafetę. Na koniec drużyny i druhowie musieli wykonać pokaz musztry.

Rywalizacja była zacięta. Jednostki najpierw przechodziły sprawdzenie sprzętu, weryfikację dokumentów, a następnie wchodziły na płytę boiska i przygotowywały się do startu. W tym czasie startujący urządzali sobie rozgrzewkę: biegali, rozciągali się.

W tle słuchać było doping i to solidny. Wycie syren, okrzyki, niektórzy zabrali ze sobą nawet werble i wielkie bębny. Plakatów z motywacyjnymi napisami i nazwami drużyn również nie brakowało.

- Dopingujemy swoich, oczywiście. Starali się chło-

paki, no i dziewczyny - trenowali od tygodni. Oczywiście łatwo nie było, bo każdy ma swoje codzienne obowiązki, ale oni potrafili wygospodarować kilka wieczorów w tygodniu, żeby razem ćwiczyć: dopracowywać szczegóły i osiągać, jak najkrótszy czas - opowiadał nam jeden z kibiców.

Oto klasyfikacja wyników końcowych wśród mężczyzn: 1. miejsce - OSP Smardzewice, powiat tomaszowski, 2. miejsce - OSP Stok, powiat opoczyński, 3. miejsce - OSP Wolbórz, powiat piotrkowski, 4. OSP Poniatów, 5. OSP Dalików, 6. OSP Twarda, 7. OSP Maków, 8. OSP Reczyce, 9. OSP Pruszków, 10. OSP Wronsko, 11. OSP Chodnów, 12. OSP Jordanów, 13. OSP Wadlew, 14. OSP Janiszewice, 15. OSP Grodzisko, 16. OSP Bronisin Dworski, 17. OSP Prawęcice, 18. OSP Silnica, 19. OSP Kalenice, 20. OSP Lutomiersk, 21. OSP Niemojew, 22. OSP Pniewo 23. OSP Łódź Andrzejów

Natomiast klasyfikacja wyników końcowych wśród kobiet prezentowała się następująco: 1. miejsce - OSP Chajew, powiat sieradzki, 2. miejsce - OSP Radwan, powiat opoczyński, 3. miejsce - OSP Wola Krzysztoporska, powiat piotrkowski, 4. OSP Piaski, 5. OSP Reczyce, 6. OSP Stemplew, 7. OSP Łask, 8. OSP Kudrowice, 9. OSP Dalików, 10. OSP Twarda, 11. OSP Ożarów, 12. OSP Niedyszyzna, 13. OSP Jordanów, 14. OSP Lipiny, 15. OSP Suchodębie, 16. OSP Ziewanice, 17. OSP Stary Waliszew, 18. OSP Janiszewice, 19. OSP Silnica, 20. OSP Łódź Mikołajew, 21. OSP Wysokienice, 22. OSP Kalenice.

Stawką zmagania były nie tylko medale i nagrody pieniężne (2 tys. zł za zajęcie trzeciego miejsca, 3,5 tys. zł za drugie i 5 tys. zł za pierwsze), ale również eliminacje do zawodów krajowych. Te odbędą się w przyszłym roku. Przypomnijmy, że zawody wojewódzkie odbywają się co cztery lata. Ostatnie takie rywalizacje w Łowiczu miały miejsce także w Łowiczu.

Otwarcie pierwszej galerii w Łęczycy. Były rabaty, poczęstunek i loterie

Joanna Bielicka
Łęczycza

To był ważny dzień dla miasta. W czwartek otwarto Premium Park Łęczycza. Sklepy w nowym centrum handlowym przygotowały dla klientów rabaty, poczęstunek, upominki oraz loterie. Przyszły tłumy.

Premium Park powstał pomiędzy ulicą Poznańską, Ogrodową, a drogą krajową 91 i zajmuje 5 tysięcy metrów kwadratowych. Do dyspozycji klientów jest 160 miejsc postojowych.

W czwartek jako pierwszy swoje drzwi dla klientów otworzył sklep Media Expert.

- Z okazji otwarcia dla klientów przygotowaliśmy szereg promocji. Można było wziąć także udział w loterii - powiedziała nam Paweł Pająk z Media Expert.

Punktualnie o godz. 9 swoje drzwi otworzyły: Deichmann, Martes Sport, Diverse, Delfin, Dubielak, drogeria Rossmann oraz Pepco. Chociaż łowcy promocji z Łęczycy i okolic

przed sklepami ustawiali się na kilkadziesiąt minut przed otwarciem.

- Przygotowaliśmy pyszną kawę dla wszystkich kupujących. Do każdego zakupu dodajemy specjalne upominki m.in. materiałowe torby z logo Rossmanna, kosmetyczki z pięknym wzorem kwiatowym, gąbeczki do makijażu i zestawy podróżne - powiedziała nam Natalia Walczak, kierowniczka sklepu Rossmann.

Przy galerii jest także Lidl, który otwarty został już w ubiegłym tygodniu. Zatrudnienie w tym markecie znalazło sumie 20 osób.

Z otwarcia galerii cieszą się także mieszkańcy Łęczycy i powiatu.

- Przyszłam na otwarcie, bo byłam ciekawa co przygotowały sklepy. Fajnie, że taki obiekt powstał w Łęczycy. Będzie można zrobić większe zakupy w jednym miejscu. Najbardziej cieszy mnie ten sklep obuwniczy - powiedziała nam pani Barbara, mieszkanka powiatu łęczyckiego.



Media Expert przygotował dla klientów loterię. Można było wygrać m.in. plecak, koszulkę rowerową czy parasol



Z okazji otwarcia w prawie każdym sklepie przygotowano dla klientów wiele rabatów i upominków.



Na otwarciu Rossmanna nie mogło zabraknąć symbolicznego przecięcia wstęgi i czerwonego dywanu



W dniu otwarcia kolejki do Media Expert ustawiały się przez cały dzień. Do sklepu wpuszczano tylko po kilka osób



Martes Sport to sklep sportowy. Kupić można tam odzież sportowa i turystyczna, buty oraz akcesoria. To pierwszy sklep tej marki w mieście



Na otwarcie pierwszej galerii handlowej w Łęczycy przyszły tłumy mieszkańców. Mimo dużego parkingu ciężko było znaleźć miejsce postojowe

Unia Skierniewice zamyka tabelę I ligi. 84 dni Roberta Rogana w czwartoligowym GKS Bełchatów i wystarczy

Dariusz piekarczyk
Sport

Cieężko idzie Unii Skierniewice w I lidze. Beniaminek zaplecza ekstraklasy przegrał już pięć meczów i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

W siódmej kolejce podopieczni trenera Kamila Sochy zagrali na legendarnym Stadionie w Chorzowie, nazywanym często „Kotłem Czarownic” z Ruchem Chorzów, który prowadzi były selekcjoner reprezentacji Polski Waldemar Fornalik i polegli 1:3 (0:1). Choć Skierniewiczanie rozegrali niezłe spotkanie. Zadowolony może być jedynie Sammy Dudek, który strzelił „Niebieskim” gola. Zdobyć bramkę na Stadionie Śląskim, to naprawdę coś. Choćby punktu to jednak Unii nie dało. Drużyna ze



Unia Skierniewice (żółte stroje) przegrała w Chorzowie z tamtejszym Ruchem (niebieskie)

Skierniewic ma ich na koncie zaledwie sześć i zajmuje w tabeli I ligi ostatnie miejsce. W najbliższą niedzielę Skierniewiczanie staną przed nie lada wyzwaniem,

ponieważ zagrają na swoim stadionie przy ul. Pomologicznej z liderem tabeli Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Początek meczu zaplanowano na godzinę 12.

III LIGA (GRUPA 1.)

Na weekend zaplanowano kolejne mecze w III lidze. **Plan ósmej kolejki. Piątek (11 września):** Żąbkovia - Lechia Tomaszów Mazowiecki (16.30), Widzew II - Mazovia

Mińsk Mazowiecki (13). Sobota (12 września): Wisła II Płock - ŁKS II Łódź (godzina 12), Jagiellonia II Białystok - Mławianka (15), Troszyn - Łomża (15), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Wesoła Warszawa (15), Olimpia Elbląg - Pelikan Łowicz (16), Polonia Lidzbark Warmiński - Warta Sieradz (19), Olimpia Zambrów - Wigry Suwałki (16).			
1. KTS Wesoła Warszawa	7	19	19-5
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	7	14	20-11
=====			
3. Wisła II Płock	7	14	16-11
4. Widzew II Łódź	7	13	15-8
5. Pelikan Łowicz	7	13	12-10
6. Wigry Suwałki	7	12	9-6
7. Jagiellonia II Białystok	7	12	12-11
8. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	7	11	10-8
9. Lechia Tomaszów Mazowiecki	7	10	15-14
10. Warta Sieradz	7	10	13-12
11. Żąbkovia Żąbki	7	10	10-12
12. Olimpia Zambrów	7	9	16-20
13. Olimpia Elbląg	7	7	11-16
14. ŁKS II Łódź	7	6	10-14
=====			
15. Polonia Lidzbark Warmiński	7	5	12-17
16. KS CK Troszyn	7	5	9-18
17. Mławianka Mława	7	4	8-17
18. ŁKS Łomża	7	2	9-16

IV LIGA

Trenerem PGE GiEK GKS Bełchatów nie jest już Robert Rogan. Szkoleniowiec ten prowadził zespół przez 84 dni. Rogan zrezygnował z prowadzenia zespołu po kompromitującej niedzielnej porażce w Buczkuz GKS 1:4 (1:2). Należało się tego spodziewać. Na razie nie wiadomo, kto będzie jego następcą, choć wymieniano się między innymi nazwisko Bogdana Józwiaka, który w przeszłości prowadził już GKS, ale był także trenerem między innymi Warty Sieradz. Na razie zespół przejął dotychczasowy asystent Mikołaj Grzelak.

Plan ósmej kolejki. Sobota (12 września): ŁKS III Łódź - Orkan Buczek (17.30), AKS SMS Łódź - Stal Głowno (16), Ceramika Opoczno - Bełchatów (16), MKP-Boruta Zgierz - KS Kutno (16), Zryw Wygoda - Polonia Piotrków Trybunalski (16), Włóknierz Pabianice - RKS Radomsko (17.30), Sokół Aleksandrów - Ekolog Wojsławice (16), Zjednoczeni Stryków - Concordia Piotrków Trybunalski (15). **Niedziela (13 września):** Justynów - Orzeł Parzęczew (16).

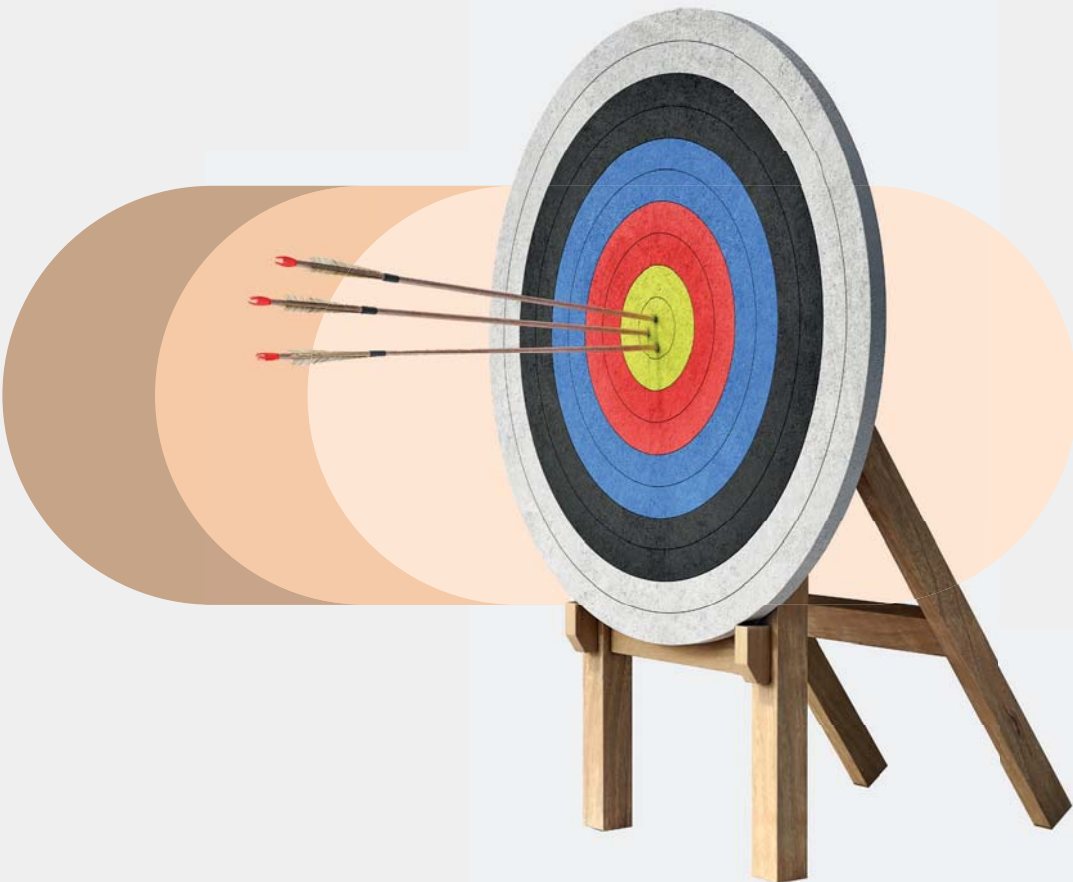
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl





www.dzienniklodzki.pl

Nr 37

KRZEPCZÓW

500-lecie słynnej parafii w Krzepczowie

W Krzepczowie świętowano 500-lecie parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika str. 3

W historycznym wydarzeniu wzięli udział liczni mieszkańcy, duchowni oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych. Podniosła uroczystość 500-lecia parafii w Krzepczowie (gmina Grabica) rozpoczęła się procesją, w której uczestniczyli parafianie oraz cztery orkiestry dęte. Przed wejściem do świątyni został poświęcony obelisk z ta-

blicą upamiętniającą 500-lecie parafii. Następnie w kościele zgromadzili się wierni, goście i kapłani, by wspólnie dziękować Bogu za pięć wieków istnienia parafialnej wspólnoty. Słowa powitania skierował do zebranych proboszcz, ksiądz Adam Stańdo, a także przedstawiciele parafian, którzy przywitali biskupa Piotra Kleszcza.

BEŁCHATÓW-GROCHOLICE

Podczas obchodów rocznicy Września'39 wręczono „Rogatywkę Porucznika Zawilskiego” str. 5

TOMASZÓW MAZOWIECKI

400 zawodników stanęło na starcie 45. Tomaszowskiego Biegu im. Bronisława Malinowskiego str. 6

SPORT

Unia Skierniewice zamyka tabelę I ligi, czwartoligowy GKS Bełchatów zmienia trenera str. 8

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Piętnastolatek strzelał na ulicy z pistoletu gazowego

Przy ul. Garbarskiej 15-latek oddał strzały w stronę 19-latka, a następnie jego 53-letniego ojca str. 4

SPAŁA



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Skolim wśród gwiazd Dożynek Polskich

Spała będzie gospodarzem tegorocznych Dożynek Polskich, które odbędą się w niedzielę. Na scenie pojawią się m.in. Skolim, zespół MIG i Zenek Martyniuk str. 6

KRÓTKO

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Workoplecaki ze starych banerów

W Galerii Tomaszów odbyły się wyjątkowe warsztaty RE 2026 „Od baneru do bestselleru – uszyj to z nami!”. Uczestnicy mogli bezpłatnie przekonać się, jak w praktyce działa upcykling. Zasada była prosta. Uczestnicy wybierali interesujący ich fragment zużytego

baneru, dobierali elementy wykończeniowe, a następnie przekazywali projekt do zszycia. W efekcie powstało 177 unikatowych workoplecaków. Każdy jest inny, ponieważ do ich wykonania wykorzystano różne fragmenty materiałów. Marek Obszarny



FOT. GALERIA TOMASZÓW

RADOMSKO

Mężczyzna zginął w wypadku na A1

Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności śmiertelnego wypadku, do którego doszło w nocy z 7 na 8 września na autostradzie A1 pod Radomskiem, na wysokości miejscowości Sobiecko Szlacheckie w gminie Ładzice. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 31-letni kierowca samochodu osobowego, jadąc w kierunku Katowic potrafił mężczyznę przechodzącego przez autostradę w miejscu niedozwolonym. Pieszy zginął na miejscu. Policjanci ustalili jego tożsamość. To 80-letni mieszkaniec Krakowa. Mężczyzna kierujący osobówką był trzeźwy. Red.

OPOCZNO

Łoś wbiegł na drodze krajowej pod suzuki

W poniedziałek wczesnym rankiem na drodze krajowej 12 w miejscowości Grażowice w powiecie opoczyńskim nagle wybiegł łoś. Zwierzę znalazło się bezpośrednio przed jadącym samochodem marki Suzuki. Zakierownicą auta siedziała

28-letnia kobieta. Doszło do zderzenia ze zwierzęciem, a następnie kierująca samochodem zjechała w pole kukurydzy. Ratownicy medyczni udzielili kierującej pomocy na miejscu, a następnie zdecydowali o jej transporcie do szpitala w Opocznie. MO

Uroczyste powitanie nowego proboszcza parafii w Milejowie w gminie Rozprza

Dariusz Śmigieński
Milejów

W niedzielę, 6 września, w parafii pw. Opieki św. Józefa, św. Marii Magdaleny i Aniołów Stróżów w Milejowie odbyło się liturgiczne wprowadzenie nowego proboszcza, ks. Krzysztofa Nowaka.

Ksiądz kanonik Krzysztof Nowak oficjalnie rozpoczął swoją posługę w milejowskiej parafii od początku września. Niedziela, 6 września, zapisał się zatem na stałe w historii milejowskiej parafii, gdyż tego dnia wierni zgromadzeni w kościele pod wezwaniem Opieki św. Józefa, św. Marii Magdaleny i Aniołów Stróżów uroczystie powitali nowego gospodarza swojej wspólnoty.

Przed objęciem probostwa w Milejowie, ksiądz kanonik Krzysztof Nowak służył przez trzy lata jako proboszcz w parafii Matki Bożej



FOT. MARIUSZ RAPZ

W parafii w Milejowie odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza, księdza Krzysztofa Nowaka

Dobrej w Zgierzu, był też przez kilkanaście lat wikariuszem parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Piotrkowie Trybunalskim.

Uroczystość rozpoczęła się od tradycyjnego, oficjalnego przywitania na progu świątyni. W imieniu całej wspólnoty parafialnej ksiądz kanonik Krzysztof Nowak powitali przedstawicieli rady parafialnej, lokalnych organi-

zacji, dzieci oraz młodzież z kwiatami. Nie zabrakło pięknych słów życzliwości, które wyrażały gotowość wiernych do bliskiej współpracy i budowania silnej więzi z nowym proboszczem.

W swoim pierwszym słowie skierowanym do nowych parafian ksiądz kanonik Krzysztof Nowak podziękował za tak ciepłe i serdeczne przyjęcie. Duchowny wyraził

nadzieję, że wspólnymi siłami uda się utrzymać oraz dalej rozwijać bogate życie religijne i społeczne, z którego znana jest parafia w Milejowie. Po oficjalnej części liturgii i wyznaniu wiary, nowy proboszcz odprawił swoją pierwszą mszę świętą w intencji powierzonych mu wiernych.

Dla parafii w Milejowie rozpoczęcie posługi przez księdza Krzysztofa Nowaka oznacza wejście w zupełnie nowy rozdział. Stanowisko to objął on po bardzo emocjonalnym i pełnym wdzięczności pożegnaniu przez parafian dotychczasowego proboszcza, księdza Piotra Kotasa, który po ośmiu latach owocnej pracy duszpasterskiej zdecydował się na zmianę parafii i przenosiny do Piotrkowa Trybunalskiego. Od początku września jest już proboszczem w parafii pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju przy ul. Belzackiej.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. GMINA OPOCZNO

Rodzinny piknik w Mroczkowie Dużym był okazją do wspólnej zabawy, spotkania mieszkańców i integracji całego sołectwa. Nie zabrakło atrakcji dla dzieci i dorosłych, lokalnych przysmaków, muzyki, konkursu oberka, a nawet niezwyklej przejażdżki strażackim wysięgnikiem. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Jednostki Strzeleckiej 1042 Opoczno im. 25 Pułku Piechoty AK – ZS Strzelec OSW. Uczestnicy pikniku mogli spróbować swoich sił w strzelaniu i sprawdzić, kto najlepiej poradzi sobie z celowaniem. Marek Obszarny

KOŚCIÓŁ 500-LECIE SŁYNNNEJ PARAFII W KRZEPCZOWIE

Pół tysiąca lat historii i wielkie świętowanie

oprac. Dariusz Śmigielski
Krzepczów

Lokalna społeczność świętowała 500-lecie parafii pod wezwaniem św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Krzepczowie gmina Grabica.

W historycznym wydarzeniu wzięli udział liczni mieszkańcy, duchowni oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych. Podniosła uroczystość 500-lecia parafii w Krzepczowie rozpoczęła się procesją, w której uczestniczyli parafianie oraz cztery orkiestry dęte. Przed wejściem do świątyni został poświęcony obelisk z tablicą upamiętniającą 500-lecie parafii. Następnie w kościele zgromadzili się wierni, goście i kapłani, by wspólnie dziękować Bogu za pięć wieków istnienia parafialnej wspólnoty. Słowa powitania skierował do zebranych proboszcz, ksiądz Adam Stańdo, a także przedstawiciele parafian, którzy przywitali biskupa Piotra Kleszcza.

– Parafia od pięciu wieków jest miejscem, w którym kolejne pokolenia stają przed Bogiem: przyjmują sakramenty, modlą się, przeżywają najważniejsze chwile swojego życia, a także powierzają Bogu swoich bliskich – mówił do uczestników uroczystości ksiądz Adam Stańdo, proboszcz parafii w Krzepczowie. – To właśnie dzięki wierze przekazywanej przez rodziny wspólnota mogła trwać przez kolejne stulecia. To jest wasze święto, to jest wasza zasługa, że przez 500 lat wasze rodziny troszczyły się o wiarę.

Wzruszająca homilia biskupa

Okolicznościową homilię biskup Piotr Kleszcz rozpoczął od przypomnienia, jak bardzo życie mieszkańców Krzepczowa związane jest z tą świątynią. Pytał zebranych, kto właśnie tutaj przyjął chrzest, Pierwszą Komunię Świętą, bierzmowanie czy



Jubileusz 500-lecia parafii pod wezwaniem świętego Wojciecha w Krzepczowie

zawarł sakrament małżeństwa. Odpowiedzią były podnoszące się ręce.

„Ten Kościół jest wasz. To jest wasz dom” – mówił biskup Piotr Kleszcz. Zwrócił uwagę, że przez pięć wieków świątynia była miejscem spotkania człowieka z Bogiem, przestrzenią modlitwy, radości i cierpienia. W wygłoszonej homilii skupił się także na Ewangelii o braterskim upomnieniu. Przypominał, że chrześcijańskie upomnienie nie może być sposobem na poniżenie drugiego człowieka, ale powinno prowadzić do dobra. Jego kluczem zaś jest miłość, pokora i gotowość do wysłuchania drugiej osoby.

Historia słynnej parafii w Krzepczowie sięga 1526 roku, kiedy to arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski podpisał akt jej erygowania

Wspólne świętowanie jubileuszu

Jubileusz parafii był nie tylko wspomnieniem minionych wieków, ale przede wszystkim czasem radosnej wdzięczności. Na zakończenie uroczystości ksiądz Adam Stańdo dziękował wszystkim, którzy przez lata i w ostatnim czasie angażowali się w życie parafii i przygotowanie jubileuszu. Wspólne świętowanie nie zakończyło się wraz z Eucharystią – proboszcz zaprosił parafian i gości na wspólny posiłek oraz dalsze świętowanie jubileuszu.

Wagę jubileuszu podkreślał także Krzysztof Kuliński, wójt gminy Grabica.

– To ogromny jubileusz i powód do dumy, która od czuwam jako parafianin tej parafii. To także centrum, w którym mieszkańcy gminy spotykają się, rozmawiają, przeżywają duchowo nabożeństwa, omawiają wspólne sprawy – podkreślał Krzysztof Kuliński.

Pięć wieków pięknej tradycji

Historia parafii pod wezwaniem świętego Wojciecha w Krzepczowie sięga 1526 roku, kiedy to arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski podpisał akt jej erygowania. Przez pierwsze stulecie centrum życia duchowego tutejszych mieszkańców stanowił drewniany kościół modrzewiowy. Czas i historyczne zawirowania nie oszczędzały jednak budowli. Obecna, monumentalna świątynia pw. św. Wojciecha to murowany kościół w stylu neogotyckim, który został wzniesiony w latach 1720-1750. W kolejnych wiekach, między innymi na początku XX wieku, kościół przechodził gruntowne przebudowy. Obecny ołtarz główny pochodzi z kościoła Pijarów w Piotrkowie. Świątynia zachwyca swoją architekturą, będąc nie tylko miejscem kultu, ale i najważniejszym zabytkiem oraz symbolem tożsamości gminy Grabica.

Nowa siłownia w LO



Siłownia powstała dla uczniów klasy sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół CKU w Sulejowie

Dariusz Śmigielski
Sulejów

Nowa siłownia powstała dla uczniów klasy sportowej LO w Zespole Szkół CKU w Sulejowie. Wkrótce zostanie udostępniona także dla mieszkańców.

Przy reaktywowanym Liceum Ogólnokształcącym działającym z Zespołu Szkół CKU przy ulicy Milejowskiej w Sulejowie powstała nowoczesna strefa treningowa. To wielka gratka dla miłośników sportu i aktywnego trybu życia, gdyż dotychczas w mieście nie było profesjonalnej siłowni. Od początku roku szkolnego korzystają z niej już uczniowie, a lada moment obiekt zostanie otwarty dla mieszkańców gminy Sulejów. Nowa infrastruktura ma uatrakcyjnić szkołę i zachęcić młodzież do rozwijania swoich pasji o pozostawiania na terenie gminy.

– Pierwsza siłownia w Sulejowie jest już gotowa – mówi Dorota Jankowska, burmistrz. – W liceum służy uczniom od pierwszego września, a dla mieszkańców udostępnimy ją w pierwszych dniach października. Znajduje się tutaj

zarówno sprzęt do treningów siłowych, jak i wszystkich innych, które są potrzebne na ścieżce do dobrego samopoczucia i wysokiej kondycji.

– Nowa siłownia pozwala nam realizować zajęcia wychowania fizycznego na najwyższym, profesjonalnym poziomie – mówi Wiesława Olejnik, dyrektor Zespołu Szkół CKU w Sulejowie. – Chcemy, aby szkoła kojarzyła się z wszechstronnym rozwojem, a nowoczesny sprzęt fitness i cardio to doskonały bodziec dla uczniów do dbania o zdrowie i kondycję.

Wypożyczenie nowej siłowni to: strefa wolnych ciężarów – hantle, sztangi, stanowiska do wyciskania; urządzenia cardio – profesjonalna bieżnia, rowery treningowe i orbitreki podnoszące wydolność organizmu; maszyny stanowiskowe – bezpieczny i nowoczesny sprzęt do izolowanego treningu poszczególnych partii mięśniowych.

Pomieszczenia, w których znajduje się nowa siłownia przeszły gruntowny remont i zamontowano w nich nowoczesny sprzęt. Koszt tej inwestycji wyniósł prawie 205 tysięcy złotych.

REKLAMA

0011579311

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) podaję do publicznej wiadomości informację o przyjęciu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Kleszczów w zakresie zmiany tekstu uchwały – Uchwała Nr IX/59/2024 Rady Gminy Kleszczów z dnia 29 października 2024 r. Z treścią planu oraz uzasadnieniem i podsumowaniem można się zapoznać w Urzędzie Gminy w Kleszczowie oraz na stronie internetowej www.bip.kleszczow.pl.

Wójt Gminy Kleszczów
Dariusz Michalek

REKLAMA

0011579312

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) podaję do publicznej wiadomości informację o przyjęciu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów przemysłowych w miejscowościach Bogumiłów i Karolów – Uchwała Nr XXVII/219/2026 Rady Gminy Kleszczów z dnia 26 marca 2026 roku. Z treścią planu oraz uzasadnieniem i podsumowaniem można się zapoznać w Urzędzie Gminy w Kleszczowie oraz na stronie internetowej www.bip.kleszczow.pl.

Wójt Gminy Kleszczów
Dariusz Michalek

15-latek strzelał z pistoletu gazowego



Piotrkowscy policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia, do którego przy ulicy Garbarskiej

oprac. Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Grupa nieletnich obywateli Ukrainy rozrabiała w autobusie komunikacji miejskiej. Padły strzały z pistoletu gazowego.

Piotrkowscy policjanci wyjaśniają okoliczności groźnego zdarzenia, do którego doszło w miniony piątek przy ulicy Garbarskiej w Piotrkowie Trybunalskim. Według dotychczasowych ustaleń, piętnastolatek oddał strzały w kierunku dziewiętnastolatka, a następnie jego 53-letniego ojca z pistoletu gazowego na kulki. Starszy z mężczyzn doznał obrażeń prawej ręki.

– Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, grupa nieletnich obywateli Ukrainy, podróżując autobusem komunikacji miejskiej zachowywała się głośno, rozrzucając przy tym jedzenie oraz inne przedmioty – relacjonuje młodsza aspirant Edyta Daroch z Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim. – Ich zachowanie przykuło uwagę 19-letniego pasażera, który zwrócił nastolatkom uwagę, w wyniku czego doszło pomiędzy nimi do wymiany zdań. Następnie mężczyzna wraz ze swoją partnerką wysiadł z autobusu, a po chwili zauważył, że grupa nieletnich zmierza w ich kierunku. Jeden z chłopców zaczął wykrzykiwać słowa w kierunku 19-latka, po czym wyciągnął przedmiot przypominający broń i miał oddać strzały w jego kierunku.

Z kolejnych ustaleń wynika, że w związku z zaist-

niałą sytuacją, 19-latek skontaktował się telefonicznie ze swoim ojcem, który przyjechał na miejsce. Kiedy 19-latek wskazał ojcu chłopca, który miał wcześniej do niego strzelać, 53-latek ruszył w kierunku grupy, chcąc ująć sprawcę. W trakcie pościgu w celu obezwładnienia jednego z chłopców, 15-latek oddał kilka strzałów w kierunku 53-latka, trafiając w jego prawą rękę. Na miejsce przybyli również policjanci Wydziału Wywiadowczego, którzy zabezpieczyli pistolet gazowy.

Jaki informują policjanci, czterech nieletnich uczestniczących w zdarzeniu zostało przekazanych pod opiekę rodziców. Piętnastolatek, który według dotychczasowych ustaleń miał oddawać strzały w kierunku dziewiętnastolatka oraz pięćdziesięcioletniego, został zatrzymany oraz przewieziony do Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim.

W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania nastolatka, funkcjonariusze ujawnili trzy naboje gazowe oraz pudełko po pistolecie gazowym. Po wykonaniu niezbędnych czynności z udziałem nieletniego, 15-latek został zwolniony do domu.

Postępowanie w kierunku spowodowania uszczerbku na zdrowiu powyżej siedmiu dni prowadzą funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim, podczas którego wyjaśniony zostanie dokładny przebieg oraz wszystkie okoliczności zdarzenia. Sprawca za popełniony czyn karalny odpowie przed sądem rodzinnym.

KRÓTKO

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Piknik Zdrowia i Profilaktyki

Badania profilaktyczne, konsultacje ze specjalistami, pokazy fitness, warsztaty i atrakcje dla najmłodszych – to część wydarzeń, które czekają na mieszkańców Piotrkowa Trybunalskiego podczas Rodzinnego Pikniku Zdrowia i Profilaktyki. Organizatorem wydarzenia, które odbędzie się w niedzielę, 13 września, w Parku im. św. Jana Pawła II, jest Miasto Piotrków Trybunalski. Uczestnicy będą mogli skorzystać m.in. z osteobusu z badaniami gęstości kości, a także konsultacji ze specjalistami. W programie znalazły się konsultacje reumatologiczne, kardiologiczne, okulistyczne i dermatologiczne. Red.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Krajowy mityng lekkoatletyczny

IX Polanik Cup Ogólnopolski Mityng Lekkoatletyczny odbędzie się w sobotę 12 września na Stadionie Concordia w Piotrkowie Trybunalskim. Początek zawodów zaplanowano na godz. 10. Wstęp dla kibiców jest bezpłatny. W zawodach rywalizować będą dzieci i młodzież do 16. roku życia. Na uczestników czekają zarówno konkurencje biegowe, jak i techniczne. W programie znalazły się między innymi biegi na 60, 100, 200, 400, 600 i 800 metrów, biegi przez płotki, skok w dal i wzwyż, pchnięcie kulą oraz rzut oszczepem. Zaplanowano także sztafety. Jedną z najważniejszych atrakcji będzie Bieg o Puchar Prezydenta Piotrkowa Trybunalskiego na dystansie 3000 metrów. W tej konkurencji nie obowiązuje limit wieku, dlatego na starcie mogą stanąć również dorośli miłośnicy biegania. Organizatorem wydarzenia jest Klub Sportowy Polanik Piotrków Trybunalski. Red.



Policjanci sprawdzali bezpieczeństwo na drogach w pobliżu piotrkowskich szkół

POLICJA AKCJA „BEZPIECZNA DROGA DO SZKOŁY”

Komisarz Zebruś czuwa na drodze

oprac. Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego piotrkowscy policjanci prowadzą działania pod hasłem „Bezpieczna droga do szkoły”.

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Piotrkowie Trybunalskim prowadzili swoje działania między innymi w rejonie Szkoły Podstawowej nr 12. Policjanci czuwali nad bezpieczeństwem uczniów zmierzających na zajęcia, zwracając uwagę zarówno na zachowanie kierujących, jak i najmłodszych uczestników ruchu drogowego. W działaniach uczestniczył również komisarz Zebruś Trybunalski, który pomagał dzieciom bezpiecznie przechodzić przez przejście dla pieszych. Jego obecność była także okazją do przypomnienia naj-

młodszych podstawowych zasad bezpieczeństwa.

– Policjanci rozmawiali z uczniami między innymi o prawidłowym przekraczaniu jezdni, konieczności zachowania szczególnej ostrożności oraz obserwowaniu drogi i jej otoczenia – informuje mł. asp. Edyta Daroch z KMP w Piotrkowie Trybunalskim. – Funkcjonariusze przypominali również o przepisach obowiązujących od 3 czerwca 2026 roku, dotyczących używania kasków ochronnych. Zgodnie z nowymi regulacjami osoby, które nie ukończyły 16. roku życia, podczas jazdy rowerem, hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego mają obowiązek korzystania z kasku ochronnego.

Funkcjonariusze policji zwracają szczególną uwagę na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w rejonach placówek oświatowych

Policjanci wspólnie z pracownikami Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łodzi Oddział Terenowy w Piotrkowie Trybunalskim wręczali dzieciom elementy odblaskowe, aby zadbać o ich bezpieczeństwo także po zmroku. Do akcji włączają się również dzielnicowi, którzy spotykają się w szkołach z najmłodszymi uczestnikami ruchu drogowego, aby przypominać, że bezpieczeństwo dzieci w drodze do szkoły zależy zarówno od nich samych, jak i od odpowiedzialnego zachowania dorosłych. Działania „Bezpieczna droga do szkoły” potrwać do końca września.

Policja apeluje do kierujących o zdjęcie nogi z gazu w rejonach szkół i przejść dla pieszych. Dzieci, szczególnie po wakacyjnej przerwie, mogą być mniej skoncentrowane i nie zawsze prawidłowo oceniają sytuację na drodze.



Uroczystości wrześniowe odbyły się w minioną sobotę w Bełchatowie-Grocholicach

HISTORIA OBCHODY W BEŁCHATOWIE-GROCHOLICACH

Hołd bohaterom Września 1939

Magdalena Buchalska-Frysz
Bełchatów

W Bełchatowie-Grocholicach odbyły się w sobotę, 5 września, uroczystości związane z 87. rocznicą wybuchu II wojny światowej, upamiętniające żołnierzy września 1939 roku. Tradycyjnie tego dnia wręczono „Rogatywkę Porucznika Zawilskiego”.

Piękną oprawę miały uroczystości wrześniowe, które w sobotę, 5 września, odbyły się w Bełchatowie-Grocholicach. Jak co roku, w pierwszy weekend września, mieszkańcy upamiętnili żołnierzy walczących w II wojnie światowej, oddając hołd między innymi żołnierzom zgrupowania generała Ludwika Czyżewskiego. W uroczystościach wzięły udział również rodziny walczących w wrześniu 1939 roku.

Obchody rozpoczęły się w kościele pod wezwaniem

Wszystkich Świętych w Bełchatowie-Grocholicach, gdzie odprawiono uroczystą mszę świętą. Tego dnia wręczono także „Rogatywkę Porucznika Zawilskiego”, przyznaną przez Kapitułę Mundurową imienia pułkownika doktora Apoloniusza Zawilskiego. W tym roku otrzymał ją Bogumił Pieczka, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Związku Byłych Żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Statuetkę przyznano mu za kultywowanie historii i tradycji oręża polskiego oraz uświetnianie uroczystości patriotycznych.

Pod mszę uczestnicy przeszli na cmentarzy w Grocholicach. Tam przedstawiciele samo-

Podczas uroczystości wrześniowych w Bełchatowie-Grocholicach tradycyjnie wręczono „Rogatywkę Porucznika Zawilskiego”

ządów, służb mundurowych, organizacji, stowarzyszeń, szkół, przedszkoli, firm i instytucji złożyli kwiaty oraz zapalili znicze przy pomniku.

Jak co roku o wyjątkową oprawę uroczystości zadbał strzelec z Jednostki 1001 Bełchatów ZS Strzelec, harcerze z Hufca Reduta w Bełchatowie, kadeci z klasy przygotowania wojskowego w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Bełchatowie, muzycy z Orkiestry Dętej Bełchatów-Grocholice, a także żołnierze z 25. Brygady Kawalerii Powietrznej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Tomaszowie Mazowieckim.

W niedzielę, 6 września, odbyła się druga część uroczystości, tradycyjnie już na Górach Borowskich (pow. piotrkowski, gmina Wola Krzysztoporska). Uczestnicy oddali hołd poległym podczas mszy świętej polowej, Apelu Poległych i Salwy Honorowej. Delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem.

„Policzki żniwiarza”, „zupa garus” oraz inne dożynkowe pyszności

Magdalena Buchalska-Frysz
Zelów

Pyszności było tyle, że nie wiadomo było, czego próbować, bo wszystko prezentowało się wspaniale. Na Dożynkach z Województwem Łódzkim w Żelowie stoiska uginały się pod lokalnymi potrawami. Oczywiście nie zabrakło też pięknych wieńców. Podczas wydarzenia wybrano te najpiękniejsze, wskazano także zwycięskie potrawy w konkursie kulinarnym.

Jeśli jakaś potrawa wychodzi spod ręki pań z kół gospodyń wiejskich, to już wiadomo, że będzie pyszna. A często to dania, na które przepisy przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Takich potraw nie zabrakło podczas wystawnych Dożynek z Województwem Łódzkim, które odbyły się w niedzielę, 6 września, w Żelowie.

Wzięły w nich udział sołectwa z kilku powiatów Województwa Łódzkiego. To nowa formuła dożynek wojewódzkich. W tym roku odbywają się one w czterech miejscach województwa, a jednym z nich był właśnie Żelów w powiecie bełchatowskim.

Sołectwa i koła gospodyń wiejskich przygotowały dania, których można było spróbować podczas wydarzenia. I naprawdę trudno było wybrać najlepsze, bo wszystkie kusily, a wybór był naprawdę duży. No bo kto nie skusiłby się choćby na między innymi „prażki z kurowskiej kuchni z kapuśniakiem”, „kwaśnicę na żebrze grającą” czy „serniczek z przepisu babci”.

Na stoiskach czekały wspaniałe wypieki, były dania na ciepło, mięsa, paszety, warzywa, sałatki, pierogi, kluski nadziewane i mnóstwo innych potraw. Mieszkańcy próbowali, podobnie jak komisja konkursowa, która oceniała dania w ramach konkursu „Najlepsze z regionu – smaki, tradycje i historie lokalnych społeczności”. Wzięło w nim udział dwadzieścia kół gospodyń wiejskich.

Decyzja nie była łatwą, ale ostatecznie pierwsze miejsce zdobyły „buczkowskie policzki żniwiarza”, które przy-



Podczas Dożynek z Województwem Łódzkim w Żelowie wybrano najsmaczniejsze potrawy przygotowane przez koła gospodyń wiejskich i najpiękniejsze wieńce

gotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Buczku (powiat łaski). I zdradziły przepis na tę potrawę.

– To danie, które łączy tradycję i nowoczesność – mówiła Klaudia Krosowska, przewodnicząca KGW w Buczku. – Mamy klasyczne policzki wieprzowe, a kiedyś gospodarze zjadali się tym smakiem, a nowoczesnością są truskawki, oczywiście nasze, buczkowskie. Policzki są podane na kremowym pęczotto, jest też dodany ser długodojrzwający, na to gładzura z sosu na bazie ciemnego piwa i chips z buraka. Są duszone kilka godzin, więc rozpylają się w ustach.

„Zupa garus z ziemniakami tłuczonymi”, w wykonaniu pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Niedyszynie, też podbiła kubki smakowe jurorów i zajęła drugie miejsce. Jak podkreślają autorki dania, to smak dawnych lat.

– To jest zupa starodawna, gotowana przez naszych przodków, bo to była zupa dla ludzi, którym się nie za bardzo powodziło w życiu – mówi Teresa Pawełczyk z KGW w Niedyszynie. Zupa została przygotowana z kilku rodzajów gruszek wyzbieranych w polu.

– Do tego ziemniaki, które rolnik wyprodukował. I smietana, ale to już było na bogato – dodaje Teresa Pawełczyk.

Jurorom bardzo smakowała również „zalewajka lu-

biaszowska z borowikami smażonymi na maśle”, która zajęła trzecie miejsce. Dorota Bedyniak-Walaszczyk, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Lubiaszowie, zdradza, iż sekret zalewajki to prawdziwki z solanki.

– Jest tam troszeczkę boczku, ciutka skwarek i na cały garnek zalewajki jedna biała kiełbasa pabianicka. Bo to jest zupa ludzi biednych, którą się jadło na wsi na śniadania i bardzo często na kolację – wyjaśnia pani Dorota.

Podczas dożynek w Żelowie wybrano także najpiękniejsze wieńce. Jury oceniało pięć kompozycji przygotowanych przez: Koło Gospodyń Wiejskich Zapaleczki z Kolonii Pożdżenice (gm. Żelów, pow. bełchatowski), Koło Gospodyń Wiejskich Jarzębina z Łęk (gm. Żelów, pow. bełchatowski), Koło Gospodyń Wiejskich z Obrowa (gm. Kiełczygłów, pow. pajęczański), Koło Gospodyń Wiejskich Rożniatowianki z Rożniatowa (gm. Uniejów, pow. podębicki) oraz Koło Gospodyń Wiejskich Sami Swoi z Kolonii Starej (gm. Aleksandrów, pow. piotrkowski).

Pierwsze miejsce otrzymały panie z KGW w Obrowie, których wieniec miał kształt korony. Nagroda to dwa tysiące złotych. Pozostałe cztery koła otrzymały nagrody za udział w konkursie – po półtora tysiąca złotych każde.

Skolim i Zenek na Dożynkach Polskich



Dożynki Polskie mają być wydarzeniem otwartym dla rolników, mieszkańców regionu i gości z całego kraju

Marek Obszarny
Spała

W niedzielę, 13 września, Spała stanie się miejscem wielkiego święta plonów. Dożynki Polskie 2026 będą okazją do podziękowania rolnikom za ich całoroczną pracę.

Tegoroczne Dożynki Polskie w Spale odbędą się w niedzielę, 13 września. To ogólnopolskie święto plonów organizowane jest w centrum Spały, w gminie Inowłódz.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapowiada tradycyjne obrzędy dożynkowe, korowód, prezentację wieńców, występy zespołów ludowych, strefę wystawienniczą, degustację, warsztaty oraz atrakcje dla dzieci. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

– Chcemy, aby Dożynki Polskie zachowały tradycyjną, otwartą formułę – blisko rolników, mieszkańców i lokalnych społeczności. To święto ma łączyć ludzi wokół polskiej wsi i polskiego rolnictwa – podkreśla Stefan Krajewski, minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Tegoroczne Dożynki Polskie mają szczególne znaczenie dla Spały. Historia ogólnopolskich uroczystości dożynkowych w tej miejscowości sięga 1927 roku, kiedy po raz pierwszy patronat nad nimi objął prezydent RP Ignacy Mościcki. W 2025 roku święto plonów powróciło do Spały w formule Dożynek Polskich organizowanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

W tym roku organizatorzy przygotowali również mocną część koncertową. O godz. 15 rozpocznie się godzinny kon-

cert Skolima, jednego z najpopularniejszych obecnie wykonawców muzyki tanecznej.

To jednak nie koniec muzycznych atrakcji. Na scenie pojawi się także zespół MIG, a wieczorem dla publiczności zaśpiewa Zenek Martyniuk z zespołem Akcent.

Muzyczna część wydarzenia rozpocznie się po najważniejszych uroczystościach dożynkowych.

Święto plonów rozpocznie się o godz. 10.30 mszą świętą polową przy kościele pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej w Spale. Następnie zaplanowano korowód dożynkowy, tradycyjne obrzędy oraz prezentację wieńców. W programie znalazły się również przemówienia o lokalności i wręczenie odznak „Zasłużony dla Rolnictwa”.

Od południa działać będzie strefa wystawiennicza. Odwiedzający będą mogli spróbować regionalnych produktów, zobaczyć rękodzieło, uczestniczyć w warsztatach i zapoznać się z ofertą wystawców związanych z polskim rolnictwem.

Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych – organizatorzy przygotowali specjalną strefę zabaw i animacji.

Dożynki Polskie są przede wszystkim podziękowaniem za trud rolników i tegoroczne plony. Mają również promować polską żywność, tradycję, kulturę ludową i lokalnych producentów.

Dożynki Polskie w Spale zapowiadają się więc jako połączenie tradycji, regionalnych smaków i dużej plenerowej imprezy muzycznej.

SPORT 45. OGÓLNOPOLSKI TOMASZOWSKI BIEG IM. B. MALINOWSKIEGO

Niesprzyjająca pogoda nie przestraszyła biegaczy

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Pochmurna aura nie zniechęciła biegaczy. Około 400 zawodników stanęło na starcie biegu głównego podczas 45. Ogólnopolskiego Tomaszowskiego Biegu im. Bronisława Malinowskiego.

Tomaszów Mazowiecki po raz kolejny zamienił się w miasto biegaczy. W niedzielę odbyła się 45. edycja Ogólnopolskiego Tomaszowskiego Biegu im. Bronisława Malinowskiego – jednego z najbardziej rozpoznawalnych wydarzeń sportowych w regionie.

Tegorocznej imprezie towarzyszyła niezbyt sprzyjająca aura. Dla uczestników nie była jednak przeszkodą. Na trasach pojawili się zarówno doświadczeni zawodnicy, jak i amatorzy, którzy postanowili aktywnie spędzić minioną niedzielę. Dużym zainteresowaniem cieszył się też bieg rekreacyjny. Na jego starcie pojawili się mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego i okolic, dla których najważniejszy był udział, ruch i dobra zabawa.

Największą uwagę przyciągnęła rywalizacja na dwóch dłuższych dystansach. Około 400 uczestników wystartowało w biegu na 5 kilometrów oraz w biegu głównym na 10 kilometrów. Zawodnicy mieli do pokonania trasę prowadzącą ulicami Tomaszowa Mazowieckiego. Start i meta znajdowały się na Placu Kościuszki, który w niedzielę stał się centrum biegowych zmagania.

W rywalizacji kobiet na dystansie 5 kilometrów najlepsza okazała się Martyna Gwiżdż, która uzyskała czas 21:47. Drugie miejsce zajęła Agnieszka Stefańska z czasem 21:58, a na trzeciej pozycji uplasowała się Magdalena Feliksiak, która przebiegła trasę w 24:14. Wśród mężczyzn na 5 kilometrów zwyciężył Adam Gliściński z bar-



Zainteresowanych udziałem w popularnym tomaszowskim biegu nie brakowało

dzo dobrym wynikiem 17:08. Drugie miejsce wywalczył Patryk Kwasiborski – 17:18, a trzeci był Piotr Wijata – 17:34.

Dużo emocji przyniosła również rywalizacja na 10 kilometrów. Wśród kobiet zwyciężyła Natalia Milczarek, która jako pierwsza przekroczyła linię mety z czasem 40:03. Drugie miejsce zajęła Ilona Ostafijczyk – 40:37, a trzecia była Marlena Dutkiewicz – 41:20. Tuż za podium znalazła się Katarzyna Bogdańska, która uzyskała czas 41:24. Piąte miejsce zajęła Dorota Sobierska – 43:17.

W rywalizacji mężczyzn na 10 km triumfował Tomasz Owczarek, który pokonał trasę w czasie 34:10. Za ledwie dziewięć sekund później na mecie pojawił się Tomasz Juszcak – 34:19. Trzecie miejsce zajął Krzysztof Pietrzyk – 34:41. Czwarty był

Hubert Łuczyński – 34:48, a piąte miejsce przypadło Mariuszowi Gierczakowi – 35:03.

Ogólnopolski Tomaszowski Bieg im. Bronisława Malinowskiego jest wydarzeniem z wieloletnią tradycją. Jego patronem jest Bronisław Malinowski, jeden z najwybitniejszych polskich lekkoatletów, specjalizujący się w biegu na 3000 metrów z przeszkodami. Malinowski był mistrzem Europy oraz medalistą olimpijskim. W 1972 roku podczas igrzysk w Monachium zdobył srebrny medal, a cztery lata

Ogólnopolski Tomaszowski Bieg im. Bronisława Malinowskiego jest wydarzeniem z wieloletnią tradycją i dużym dorobkiem

później w Montrealu sięgnął po olimpijskie złoto.

Tomaszowski bieg jest nie tylko sportową rywalizacją, ale również formą upamiętnienia wybitnego polskiego zawodnika i promocji aktywnego stylu życia.

45. edycja wydarzenia pokazała, że Tomaszowski Bieg im. Bronisława Malinowskiego wciąż cieszy się dużą popularnością. Mimo niesprzyjającej pogody zawodnicy licznie pojawili się na starcie, a mieszkańcy mogli obserwować sportową rywalizację i dopingować uczestników.

Dla jednych najważniejszy był wynik i walka o kolejne sekundy, dla innych – samo pokonanie dystansu. Wspólnym mianownikiem była jednak aktywność oraz udział w jednym z najważniejszych wydarzeń biegowych w Tomaszowie Mazowieckim.

VII Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP w Łowiczu. Sukcesy drużyn z naszych powiatów

Weronika
Tomaszewska-Michalak
Łowicz

Świetnie zgrane drużyny, zacięta rywalizacja, emocje sięgające zenitu i prawdziwy, strażacki duch – tak w skrócie można podsumować VII Wojewódzkie Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP Województwa Łódzkiego. Impreza odbyła się w minioną niedzielę na Stadionie OSiR w Łowiczu. Które drużyny były najlepsze?

Tegoroczna edycja Wojewódzkich Zawodów Sportowo-Pożarniczych OSP była wyjątkowa pod kilkoma względami. Tym razem udział w rywalizacji wzięła rekordowa liczba drużyn, bowiem do rywalizacji przystąpiły aż 23 drużyny męskie i 22 kobiece.

Pierwszy raz była musztra

Uczestnicy rywalizowali w trzech konkurencjach: ćwiczeniu bojowym, sztafecie oraz pokazie musztry. Po raz pierwszy w historii zawodów w województwie łódzkim strażacy ochotnicy, którzy wygrali etap powiatowy, musieli zaprezentować elementy musztry – przy czym ta część była oceniana i nagradzana osobno.

– Zmagania po raz pierwszy przeprowadzono według nowego regulaminu, utworzonego w 2025 roku – przekazał bryg. wst. spocz. Marek Duda, Przewodniczący Krajowego Kolegium Sędziów Zawodów Strażackich Związku OSP RP.

Pan Marek wraz z całym zespołem sędziowskim, który notabene po raz pierwszy składał się tylko ze strażaków ochotników, czuwał nad przebiegiem zawodów. Oprawę muzyczną w trakcie oficjalnego otwarcia zapewniła Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Wicie.

W wydarzeniu udział wzięli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Państwowej Straży Pożarnej, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Wojska Polskiego, instytucji oraz organizacji współpracujących ze środowiskiem pożarniczym.



Drużyna OSP Smardzewice (powiat tomaszowski) będzie reprezentować w przyszłym roku województwo łódzkie na zawodach krajowych



W rywalizacji kobiet zwyciężyła drużyna OSP Chajew (powiat sieradzki) i także będzie reprezentować w przyszłym roku województwo łódzkie na zawodach krajowych

Wśród zaproszonych gości byli m.in.: Paweł Bejda – sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, druh Waldemar Pawlak – senator, prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP druh Tadeusz Karcz oraz druhna Małgorzata Pawlik – dyrektor Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP Województwa Łódzkiego.

Na zawodach byli również: st. bryg. Marcin Dulas – łódzki komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, Waldemar Wojciechowski – radny Sejmiku Województwa Łódzkiego, Marcin Kosiorek – starosta łowicki, bryg. Arkadiusz Makowski – komendant po-

wiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu oraz Marek Jędrzejczak – przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego.

– Bardzo wam dziękuję za to, że poświęcacie swoje życie i zdrowie, bardzo często, żeby ratować życie, zdrowie i mienie innych ludzi, bo Ochotnicza Straż Pożarna to nie tylko pożary. To są zdarzenia drogowe, to są zdarzenia chemiczne, to są huragany, wichury, podtopienia, covid, który też dotknął społeczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej – mówił pan Paweł Bejda, który co ciekawe wychował się naprzeciwko stadionu, na którym odbywały się zawody.

– Wy jesteście najlepiej wyszkolonymi cywilami, to tak można powiedzieć, bo uczest-

niczycie w różnego rodzaju też szkoleniach, jesteście gotowi, żeby nieść pomoc innym ludziom. Dla mnie jesteście już dzisiaj wszyscy wygrani – dodał.

Były premier, a obecnie senator Waldemar Pawlak wspominał o specjalnej aplikacji, która może pomóc strażakom i przede wszystkim zwykłym obywatelom RP.

– Chcę wszystkim życzyć wspaniałej zabawy, wspaniałych efektów i radości w tym pięknym rycerskim współzawodnictwie na zawodach sportowo-pożarniczych. I zachęcam do tego też, żebyście patrzyli na te nowe wyzwania, które przynosi nam Ustawa o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej, bo w tych systemowych rozwiązaniach każda Ochotnicza Straż Pożarna

jest potrzebna, każda jest podmiotem ochrony ludności – podkreślił polityk. – Co ciekawe przy tych nowych rozwiązaniach technicznych zwróciłbym uwagę na aplikację Pierwszy Ratownik. To jest rozwiązanie, które z jednej strony pozwala szybko wezwać pomoc, wezwać wolontariuszy, którzy są w pobliżu, ale z drugiej strony pozwala też strażakom, którzy są w promieniu kilku kilometrów zauważyć to wezwanie. W ciągu kilku sekund można podjąć akcję ratowniczą. Spróbujcie tę aplikację zainstalować i wykorzystać także w swoim działaniu, bo to jest znak czasu – pokazujący jak technologia sprawia, że dzisiaj pomoc może być dostępna w ciągu kilku minut – dodał Pawlak.

I przytoczył dokładne dane: – Jeżeli w Polsce jest 40 tysięcy zatrzymań krążeń w ciągu roku i przeżywalność jest około 10 proc., to wyobraźcie sobie, że jeżeli te działania ratownicze są podjęte w ciągu pierwszych pięciu minut, przeżywalność może być 70-80 procentowa.

Na trybunach też dużo się działo

Drużyny zebrane na płycie boiska czekały z niecierpliwością na start. Pierwsza drużyna pobięła po godz. 10. Poszczególne jednostki startowały na dwóch torach zarówno przy tzw. bojówce, jak i sztafecie. Kiedy dana jednostka wykonała kolejno ćwiczenia bojowe, kierowała się na tor na sztafetę. Na koniec drużyny i druhowie musieli wykonać pokaz musztry.

Rywalizacja była zacięta. Jednostki najpierw przechodziły sprawdzenie sprzętu, weryfikację dokumentów, a następnie wchodziły na płytę boiska i przygotowywały się do startu. W tym czasie startujący urządzali sobie rozgrzewkę: biegali, rozciągali się.

W tle słuchać było doping i to solidny. Wycie syren, okrzyki, niektórzy zabrali ze sobą nawet werble i wielkie bębny. Plakatów z motywacyjnymi napisami i nazwami drużyn również nie brakowało.

– Dopingujemy swoich, oczywiście. Starali się chło-

paki, no i dziewczyny – trenowali od tygodni. Oczywiście łatwo nie było, bo każdy ma swoje codzienne obowiązki, ale oni potrafili wygospodarować kilka wieczorów w tygodniu, żeby razem ćwiczyć: dopracowywać szczegóły i osiągać, jak najkrótszy czas – opowiadał nam jeden z kibiców.

Oto klasyfikacja wyników końcowych wśród mężczyzn: 1. miejsce – OSP Smardzewice, powiat tomaszowski, 2. miejsce – OSP Stok, powiat opoczyński, 3. miejsce – OSP Wolbórz, powiat piotrkowski, 4. OSP Poniatów, 5. OSP Dalików, 6. OSP Twarda, 7. OSP Maków, 8. OSP Reczyce, 9. OSP Pruszków, 10. OSP Wronsko, 11. OSP Chodnów, 12. OSP Jordanów, 13. OSP Wadlew, 14. OSP Janiszewice, 15. OSP Grodzisko, 16. OSP Bronisin Dworski, 17. OSP Prawęcice, 18. OSP Siłnica, 19. OSP Kalenice, 20. OSP Lutomiersk, 21. OSP Niemojew, 22. OSP Pniewo 23. OSP Łódź Andrzejów

Natomiast klasyfikacja wyników końcowych wśród kobiet prezentowała się następująco: 1. miejsce – OSP Chajew, powiat sieradzki, 2. miejsce – OSP Radwan, powiat opoczyński, 3. miejsce – OSP Wola Krzysztoporska, powiat piotrkowski, 4. OSP Piaski, 5. OSP Reczyce, 6. OSP Stemplew, 7. OSP Łask, 8. OSP Kudrowice, 9. OSP Dalików, 10. OSP Twarda, 11. OSP Ożarów, 12. OSP Niedyszyzna, 13. OSP Jordanów, 14. OSP Lipiny, 15. OSP Suchodębie, 16. OSP Ziewanice, 17. OSP Stary Waliszew, 18. OSP Janiszewice, 19. OSP Siłnica, 20. OSP Łódź Mikołajew, 21. OSP Wysokienice, 22. OSP Kalenice.

Stawką zmagania były nie tylko medale i nagrody pieniężne (2 tys. zł za zajęcie trzeciego miejsca, 3,5 tys. zł za drugie i 5 tys. zł za pierwsze), ale również eliminacje do zawodów krajowych. Te odbędą się w przyszłym roku. Przypomnijmy, że zawody wojewódzkie odbywają się co cztery lata. Ostatnie takie rywalizacje w Łodzi miały miejsce także w Łowiczu.

Unia Skierniewice zamyka tabelę I ligi. 84 dni Roberta Rogana w czwartoligowym GKS Bełchatów i wystarczy

Dariusz Piekarczyk
Sport

Cieężko idzie Unii Skierniewice w I lidze. Beniaminek zaplecza ekstraklasy przegrał już pięć meczów i zajmuje ostatnie miejsce w tabeli.

W siódmej kolejce podopieczni trenera Kamila Sochy zmierzili się na legendarnym Stadionie w Chorzowie, nazywanym często „Kotłem Czarownic” z Ruchem Chorzów, który prowadzi były selekcjoner reprezentacji Polski Waldemar Fornalik i polegli 1:3 (0:1), choć rozegrali niezłe spotkanie. Zadowolony może być jedynie Sammy Dudek, który strzelił popularnym „Niebieskim” gola. Zdobyć bramkę na legendarnym obiekcie, to naprawdę coś. Choćby punktu to jednak Unii nie dało.



Unia Skierniewice (żółte stroje) przegrała w Chorzowie z tamtejszym Ruchem (niebieskie)

Drużyna ze Skierniewic ma ich na koncie zaledwie sześć i zajmuje w tabeli I ligi ostatnie miejsce. W najbliższą niedzielę (13 września) stanie przed nie lada wy-

zwaniem, bo zmierzy się na swoim stadionie z liderem tabeli Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Początek meczu zaplanowano na godzinę 12.

III LIGA (GRUPA 1.)

Na weekend zaplanowano kolejne pojedynki w III lidze. **Plan ósmej kolejki. Piątek (11 września):** Żąbkovia - Lechia Tomaszów Mazowiecki (16.30), Widzew II - Mazovia

IV LIGA

Mińsk Mazowiecki (13). Sobota (12 września): Wisła II Płock - ŁKS II Łódź (godzina 12), Jagiellonia II Białystok - Mławianka (15), Troszyn - Łomża (15), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Wesoła Warszawa (15), Olimpia Elbląg - Pelikan Łowicz (16), Polonia Lidzbark Warmiński - Warta Sieradz (19), Olimpia Zambrów - Wigry Suwałki (16).

1. KTS Wesoła Warszawa	7	19	19-5
2. Mazovia Mińsk Mazowiecki	7	14	20-11
3. Wisła II Płock	7	14	16-11
4. Widzew II Łódź	7	13	15-8
5. Pelikan Łowicz	7	13	12-10
6. Wigry Suwałki	7	12	9-6
7. Jagiellonia II Białystok	7	12	12-11
8. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	7	11	10-8
9. Lechia Tomaszów Mazowiecki	7	10	15-14
10. Warta Sieradz	7	10	13-12
11. Żąbkovia Żąbki	7	10	10-12
12. Olimpia Zambrów	7	9	16-20
13. Olimpia Elbląg	7	7	11-16
14. ŁKS II Łódź	7	6	10-14
15. Polonia Lidzbark Warmiński	7	5	12-17
16. KS CK Troszyn	7	5	9-18
17. Mławianka Mława	7	4	8-17
18. ŁKS Łomża	7	2	9-16

Trenerem PGE GiEK GKS Bełchatów nie jest już Robert Rogan, który prowadził zespół przez 84 dni. Szkoleniowiec zrezygnował z prowadzenia zespołu po kompromitującej niedzielnej porażce w Buczku z GKS 1:4 (1:2). Należało się zresztą tego spodziewać. Na razie nie wiadomo, kto będzie jego następcą, choć wymienia się między innymi nazwisko Bogdana Józwiaka, który w przeszłości prowadził już GKS, ale był także trenerem między innymi Warty Sieradz. Na razie zespół przejął dotychczasowy asystent Mikołaj Grzelak.

Plan ósmej kolejki. Sobota (12 września): ŁKS III Łódź - Orkan Buczek (17.30), AKS SMS Łódź - Stal Głowno (16), Ceramika Opoczno - Bełchatów (16), MKP-Boruta Zgierz - KS Kutno (16), Zryw Wygoda - Polonia Piotrków Trybunalski (16), Włókniarz Pabianice - RKS Radomsko (17.30), Sokół Aleksandrów - Ekolog Wojsławice (16), Zjednoczeni Stryków - Concordia Piotrków Trybunalski (15). **Niedziela (13 września):** Justynów - Orzeł Parzęczew (16).

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

